

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęłmicki, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 538

Poznań, czwartek dnia 24 listopada 1932

Rok XXVII

Poznań, 23 listopada.

O byt szkół akademickich

W ostatnich kilku miesiącach głębokie zaniepokojenie w społeczeństwie, wzbudzenie wśród profesorów i młodzieży szkół akademickich wywołały już wydane rozporządzenia i ogłoszone projekty w sprawie reorganizacji naszych uniwersytetów, politechnik i akademii. Zaskoczono niemi społeczeństwo z największą troską zwróciło oczy na swe szkoły wyższe. Nic dziwnego, że o tych szkołach zaczyna się coraz więcej mówić i pisać. Dzieje się to tak, jak z organizmem ludzkim: dopóki wszystkie narządy pracują normalnie, nie czujemy ich, nie myślimy o nich, „nie wiemy, że je mamy”; jeżeli zaczynamy któryś z nich odczuwać i musimy o nim myśleć, znak to, że jest zagrożony.

Przez czternaście lat opinia polska mało miała sposobności zajmować się szkołami akademickimi: dowód, że pracowały normalnie. Nietylko pracowały normalnie, ale osiągnęły bardzo piękne rezultaty i z okresu przełomu, początków i organizacji weszły rychło w okres rozkwitu. Najczcigodniejszy ze wszystkich uniwersytet Jagielloński i uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie szybko wypełniły luki, spowodowane przez powołanie licznych profesorów na trzy inne tworzące się uniwersytety, i przodują nadal w pracy; warszawski może się wykazać w niektórych działach wręcz wspaniałymi wynikami; najmłodszy, poznański, rozwinał się z rozmachem zadziwiającym i w wielu działach nie ustępuje najlepszym uniwersytetom. Politechnika warszawska należy do najpierwszych w Europie. Przeszło 40.000 młodzieży pod kierunkiem półtora tysiąca profesorów przygotowuje kierownicze kadry warstw oświeconych w Polsce, ucząc się rzetelnego szukania prawdy, pracy dla nauki i kultury ojczyźnej, przygotowując się metodami naukowymi do zawodów praktycznych w służbie kraju.

Szkoły doskonalą swe metody i stawiają młodzieży coraz wyższe wymagania; istniejące tu i ówdzie niedomagania są stopniowo usuwane — i inaczej, jak stopniowo, usuwane być nie mogą. Profesorowie naogół zadowoleni są z młodzieży, która do swych przewodników naukowych ma zaufanie, pracuje wcale dobrze i wchodzi w życie coraz lepiej przygotowana. Jeśli są braki, to młodzież przynosi je, niestety, ze szkoły średniej.

Te pokrzepiające każdego Polaka rezultaty można było osiągnąć w znacznej mierze dzięki dobrej organizacji naszych szkół akademickich, opartej na ustawie z 13 lipca 1920 r. Ustawa ta już we wstępie nadzwyczaj trafnie ujmując istotę i cele szkolnictwa akademickiego.

Zadaniem szkół akademickich jest „służyć nauce i ojczyźnie”. W tym celu mają one szukać i dochodzić prawdy we wszystkich gałęziach wiedzy ludzkiej oraz przewodniczyć na drodze po-

Berlin, 23. 11. (PAT). W kołach politycznych utrzymuje się uprzejmie wiadomość, że partja nar. socj. przedłoży dziś prez. Hindenburgowi wraz z odpowiednim memorjałem gotową listę gabinetu prezydjalnego.

Proponować ma ona następujące obsadzenie tek: kanclerz dr. Schacht, sprawy zagr. v. Neurath, sprawy wewn. i wicekanclerstwo Grzegorz Strasser, min. Reichswehry gen. Schleicher, gospodarka Fritz Thyssen, praca i komisariat Prus Stegerwald, wyżywienie i rolnictwo v. Knebel, finanse Hugenberg, oraz nowoutworzony resort lotnictwa Göring.

Pównocześnie miano uzyskać poparcie tego rodzaju gabinetu przez wznowienie t. zw. „frontu Harzburgskiego” nar.-socj. i niem. narod. wraz ze Stahlhelmem.

Według informacji „Germanji”, pochodzących z wiarogodnych źródeł, do zestawienia składu tego gabinetu i powołania na nowo do życia „frontu Harzburgskiego” w dużym stopniu przyczynił się gen. Schleicher. Grupa wybitnych osobistości ze sfer gospodarczych, naukowych i artystycznych wydała wczoraj odezwę, nawołującą do utworzenia zwartej całości i zaprzestania walk partyjnych.

Berlin, 23. 11. (Tel. wł.) Sytuacja przesileniowa w Berlinie jest nadal, jeszcze niewyjaśniona i trudno bawić się w przepowiednie.

Jedno z pism porannych doniosło, że niemiecka partja ludowa nie poprze rządu Hitlera ani też żadnego innego gabinetu z hitlerowcem na czele. Przechytemu agencja prasowa partji nie-

znawania tej prawdy przez młodzież akademicką, a przez nią rozpowszechnić ją wśród całego narodu polskiego w imię zasad, przyświecających moralnemu i umysłowemu doskonaleniu się rodzaju ludzkiego. A dalej czytamy:

„Zadaniem szkół akademickich jest również przygotowywanie młodzieży do zawodów praktycznych, których wykonywanie wymaga naukowego opanowania różnych gałęzi wiedzy i samodzielnego sądu o wchodzących w ich zakres zagadnieniach teoretycznych i praktycznych.

„W ten sposób szkoły akademickie mają spełniać jak najwierniej to szczerne zadanie, które już przed wiekami wskazał najstarszy z nich jej założyciel, król Kazimierz Wielki, życząc jej, aby była „nauk perłą, aby wychowywała ludzi przezornych i dojrzałego sądu, cnotą zdolnych i w naukach biegłych, a zarazem, aby stała się krynicą umiejętności wiedzy, z której mogliby czerpać wszyscy.”

I otóż w dwanaście lat po wydaniu tej ustawy, która, jednomyślnym zdaniem profesorów, umożliwiła rozwój nauki i wyższego nauczania w Polsce i tylko w szczegółach może wymagałaby zmian niewielkich, zamierza się zburzyć gmach piękny, wygodny i mocno zbudowany, aby na tem miejscu stworzyć jakiś prowizoryczny barak, o którym nie wiadomo, jak będzie wyglądał i jakim celem będzie służył.

Wszelka dobra organizacja szkół akademickich musi — jak to wykazało doświadczenie wielu wieków i wszystkich krajów — opierać się na ich wewnętrznym samorządzie; tak jest do-

miecko ludowej, twierdząc, że partja ta nadal stoi na stanowisku narodowej koncentracji, lecz dotychczas w tej sprawie nikt z nią nie pertraktował.

Po „Koncernie Morskim” — „Hatemorsk”

Druga oszukańcza afera na większą skalę w Gdyni — Współzałożycielem „Hatemorsk” jest prezes miejscowego B. B

Gdynia, 23. 11. (Tel. wł.) Nie przebrzmiały jeszcze echa wyroku w sprawie oszukańczych manipulacji „Morskiego Koncernu Handlowego”, a już na wokandzie sądowej znalazła się podobna sprawa drugiej spółki akcyjnej, „Hatemorsk”, tow. dla handlu i transportu morskiego, powstałego w Gdyni w jesieni 1929 r.

Jutro, przed wydziałem karnym miejscowego sądu okręgowego odpowiadać będą kupcy Bolesław Piński i Leon Folender, obaj z Warszawy. Zarzuca im się dokonanie oszustw pod firmą „Hatemorsk” na około 80.000 zł (art. 263), oraz fałszywe oświadczenie wobec sądu, że wpłacono kapitał zakładowy spółki, w wysokości 250.000

zł., co nie odpowiada prawdzie. Według rejestru handlowego tutejszego sądu grodzkiego (zapis nr. 94 z dnia 28 listopada 1929) drugim założycielem spółki akcyjnej „Hatemorsk”, po oskarżonym Pińskim, jest „Józef Kawczyński, ekonomista z Gdyni”. Nazwisko to figuruje również na czele osób, które objęły akcje.

Józef Kawczyński, doniedawna dyrektor wydziału morskiego izby handlowo-przemysłowej a obecnie wicedyrektor izby, jest w Gdyni prezesem B. B. W tym charakterze zasiada w radzie miejskiej i w tym samym charakterze, z listy nr. 1, kandydował w roku 1930 (zresztą bezskutecznie) w wyborach do Sejmu.

W Genewie — debaty, w Mandżurji — armaty

Charbin, 23. 11. (PAT) Gdy w Genewie toczy się dyskusja nad sprawozdaniem Lyttona Japończycy kontynuują podbój Płn. Mandżurji.

Obecnie toczy się walki pomiędzy armją z 35.000 ochotników chińskich, a wojskami japońskimi o tej samej mniej więcej sile.

Według doniesień Japończyków, zajęli oni po zaciętej walce Poi-

Chuan, odpierając ochotników chińskich. Ze źródeł chińskich natomiast zapewnijają, że wspomniana miejscowość pozostaje w dalszym ciągu w rękach chińskich.

(Po i Chuan stanowi ważny punkt strategiczny w słabo zaludnionej prowincji Hei - Lung - Kiang na północy Mandżurji, której to prowincji stolicą jest Czikar — red.)

tychczas i w Polsce. Jest to odwieczna i dobra tradycja uniwersytetów polskich i słusznie ustawa z 1920 r. powołuje się na Kazimierza Wielkiego, od niego to bowiem, w r. 1364, nieprzerwanie ta tradycja w Polsce istnieje. Po rozbiorach, staraniem ks. A. Czartoryskiego, odżyła w uniwersytecie wileńskim, wychowała nam pokolenie Filaretów i Filomatów, a nawet posłużyła za wzór krótkotrwałej zresztą organizacji uniwersytetów rosyjskich; blaskiem swym opromieniła Szkołę Główną warszawską. Na tej podstawie zorganizowane były dwa przez długi czas jedyne uniwersytety polskie: w Krakowie i Lwowie; i choć ten ich ustrój nie pozostawał w bezpośrednim związku z tradycją polską, to jednak pośrednio pochodził z jednego pnia wspólnej europejskiej cywilizacji.

Na zachodzie, w okresie rządów absolutystycznych - policyjnych, odbierano uniwersytetom ich odwieczny ustrój autonomiczny; próbowano nauką i nauczaniem, profesorami i akademikami kierować administracyjnie i policyjnie. Rezultaty były wszędzie optakane: upadła praca naukowa; obniżał się zastraszająco poziom nauczania; szkolnictwo wyższe ulegało dezorganizacji. I dlatego w ciągu 19-go wieku wszędzie znowu oparto organizację uniwersytetów na zupełnym samorządzie, powracając właściwie w ten sposób do dawnych zasad, które teraz stały się nowoczesnymi zasadami. Wielki rozwój szkolnictwa wyższego na Zachodzie był

właśnie rezultatem tej nowej, a tak dawnej organizacji.

O autonomji uniwersytetów w całym tego słowa znaczeniu można mówić tylko w Anglii i Ameryce. W Anglii uniwersytety, zwłaszcza dwa najstarsze: w Oxford i Cambridge, są prawie albo zupełnie niezależne od państwa, mogą same ustalać swą organizację, posiadają wielkie kapitały, majątki, fundacje. Na kontynencie jest inaczej; w Polsce o autonomji możnaby właściwie mówić o tyle tylko, że uniwersytety mogą uchwalać sobie odrębne statuty, które jednak muszą pozostawać w ramach ustawy z 1920 r. i uzyskać zatwierdzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Ale w Polsce, jak we wszystkich prawie krajach kontynentu, szkoły akademickie mają zagwarantowany samorząd; woiność nauki i nauczania, niezależność profesorów, obieralne władze akademickie, którym podlegają profesorowie i młodzież, wolność wewnętrznej organizacji w ramach prawa i pod ogólnym nadzorem ministra w. r. i o. p. To są warunki, bez których szkoły akademickie mogą tylko vegetować.

Czy teraz ma być odrzucona tradycja niepodległej Polski, nakazy doświadczenia Zachodu, dorobek czterdziestoletniej pracy w Polsce odrodzonej? Na to trzeba odpowiedzieć wyraźnie: tak albo nie.

PROF. B. WINIARSKI,
poseł na Sejm.

Długi Europy wobec Ameryki

Sprawa odroczenia państwom europejskim wyplat dłużniczych, należnych Stanom Zjedn. w dniu 15 grudnia, wygląda, zdaje się, zupełnie beznadziejnie. Prezydent Hoover nie chce zaangażować się w tej sprawie bez zgody swego następcy, a prezydent Roosevelt jest szczęśliwy, że, formalnie rzecz biorąc, nie potrzebuje jeszcze podejmować żadnej decyzji aż do dnia 4 marca 1933 r., kiedy obejmie urządowanie. Natomiast w parlamencie waszyngtońskim poprostu wro przeciw dłużnikom europejskim. Senatorowie i posłowie obu partij publicznie wypowiadają się na łamach prasy przeciw wszelkim ustępstwom. Poseł Britten naprzykład oświadczył, że jeżeli państwa dłużnicze nie zapłacą w dniu 15 grudnia, należy zgłosić ich bankructwo przed Trybunałem w Hadze i obwieścić ich niewypłacalność. Tylko niektórzy parlamentarzyści nawołują do umiarkowania. Nikt wszakże nie wypowiada się za skreśleniem całkowitem długów.

Według „New York Herald Tribune” państwa europejskie z tytułu długów wojennych winne zapłacić w dniu 15 grudnia Stanom Zjednoczonym następujące sumy w dolarach:

Wielka Brytania: amortyzacja — 30 000 000, procenty — 65 550 000;
 Francja: — procenty — 19 261 000;
 Polska: amortyzacja — 1 357 000, procenty — 3 070 000;
 Belgia: procenty — 2 125 000;
 Czechosłowacja: amortyzacja — 1 500 000;
 Włochy: procenty — 1 245 437;
 Estonia: amortyzacja — 111 000, procenty — 245 370;
 Finlandja: amortyzacja — 58 000, procenty — 128 235;
 Łotwa: amortyzacja — 46 200, procenty — 102 62;
 Litwa: procenty — 92 386;
 Węgry: amortyzacja — 12 285, procenty — 28 444.

Razem Stany Zjednoczone chcą otrzymać 124 934 421 dolarów.

Największą część tego długu, bo 95 milionów dolarów, przypada na Wielką Brytanię. To też odmowa Stanów Zjedn. odbiłaby się przedewszystkiem na angielskich finansach. Funt szterlingów już teraz zaczyna spadać, a co będzie, gdy odpowiedź odmowna rządu amerykańskiego stanie się oficjalną? Anglja zdeponowała w Nowym Jorku 120 milj. dolarów, gdyby z tego musiała wypłacić 95 milj. dolarów skarbowi Stanów Zjedn., pozostałoby jej do dyspozycji w Ameryce 25 milionów dolarów na interwencje w obronie funta szterlingów i bilansu płatniczego, co byłoby stanowczo za mało.

Jeden z największych finansistów londyńskich, p. Brand, oświadczył, że w razie odmowy Stanów Zjedn. świat cały narazony będzie na wielkie wstrząsy. By bronić kurs funta, Anglja będzie zmuszona przystąpić do ostrej polityki deflacyjnej i do zwiększenia protekcyjizmu.

Należy zaznaczyć, że również Polska

znajduje się w ciężkim położeniu. W dniu 15 grudnia Polska powinna wyplacić Ameryce około 40 milionów zł w dolarach. Spowodowałoby to bardzo wielkie trudności, znając stan naszych finansów.

Wreszcie stanowisko Ameryki otwiera ponownie zagadnienie odszkodowań niemieckich. Wątpić należy, aby państwa europejskie mogły zrezygnować z odszkodowań, gdyby okazało się, że muszą płacić Ameryce. Jak wiadomo, układ w Lozannie, zwalnający Niemcy z odszkodowań, ma być ratyfikowany przez państwa sojusznicze dopiero na wypadek korzystnego załatwienia sprawy długów wobec Ameryki. W przeciwnym razie nadal musiałyby obowiązywać, przynajmniej formalnie, plan Younga.

Paryż, 23. 11. (Tel. wł.) Prasa francuska z dużym niezadowoleniem wyraża się o stanowisku Ameryki, która nie chce prolongować raty długów wojennych, płatnej w połowie grudnia.

Nawet zbliżona do rządu „Ere Nouvelle” stwierdza, że Francja zapłaci przypadającą ratę, lecz bankierom amerykańskim należy przypomnieć, iż układ lozański nie jest jeszcze ratyfikowany i że wówczas Amerykanie może się jeszcze namyśla.

Waszyngton, 23. 11. (PAT). — Reuter dowiaduje się, że Roosevelt w czasie wczorajszej konferencji z Hooverem nie zaangażował się w sprawie długów.

Zalecono ponowne powołanie do życia komisji dla konsolidacji długów, przyczem Roosevelt jest za tem, że kongres powinien zająć się tą sprawą o ile Hoover będzie obstawał. Oświadczają ponadto, że według stanowiska Roosevelta całe to zagadnienie winno być rozstrzygnięte przez dotychczasowego prezydenta.

Nowy Jork, 23. 11. (Tel. wł.) — Roosevelt przedstawił swój program na konferencji z przywódcami partij. Przewiduje on uchwalenie ustaw w celu pomocy rolnictwu, wydatne obniżenie wydatków państwowych oraz ustawę o pozwoleniu na wyszynk piwa.

Pod wrażeniem, że ogólne położenie znacznie się pogorszyło gdyby odrzucono rewizję długów wojennych, kilku mówców wyraziło przekonanie, że istnieje możliwość dojścia do kompromisu. W tej sprawie nowy rząd natrafi niewątpliwie na bardzo silną opozycję w parlamencie.

Wypowiedziano się ponadto, iż niemożliwością jest przedłużenie moratorium aż do przeprowadzenia rewizji długów wojennych.

W kołach finansowych Nowego Jorku z naciskiem zwracają uwagę, że wpłata przez Anglję grudniowej raty długu wojennego przyczyni się niewątpliwie do dalszego spadku funta angielskiego co w konsekwencji odbije się ujemnie.

Do czego zmierza propaganda sekciarska?

Polska Katolicka Agencja Prasowa donosi, co następuje:

Polskie Stowarzyszenie Etyczne, Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Polski Związek Myśli Wolnej, Koło Czynnych Kooperatystek, Federacja Akademicka Przyjaciół Ligi Narodów, Wspólnota Twórczości i Stow. Badaczy Pisma Świętego — wystosowały w dniu 21 b. m. do Prezydenta Rzeczypospolitej pismo następującej treści:

„W październiku rb. zostali skazani za odmowę pełnienia służby wojskowej przez wojskowy sąd okręgowy Nr. III w Wilnie dwaj integralni pacyfisci: Platon Kościwicz (po raz drugi) i Józef Stankunas (po raz trzeci) w obu wypadkach kara wynosiła dwa lata więzienia bez wykluczenia z armij.

Podobne wielokrotnie skazywanie ludzi, którym ich przekonania pacyfistyczne nie pozwalają służyć w armij jest wysoce niesłuszne i całkowicie bezcelowe. W wielu krajach wyklucza się integralnych pacyfistów z armij po stosunkowo krótkim czasie kary więziennej.

W tych warunkach, dopóki jeszcze nie zostało wydane prawo, zwalnające od obowiązku służby wojskowej osoby odmawiającej jej spełnienia z pobudek etyczno-religijnych, zwracamy się do Pana Prezydenta z prośbą o spowodowanie wydania przepisu, na mocy którego wykluczano by z armij integralnych pacyfistów po pierwszym skazującym wyroku”

Sprawa członków sekty t. zw. badaczy pisma świętego skazanych przez sąd wojskowy w Wilnie za uchylenie się od służby wojskowej, jest jeszcze jednym przyczynkiem, potwierdzającym w całej rozciągłości, wielokrotnie udokumentowany fakt, że współczesna propaganda sekciarska na ziemiach polskich nie jest bynajmniej zagadnieniem wyłącznie wyznaniowo-religijnym, ale problemem zespalającym się najściślej z życiem państwowym.

„Integralnymi pacyfistami” są: badacze pisma św., baptyści, adwentyści, sztyndyści, duchoborcy.

W ten sposób, pod różnymi firmami, działa u nas propaganda, wymierzona w podstawy życia państwowego, mająca na celu ubezwładnienie Polski przez wytrącenie broni z rąk żołnierza i wystawienie jej na łup wrogów zewnętrznych.

Procesy na tle odmowy pełnienia służby wojskowej mnożą się u nas w zastraszający sposób. Fakty te ujawniają jaskrawo antypaństwowy charakter propagandy sekciarskiej.

Przyłączenie się Związku Myśli Wolnej do protestu nie jest nowością, gdyż związek ten od początku swego istnienia utrzymuje bliski kontakt z organizacjami sekciarskimi, działającymi w Polsce. Również Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela występowała już niejednokrotnie jako pro-

tektorka ruchów sekciarskich. Wśród podpisów, umieszczonych pod protestem zwracają uwagę: Koło Czynnych Kooperatystek i Wspólnota Twórczości. Są to nowotwory, o ideologii zdecydowanie wolnomyślicielskiej grawitujące ku komunizmowi.

Współpraca sekt z skrajnie reakcyjnymi i wyrotowymi organizacjami, działającymi pod firmami społecznymi i naukowymi jest rzeczą powszechnie stwierdzoną.

Protesty gdańskie

przeciw walucie złotowej na kolejach

Zarządzenie, dotyczące zaprowadzenia złotego polskiego na kolejach gdańskich, zostało przez nacjonalistów niemieckich w Gdańsku bardzo zżęcznie wykorzystane do złączenia i wzmocnienia frontu antypolskiego, który wskutek występów hitlerowców był rozbity.

Świeżo zwołał „Heimatdienst” gdański wielkie zgromadzenie do „Sport-hali”. Ludność gdańska gromadnie posłuchała wezwania tej organizacji.

Na zgromadzeniu zaczął Polskę niebawem ostro radca szkolny Behrendt. Behrendt oświadczył m. in., że „Polska metodą walki przeciw Gdańskowi sama zaprzecza, iż jest państwem praworządnym” (?). „Pragniemy wszystkim państwom kulturalnym obwieścić że Polska z całą premedytacją ignoruje układy, decyzje i uchwały Ligi Narodów” (?).

„Dr. Rudolph, kierownik „Heimatdienst” wygłosił długi referat, przedstawiając w jednostronnym ujęciu stan zatargu polsko-gdańskiego i zaznaczając, że rozwiązanie wersalskie kwestij gdańskich znajduje się w stanie rozsypania się”. W dalszym ciągu straszył ludność złotym, dowodząc, że gdańszczanie stracili na nim już raz około 30 milj. guldenów i twierdził, że zaprowadzenie złotego na kolejach gdańskich w chwili, gdy wys. komisarz Rosting podjął się akcji ugodowej, świadczy rzekomo, jakoby Polska nie chciała zgody i t. p. rzeczy. Wkońcu apelował do Ligi Narodów o rozstrzygnięcie w duchu dla Gdańska życzliwym.

Uchwalono ostrą rezolucję przeciw złotemu z apelem do Ligi Narodów, by unicestwiła zamiar zaprowadzenia złotego na kolejach gdańskich.

Genewa, 23. 11. (Tel. wł.) Po wczorajszej konferencji ministra Becka z generałem sekretarzem Ligi Narodów, sir Erikiem Drummondem, sprawa wprowadzenia polskiej waluty na kolejach w obrębie terytorium wolnego miasta Gdańska była przedmiotem powszechnego zainteresowania.

Liga jest zmuszona zająć się tą sprawą — mimo jej blahości — z powodu potraktowania przez komisarza Rostinga zarządzenia w sprawie waluty złotowej jako „action directe” ze strony polskiej.

„Strzelcy” w kościele w czapkach na głowie

Z okazji rocznicy odzyskania niepodległości odbyło się w Ostrowie w dniu 11 listopada b. r. nabożeństwo w kościele parafjalnym, w którym wzięli udział „strzelcy”, wszedłszy do kościoła w czapkach, co wyraźnie sprzeciwia się rozporządzeniu władzy duchownej. Ks. prob. Zamysłowski wezwał „strzelców”, by czapki zdjęli, jednakże interwencja jego u komendanta „strzelców”, a nawet u obecnego w kościele p. starosty Łobosa, nie odniosła żadnego skutku. Wobec tego ks. proboszcz Zamysłowski opuścił kościół, a „strzelcy” pozostali na mszy św. w czapkach na głowie. „Strzelcy” są widocznie zdania, że stoją ponad wszelkiem prawem.

Na skutek tego zajścia ogłosił ks. prob. Zamysłowski w gazecie ostrowskiej rozporządzenie władzy duchow-

nej, dotyczące organizacji, biorących udział w nabożeństwach kościelnych z odpowiednim komentarzem. Czy to odniesie po stronie „sanacyjnej” pożądanego skutku, przyszłość pokaże.

Proces b. członków O. W. P. w instancji apelacyjnej

Pod koniec listopada sąd apelacyjny w Toruniu będzie rozpatrywał na sesji wyjazdowej w Gdyni sprawę b. członków Obozu Wielkiej Polski którym akt oskarżenia zarzuca wywołanie znanych wypadków w czasie zlotu „Sokoła” w Gdyni. Oskarżenie będzie popierał prokurator Wedegis.

Żydzi w Anglii a spoczynek niedzielny w Polsce

Jak komunikuje Żydowska Agencja Telegraficzna, na posiedzeniu zarządu gmin żydowskich w Anglii poruszano także sprawy, dotyczące ludności żydowskiej w Polsce. Między innymi powiedziano tam, że „w wyniku agitacji narodowych demokratów rząd polski postanowił nie ogłosić w drodze dekretu projektowanej modyfikacji ustawy o spoczynku niedzielnym, lecz zgłosić ją do parlamentu w drodze projektu unowej ustawy; ponieważ jednak rząd ma za sobą w Sejmie przytaczającą większość, nie wydaje się prawdopodobnym, aby projekt ustawy nie uzyskał aprobaty izby”.

Na posiedzeniu tem mówiono również o rozwiązaniu O. W. P. w Poznańskiem, na Pomorzu i w Kieleckiem.

Oszczędności budżetu wyznań religijnych

Przeprowadzone w całym budżecie państwowym oszczędności nie pominięły również wydatków, preliminowanych w budżecie ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. t.: wyznania religijne. Oszczędności te wynoszą w procentach budżetu zeszczonego dla poszczególnych wyznań:

wyznanie	katolickie	8,0 proc.
„	ewangelickie	5,4 „
„	prawosławne	0,5 „
„	mahometań.	0 „
„	mojżeszowe	2 „

Materiały

po śp. gen. L. Archinardzie

Zmarły w rb. śp. generał Ludwik Archinard, szef misji wojskowej francusko - polskiej w Paryżu, a tem samym pierwszy dowódca Armij Polskiej we Francji, podarował przed śmiercią wszystkie swe materiały, odnoszące się do okresu dowodzenia Armiją Polską we Francji oraz inne pamiątki historyczne polskie, Towarzystwu Wydawniczemu „Polska Armija Błękitna” w Poznaniu. Część tych materiałów, mianowicie kolekcję historycznych medali, plaket, monet, odznak i t. p. odnoszących się do Polski, a wydanych przeważnie we Francji, jest już w posiadaniu Towarzystwa, reszta zaś, mianowicie materiały, odnoszące się do Armij Polskiej we Francji, znajdują się narazie w Paryżu. Z pośród medali i monet w ogólnej ilości 82 sztuk wyróżnia się zbiór pamiątkowych medali, wydanych przez Marię Leszczyńską (połowa XVIII w.), rzadkie plakety, wybite we Francji z okazji powstań polskich w XIX w., monety polskie w Gdańsku (przeważnie z XVI w.). Zbiory powyższe kolekcjonował śp. generał Archinard w ciągu całego swego życia, wykazując w ten sposób duże zainteresowanie dla historii polskiej, szczególnie polskiego wysiłku zbrojnego i politycznego w ostatnim stuleciu.

Stronnictwo Narodowe

Koło Winiary

Zebrańie miesięczne-dyskusyjne odbędzie się w środę, 23 bm. o godz. 19.30 w „Sokołni”.

O liczne i punktualne przybycie prosi

ZARZĄD.

Koło Staroleka

Walne zebrańie z referatem politycznym p. Henryka Szeiba odbędzie się w środę o godz. 19.30 w lokalu „Polonji”, ul. św. Antoniego.

O liczne i punktualne przybycie prosi

ZARZĄD.

Koło Główna

Zebrańie z referatem p. red. Bogdana Piotrowskiego odbędzie się w czwartek, 24 bm., o godz. 20 w sal. p. Kijeka przy ul. Głównej 111

O punktualne i liczne przybycie prosi

ZARZĄD.

Akcja komunistyczna w Niemczech wzmacnia się

Berlin, 23. 11. (PAT.) Komuniści usiłowali wczoraj w Berlinie urządzić szereg demonstracji w dzielnicy robotniczej, Policja rozpraszając tłum użyla broni palnej. Jedna osoba odniosła ranę, szereg demonstrantów aresztowano.

W Ludwigshafen policja dokonała obławy w lokalach organizacji komunistycznych. Aresztowano 16 członków

partii komunistycznej.

W związku z rozpoczętą agitacją za ogłoszeniem strajku masowego w fabrykach, nie stawily się do pracy w wielu zakładach przemysłowych założonych w pełnym składzie.

W Stralsundzie aresztowano kierownictwo miejscowej organizacji komunistycznej pod zarzutem przygotowania do przewrotu.

25-lecie szkoły polskiej w Mor. Ostrawie

Mor. Ostrawa, 23. 11. (PAT.) Odbyła się tu uroczystość 25-lecia polskiej szkoły prywatnej, założonej przez krakowski oddział Tow. Szkoły Ludowej, a utrzymywanej obecnie przez Macierz Szkolną w Czechosłowacji. Szkoła posiada swój własny gmach i jest jedną z pięciu polskich prywatnych uczelni na terenie Wielkiej Ostrawy, które spełniają doniosłe poslannictwo narodowe wśród tutejszej emigracji polskiej.

Jubileusz przybrał charakter uroczystości całej ludności polskiej w

Czechosłowacji. Obok licznie zebranej emigracji wzięli w niej udział konsul dr. Ripa wraz z personelem konsulatu, dyrektor Macierzy Szkolnej i delegat T. S. L. w Krakowie Feliks, imieniem mniejszości polskiej w Czechosłowacji pos. Chobot, prezes Związku Polaków na Morawach, oraz delegaci poszczególnych organizacji polskich na Morawach. Na program złożily się przemówienia okolicznościowe konsula dr. Ripa, przemówienia poszczególnych delegatów, oraz produkcje dziatwy szkolnej.

Herriot wyjedzie do Genewy w grudniu

Paryż, 23. 11. (PAT.) W tutejszych kołach politycznych mówią, że nieścisną jest wiadomość, jakoby Herriot z końcem listopada miał się udać do Genewy.

Stałym delegatem Francji przy Lidze Narodów jest Paul-Boncour, wobec czego obecność Herriota w Genewie nie jest konieczna, zwłaszcza podczas dyskusji, w sprawie raportu Lyttona. Co się tyczy ewentualnych rozmów, jakie mogą nawiązać między sobą przedstawiciele poszczególnych państw, to premier francuski nie uważa, aby jego obecność była tam konieczna.

O ileby Mac Donald wyjechał do Genewy wówczas udałby się tam również i Herriot. Jednak obecnie premier angielski jest chory i nie myśli o podróży.

Z drugiej znowu strony plan organizacji pokoju złożono w biurze konferencji rozbrojeniowej, Herriot nie ma więc potrzeby wyjazdu do Genewy przed posiedzeniem komisji głównej konferencji i według wszelkiego prawdopodobieństwa uda się tam dopiero na początku grudnia.

O połączeniu Europy z Azją

Międzynarodowa konferencja w sprawie bezpośrednich komunikacji osobowo - bagażowych i ekspresowych

Warszawa, 23. 11. (PAT.) Konferencja międzynarodowa w sprawach bezpośrednich komunikacji osobowo-bagażowych i ekspresowych pomiędzy Europą i Azją, ukończyła swe prace w Rzymie.

W konferencji powyższej wzięli udział delegaci zarządów kolejowych i towarzystw żeglugowych 16 państw; ogółem około 60 osób, m. in. 7 przedstawicieli japońskich.

Wszystkie sprawy dotyczące polskich kolei państwowych, jako kolei

wysłania i przeznaczenia oraz tranzytu załatwiono pomyślnie.

Ze znaczniejszych prac taryfowych było ułożenie w formie ostatecznej podręczników dla komunikacji kombinowanej lądowo-morskiej przez Syberję i Suez.

Następna konferencja będzie zwołana na zaproszenie delegacji polskiej do Warszawy na wiosnę 1935 r. Będzie to konferencja jubileuszowa z okazji 10-lecia komunikacji europejsko-azjatyckiej.

Z izby morskiej

Gdynia, 23. 11. (Tel. wł.) Izba morską, pod przewodnictwem sędziego Speicherta, zajmowała się wczoraj utonięciami dwóch pasażerów statku „Kościszko”, Franciszka Rybickiego i Kazimierza Strzeleckiego w dniach 16 czerwca oraz 12 lipca br. Izba, po przesłuchaniu świadków, stwierdziła wypadki samobójstwa i orzekła, że w obu wypadkach kierownictwo statku w osobie kap. Borkowskiego, nie ponosi odpowiedzialności. S. B.

Niebezpieczny browar

Warszawa, 23. 11. (Tel. wł.) — W obawie dalszej katastrofy usunięto z drewnianego domku przy ul. Krochmalnej 57 wszystkich lokatorów. (w)

Nagroda z Anglii

Leszno, 23. 11. (PAT.) P. Pakosz z Tworzanic pow. leszczyńskim otrzymał I nagrodę z Anglii za znalezienie na swoich polach balonika, wypuszczonego w Anglii wraz z przywiązaną doń kartką. Balonik ten przebył najdłuższą trasę.

P. Pakosz po znalezieniu balonika odesłał przymocowaną kartkę z powrotem do Anglii z podaniem bliższych danych o czasie i miejscu znalezienia.

Sprawa wywozu bekonów

London, 23. 11. (PAT.) Dzisiejszej nocy weszło w życie nowe rozporządzenie, dotyczące ograniczenia przywozu bekonów na okres 2 miesięcy.

Eksporтеры polscy zdołali jeszcze przywieźć wczoraj poważny transport 700 tonn bekonów, który w ciągu ostatnich dni został całkowicie wyładowany. W ten sposób uniknięto wchodzącego w życie ograniczenia.

Bomby na torze

Berlin, 23. 11. (PAT.) Na torze między Muenster i Hamm znaleziono wczoraj popołudniu 4 paczki z materiałem wybuchowym, położone na szynach. Na odcinku tym zamknięto dostęp do toru.

Usypiacze kolejowi

Kępno, 23. 11. (PAT.) Z Wielunia donoszą: Zmęczony całodziennym polowaniem w okolicach Radomska wracał hr. Morsztyn onegdaj nocnym pociągiem do Warszawy. W pewnej chwili do przedziału jego weszli nieznanzi osobnicy, którzy uspiłi go, poczem skradli mu gotówkę, papierośnicę srebrną, zegarek, rewolwer i pierścień z palca.

Poszkodowany spostrzegł kradzież dopiero po przybyciu do Warszawy.

Dążenia Mac Donalda

London, 23. 11. (PAT.) Przemawiając w izbie gmin premier Mac Donald oświadczył się za przyspieszeniem terminu światowej konferencji gospodarczej, mimo trudności, które nasuwają się.

Zwołanie tej konferencji napotyka na duże przeszkody, lecz mimo to świat nie może czekać do nieskończoności na jej odbycie. Rządy różnych państw, spotkawszy się z sobą na terenie konferencji, o wiele łatwiej będą mogły stworzyć światowe porozumienie.

Nadużycia na dworcu

Warszawa, 23. 11. (Tel. wł.) — Na dworcu wschodnim w Warszawie wykryto wielkie nadużycia. (w)

Aresztowanie szpiegów

Lorient, 23. 11. (PAT.) Aresztowano tu pod zarzutem szpiegostwa niemieckich Maloua i Adama. Ten ostatni był jakoby porucznikiem rezerwy.

Obu znaleziono w pobliżu placu ćwiczeń wojskowych, przy czym mieli przyrządy sygnalizacyjne, mapy sztabowe wybrzeża Bretanii, różne notatki oraz podanie o paszport dla pewnej kobiety, udającej się do Niemiec.

((Lorient — miasto okręgowe w południowej Bretanii, na zachodzie Francji o 4 klm. od oceanu.)

Konferencja kolejowa

Warszawa, 23. 11. (PAT.) Rozpoczęła się w Monachjum kilkudniowa konferencja kolejowa polsko-niemiecka, w sprawie ustalenia rozkładów jazdy pociągów, utrzymujących ruch graniczny.

W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele dyrekcji: Gdańskiej, Poznańskiej, Katowickiej, Warszawskiej i Wileńskiej, zaś ze strony niemieckiej delegaci granicznych dyrekcji. Ogółem omawiany będzie rozkład pociągów, kursujących przez 17 przejść granicznych i utrzymujący t. zw. ruch sąsiedzki.

Przepowiednia pogody na czwartek: Lekki przymrozek w nocy, w dzień pogodnie i dość ciepło.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 23. 11. 1932.

Warunki: Handel hurtowy oświetlony, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy w obliczeniu ćwierć-litrowego gęstościomierza: 1) żyta poznańskiego 70,8 kg (120,1 ft. w hol.), 2) żyta pomorskiego 69,35 kg (118,2 ft. w hol.), 3) pszenicy poznańskiej i pomorskiej 72,95 kg (124 ft. w hol.), 4) owsa poznańskiego i pomorskiego 43,55 kg (74,1 ft. w hol.).

Ceny transakcyjne

Żyto 75 tonn par. Poznań 14,90
Żyto 30 tonn par. Poznań 14,85
Żyto 85 tonn par. Poznań 14,80

Ceny orientacyjne

Żyto 14,50—14,70
Usposobienie słabsze.
Pszenica 22,75—23,75
Usposobienie spokojne.
Jęczmień browarowy 16,00—17,50
Usposobienie spokojne.
Jęczmień 68—69 kg 14,00—14,75
Jęczmień 64—66 kg 13,50—14,00
Usposobienie spokojne.
Owies 13,25—13,50
Usposobienie spokojne.
Mąka żytnia 65% wł work. 22,50—23,50
Usposobienie spokojne.
Mąka pszenna 65% wł work. 36,00—38,00
Usposobienie spokojne.

Otrępy żytnie 8,00—8,25
Otrępy pszenne 8,00—9,00
Otrępy pszenne (grube) 8,00—10,00
Rzepak 42,00—43,00
Rzepak 40,00—45,00
Gorzyczka 39,00—45,00
Groch Victoria 21,00—24,00
Groch Polczera 32,00—35,00
Koniczyna czerwona 110,00—130,00
Koniczyna biała 110,00—150,00
Ziemniaki jadalne 2,20—2,50
Ziemniaki fabr. za kilo % 0,00—0,12½
Mak niebieski 105,00—115,00
Słoma psz. i żytnia luzem 2,50—2,75
Słoma p. i ż. prasowana 3,00—3,25
Słoma ows i jęczm. luzem 2,50—2,75
Słoma ows i jęczm. pras. 3,00—3,25
Siano zwykłe luzem 5,00—5,25
Siano o zwykłe prasowane 5,80—6,70
Siano nadnoteckie luzem 6,00—6,50
Siano nadnoteckie pras. 6,75—7,40

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 240 tonn, pszenicy 75 tonn, jęczmienia 30 tonn.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.905 zł.; w Gdańsku na Warszawę 8.92 zł.

Kurs mark i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. niem. w dewizach 211.50 zł., gotówką 210.00 zł., za 100 guld. gd. w dewizach 173.01 do 173.27 zł., gotówką 172.67 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, dnia 23. 11. 1932.

Dzisiejsze zebranie giełdowe miało tendencję ożywioną.

Z pożyczek państwowych wykazała lekka wyższość 5% pożycz. konwers. za którą płacono 41—%; pozatem poszukiwano jednakże bez oddawców, 4% premij. dol. po 50,50 oraz 3% pożycz. bud. po 38,50.

Z papierów prywatnych obracano w transakcjach 8% oblig. Komunalnego Banku Kredyt. po 90,50, 8% listy zast. Zach. Pol. Twa po 89,50 oraz 8% obl. m. Poznania z roku 1926, 1927 i 1929 po 92,—%.

Większy ruch panował również w papierach lokacyjnych P. Z. K., z których

Aspirina.
Do nabycia we wszystkich aptekach.
ng 6 505

obniżyły się lekko 8% listy dol. stare, notując 52½—52% w zaoferowaniu oraz 8% listy dol. amort. po 55— w transakcjach. Pozatem obracano w transakcjach 6% listy żytnie po 10,— zł za ctr metr. oraz 4% listy zast. konwert. po 3½.

Z akcyj bankowych poszukiwano Bank Polski po 87,— bez oddawców.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu)

5% Pożyczka konwersyjna 41% P
8% oblig. miasta Poznania z 1926 r. 92% +
8% oblig. miasta Poznania z 1927 r. 92% +
8% oblig. miasta Poznania z 1929 r. 92% +
8% listy zastawne Zach. Pol. Twa Kredyt. Miejsk. w Poznaniu 89½% +
8% oblig. Komunalnego Banku Kredyt. 90½% +
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt. 52½—52% O.
8% listy dolarowe w złocie amort. P. Z. K. 55% +
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. stempl. 31½% +

(Kurs w złotych)

6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt. 10.— +
Tendencja ożywiona.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 23. 11. 1932 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Holandja	358,50	359,40	357,60
Londyn	29,22	29,35	29,05
Nowy Jork czekij	8,922	8,942	8,902
Nowy Jork kabel	8,926	8,946	8,906
Paryż	34,90	34,99	34,81
Praga	26,41	26,47	26,35
Szwajcaria	171,55	171,93	171,12
Berlin	211,90		

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

4% pożycz. inw. 98,00
4% pożycz. inw. szt. ser 103,80
5% pożycz. konw. 41,75—42,25
4% pożycz. dolarowa 51,00
7% pożycz. stabil. 55,75—55,00

Tendencja przeważnie słabsza.

Akcje w złotych:

Bank Polski 86,50—87,00
Lilpop 12,75

Tendencja utrzymana.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za .000 kg reszta za 100 kg.

Berlin, 23. 11. 1932 r.

Pszenica marchijska 196,00—198,00
Tendencja spokojna.
Żyto march. 155,00—157,00
Tendencja stała.
Jęczmień browarowy 170,00—180,00
Tendencja stała.
Jęczmień pastewny i przemysłowy 161,00—168,00
Tendencja stała.
Owies march 126,00—131,00
Tendencja stała.
Mąka pszenna 24,25—27,10
Tendencja stała.
Mąka żytnia 20,00—22,25
Tendencja stała.
Otrępy pszenne 9,45—9,75
Tendencja stała.
Otrępy żytnie 8,60—9,00
Tendencja stała.
Groch Victoria 21,00—26,00
Groch drobny jadalny 20,00—23,00
Groch pastewny 14,00—16,00
Kuchy lniane 10,10—10,20
Kuchy z orzecha ziemnego 10,80
Kuchy mielone (mączka) 11,10
Wytłoki suche 8,90
Śrót Soja ekstrahowany 46% loco Hamburg 10,30
Śrót Soja ekstrahowany 46% loco Szczecin 11,00

Ogólna tendencja stała.

Giełdy zbożowo-towarowe

Warszawa, 22. 11. Żyto I stand. 15 75 do 16, II stand. 15,50 — 15 75, pszenica jednolita 26,50 — 27, zbierana 26 — 26,50, pszenica jara czerwona szklista 27,50 — 28, owies jednolity 16,50 — 17, zbierany 15,50 do 16, jęczmień na kaszę 15,25 — 15 72, browarniany 16,50 — 17,50, groch polny z workiem 24 — 26, groch Wiktorja z workiem 26, rzepak zimowy 49 — 50, koniczyna biała surowa 110 — 140, bez kaniarki 150 do 200, czerwona bez kaniarki 125 — 140, mąka pszenna luksusowa 45 — 50, 0000 4 do 45, żytnia pyłkowa 26 — 28, razowa 20 do 22, otrępy pszenne szale 10,50 — 11, srebrnie 10 — 10,50, żytnie 9,50 — 10, kuchy lniane 21,50 — 22, rzepakowe 16,50 — 17, słonecznikowe 17,50 — 18, łubin niebieski 8 — 8,50, peluszką 16 — 17, wyka 18, proso 19 — 20, siemię lniane 40, gryka 16,50 — 17,50, ziemniaki jadalne 3,75 — 4, Usposobienie spokojne.

Rozbrojenie w Genewie a duch wojskowy w Niemczech

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Paryż, w listopadzie.

Francuski plan rozbrojeniowy wywołał chór pochwał, który zaintonowały różne sfery półoficjalne oraz lewicowe. Zdaje się jednak, iż w stosunku do tej nowej „organizacji pokoju“ najbardziej sensacyjną jest krytyka, z jaką wystąpił p. Tardieu, były premier Francji.

Co zarzuca on planowi p. Boncoura? Stwierdza przedewszystkiem, iż pomiędzy projektem rozbrojeniowym p. Tardieu z dn. 5 lutego, a obecnym istniejącą conajmniej trzy zasadnicze różnice. Odnoszą się one do następujących punktów:

Plan z 5 lutego: 1) utrzymywał pomiędzy Francją a Niemcami nierówność wojskową, tak prawną jak i faktyczną, co do czego wszyscy ci, którzy podpisali traktat wersalski, byli zgodni; 2) w niczem nie naruszał on zasadniczej budowy francuskiej organizacji wojskowej i nie wysuwał sprawy milicji; 3) nie podnosił ze strony Francji żadnej propozycji dokonania rewizji traktatów — propozycji „bez precedensu z naszej strony“, podkreślił p. Tardieu. Zmiany, odnoszące się do odszkodowania, na jakie Francja dotąd się zgodziła, dotyczyły jedynie liczb a nie przepisów prawa. „Jest rzeczą zupełnie jasną — kończy były premier swój list, wystosowany do dyrektora „Echo do Paris“, — że plan, powzięty przez rząd kartelu lewicowego, jest zasadniczo różny od tego, jaki powziąłem w swoim czasie, zgodnie z wszystkimi moimi poprzednikami.“

Tego rodzaju postawienie kropki nad i nie przypadło oczywiście do gustu większej części radykałów. Ich lewy odłam zwłaszcza, podniósł energiczny protest, dowodząc, iż p. Tardieu swym wystąpieniem chce przeprowadzić ofensywę przeciwko obecnemu rządowi Radykałi ci dlatego z takim entuzjazmem przyjęli nową koncepcję planu rozbrojeniowego, bo: 1) znosi on wszelką różnicę pomiędzy zwycięzcami, a zwyciężonymi, 2) przyjmuje zasadę równości praw Francji i Niemiec, 3) szuka po raz pierwszy bezpieczeństwa Francji w bezpieczeństwie wszystkich państw.

Tych krańcowych radykałów nie przeraza bynajmniej myśl rewizji traktatu wersalskiego. Uważają oni za rzecz smutną, że jeszcze nie przyjęto zasady zupełnego rozbrojenia oraz równości zbrojeń przez wprowadzenie milicji. Pod tym względem ich zapatrywania zgodne są z opinią, wygłoszoną co do powyższego planu przez sir Johna Simona w Genewie. Ten bowiem o ile co do punktów, niedogadujących Wielkiej Brytanii, czynił szereg zastrzeżeń, to niemniej podkreślił z widocznym zadowoleniem, że projekt francuski przewiduje zmianę traktatu pod względem sposobu rekrutacji armii kontynentalnych. Poza tem minister angielski wystąpił również ze szczególną obroną niemieckiej tezy równouprawnienia, do jakiej Rzesza ma, jego zdaniem, prawo na podstawie traktatu wersalskiego, — pra-

wo wzmocnione jeszcze faktem przyjęcia jej do Ligi Narodów!

Tego rodzaju stawianie kwestji, pod każdym względem fałszywe, podobnie zresztą, jak sama interpretacja traktatu na rzecz Niemiec, jest naturalnie tylko wodą na młyn Berlina. Dążenie jego bowiem do rozbrojenia ma jedynie na celu osiągnięcie supremacji wojskowej.

Zresztą wypadki, rozgrywane się na terytorjum Rzeszy, wykazują jasno, iż chwytliwa, ugodowa polityka, praktykowana wobec Niemiec w imię zasad demokracji, zawiodła na całej linii. Sam bowiem Scheidemann, który w 1918 r. w Reichstagu opowiedział się za ustanowieniem republiki, obecnie, w wywiadzie, udzielonym dziennikowi „Le Capital“ nie ukrywa, że nie znajduje się obecnie Niemców, zdolnych przejąć krew za utrzymanie republiki i przeszkodzenie powrotowi monarchji. Niedosć na tem. Sławne powiedzenie „Wolałbym raczej, by mi ręka uschła, aniżeli podpisać ten niegodny pokój („Schandfrieden“)“ wyszło z ust tegoż Scheidemanna, jak on sam oświadczył redaktorowi powyższego pisma. Jeżeli jednak podpisano traktat, to jedynie dlatego, że na podstawie tajnych dokumentów dowiedziano się, iż w przeciwnym razie armja francuska miała zająć Wesel i Kassel a Bawaria i Nadrenja miały być oderwane od Rzeszy. Podpisując „dyktat“, chciano ocalić jedność niemiecką, ocalić Niemcy Bismarcka. Było jednak jasnym i ludzkim, — powiada Scheidemann — że Niemcy zbuntują się przeciwko traktatowi, nałożonemu siłą i bagnietami.

Oto zwierzenia członka Socjalnej Demokracji, nie wymagające komentarza. Nabierają jednak one jeszcze większego znaczenia w świetle ostatniego kryzysu niemieckiego. Ustąpienie p. von Papena uważane jest w tu tejszych kołach politycznych jako nowy etap załamywania się eksperymentu demokratycznego.

Jakikolwiek bowiem będzie skład przyszłego rządu, pewnem wydaje się, że duszą gabinetu pozostanie gen. von Schleicher. Jako przygrzywkę do tych przyszłych rządów można uważać oświadczenie gen. von Hammersteina, naczelnego wodza armji niemieckiej, który miał w tych słowach przemówić do wojsk Reichswehry: „Przestrzegam was, że zmierzamy do niezmiernie poważnego okresu, w którym duch wojskowy będzie bardziej niż kiedykolwiek potrzebny. Dlatego jestem nie zmiernie szczęśliwy, mogąc stwierdzić, że wojska z Fuertu i Norymbergji są duchem tym ożywione.“

Pomimo tych wszystkich ostrzeżeń, dawanych w sposób brutalny przez samych Niemców, konferencja rozbrojeniowa nie waha się obradować nad przyznaniem praw równości wojskowej Rzeszy, której plany z prawdziwym zaślepieniem zdaje się popierać w Genewie p. John Simon, przedstawiciel rządu Mac Donalda.

I. BRIARES.

Manifestacja narodowa na rzecz Pomorza

W Warszawie przy wypełnionej po brzegi sali przy ulicy Kredytowej 14 odbył się wielki wiec Stronnictwa Narodowego, który był manifestacją na rzecz Pomorza. Wiece zagali jako przewodniczący sekretarz generalny Stronnictwa Narodowego poseł Karol Wierczak. Przy stole prezydjalnym zasiadli ponadto: pos. Marjański, oraz obaj prelegenci: prezes parlamentarnego Klubu Narodowego prof. Rybarski i pos. Stefan Sacha, redaktor „Słowa Pomorskiego“.

Przemawiał najpierw pos. Sacha na temat Pomorza. Przemówienie jego przerywane było kilkakrotnie żywiołowymi manifestacjami na cześć tej przastarej ziemi polskiej.

Zkolej prezes Rybarski omówił sytuację polityczną i gospodarczą. Ostatni zabrał głos pos. Wierczak. Wśród

niemiłkających oklasków oświadczył, że w obronie Pomorza stanie zawsze gotowa Warszawa i cała Polska.

Wiece zakończono odśpiewaniem „Roty“ i hymnu Młodych.

Z Stronnictwa Narodowego

Koło Poznań . Łazarz

Zebrań odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. insp. Michalskiego, który po uczczeniu pamięci śp. dr. Bolesława Krysiwicza udzielił głosu p. pos. Kaweckiemu. Ciekawego referatu wysłuchano z wielkim zainteresowaniem, czego najlepszym dowodem bardzo wyczerpująca dyskusja, w której m. i. przemawiali pp. Michalski, H. Szeib, Cz. Nagler, K. Kosmała i St. Kowalski.

Po dyskusji uchwalono wystąpić pismo do zarządu głównego Stronnictwa Narodowego z wyrazami pełnego uznania dla postów i senatorów za ich ofiarną

pracę. W wolnych głosach jeszcze raz przemawiał p. poseł Kaweckie, wskazując na program dalszej pracy w Stronnictwie Narodowym.

Wiece w Kozielsku

W niedzielę odbył się w sali „Domu Katolickiego“ w Kozielsku (pow. wągrowiecki) wiec Stron. Nar. Zagali go p. red. Trella z Wągrowca i wygłosił przemówienie na temat organizacyjny. Następnie udzielił głosu p. pos. Witkowskiemu, który w dłuższym przemówieniu szczegółowo scharakteryzował sytuację kraju. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja. Zabierali w niej głos p. red. Trella, ks. prob. Wojciechowski, Doliński i i. Wszyscy mówcy podkreślali swą solidarność z programem Str. Nar. W podniosłym nastroju, wśród okrzyków na cześć obozu narodowego oraz jego przywódców pieśnią „Boże coś Polskę“ zakończono zebranie.

Wiece w Czeszawie

O godz. 15.30 w niedzielę odbył się na sali p. Nędzewicza w Czeszawie (pow. wągrowiecki) drugi wiec Str. Nar., który zagali p. red. Trella. Następnie zabrał głos p. pos. Witkowski i w dłuższym przemówieniu dał poglądy na nasze stosunki polityczne i gospodarcze. Mimo, że na sali dość licznie reprezentowani byli zwolennicy „Piasta“, jednak wywodów prelegenta wysłuchano z dużym zainteresowaniem, solidaryzując się z nim i nieraz przerywając hucznymi oklaskami.

Z Koła w Lesznie

Zarząd Koła podaje do wiadomości, że wykluczył z grona swych członków p. Bolesława Janowskiego vel Jana Nowaka za działania na szkodę organizacji. Wspomnianego Janowskiego usunięto poprzednio z „Sokoła“.

Szkodliwa robota

„Sanacja“ nie ustaje w swej robocie, mającej na celu rozbijanie na terenie ziem zachodnich istniejących oddawna organizacji b. wojskowych, tylko dlatego, że nie chcą one wystąpić się polityce partyjnej B. B.

Celem rozszarpania Towarzystw Powstańców i Wojaków utworzono t. zw. „Związek Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej z lat 1914 — 1919“. Związek ten wchodzi w skład „sanacyjnej“ „Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny“.

Obecnie — jak donosi pelpliński: „Pielgrzym“ — wspomniany Związek stara się zapuścić swoje korzenie w niektórych miejscowościach na Pomorzu.

Przy tej okazji „Pielgrzym“ przypomina, że „sanacja“ dla rozbicia doskonałe działającej organizacji Hallerczyków powołała do życia t. zw. „Stow. Weteranów Armji Polskiej“. Jeden z organizatorów tego stowarzyszenia, kapitan rezerwy Zygmunt Piątkowski został kilka dni temu — jak donosi „sanacyjny“ „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ — aresztowany za działalność komunistyczną.

Z RÓŻNYCH STRON POLSKI

Żyd — dentysta trucicielem.

Sensację w warszawskim świecie dentystycznym wywołała afera dr. Maksymiliana Kohena oskarżonego przez pacjentów o wstawianie plomb i szcęk miedzianych zamiast złotych.

Wielu pacjentów Kohena zaczęło chorować z objawami zatrucia i przez dłuższy czas nie można było ustalić przyczyn, aż wreszcie wyszło na jaw, że źródłem zatrucia była miedź w ustach pacjentów nieuczciwego dentysty.

Do władz śledczych wpłynęło szereg skarg przeciwko Kohenowi, lecz lista ich nie jest jeszcze kompletna. Skargi dotyczą nietylko nieuczciwych zabiegów dentystycznych, ale i szeregu innych oszustw. Kohen zatrzymywał u siebie stare złote zęby i mostki, które mu przynoszono do naprawy, następnie odmawiał wydania ich, twierdząc, że zostały zagubione.

Kohen, który nie jest już człowiekiem młodym, znany był z szerokiego trybu życia.

KTO
POPIERA PRZEMYSŁ ZAGRAJACZY
ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM
POLSKIM!

Metody pielęgnowania urody w świetle nowoczesnej wiedzy.

VI.

Z licznych zalet kremu „Ultrasol“ i rozległej skali wskazań do codziennego użytku o których wspomnieliśmy w ostatnim artykule, wynika iż krem „Ultrasol“ stanowi wielki triumf nowoczesnej techniki kosmetycznej. Nie dzięki nader przysępanej cenie lecz z powodu wybitnie skutecznego wpływu jego na cerę, skórę rąk i ciała, wprawił krem „Ultrasol“ ogół w zachwyt, o którym świadczą liczne wyrazy uznania, jakie ukazały się w czasopiśmie. Gorąco zatem polecić mogą każdemu bajeczny ten krem z wyjątkiem osób o tłustej właściwości cery która winna być właśnie odtłuszczana myciem gorącą wodą i proszkiem marmurowym „Miraculum“ oraz pudrowana odtłuszczającym pudrem higienicznym Dra Lustra. Na tłustej cerze, zaniedbanej myciem zimną wodą i mydłem, bywa często powłoka zaschłego tłuszczu, która powinna być rozpuszczona przed pierwszymi zabiegami proszkiem marmurowym by uniknąć spierzchnienia skóry. Powłoka się przeto przez pierwsze 3 dni twarz jadalną oliwą, a po 10 minutach spłókuje się najpierw długą gorącą wodą poczem myje się delikatnie proszkiem marmurowym Korzystne jest wycieranie tłustej cery 3% wodą borową (z kwasu bornego), pół na pół ze spirytusem

ciąg dalszy nastąpi.

Odznaczenie amb. Skirmunta

Warszawa, 23. 11. (Tel. wł.) — Ambasador Skirmunt otrzymał Złoty Krzyż Zasługi. (w)

Błogosławieni miłośni...

Zalamuje się świat pod brzemieniem nędzy. Zrodziły się nienawiść i walka. Trapią nas niebывale kłeski, trzęsienia ziemi i powodź. Od Wschodu grozi czerwona pożoga.

Nie są to ślepe wypadki, raczej dzwony alarmowe, raczej ogniska rozpalone na torze pociągu mknącego ku przepaści. Mają one wstrząsnąć sumieniami naszymi, by myśli i serca zwrócić ku Bogu, ku Prawdzie, ku Miłości...

Sam Chrystus otwiera przed nami wrota swej winnicy. „Pójdźcie do Mnie wszyscy a ja was ochłodzę“

Pójdźcie ubodzy, nieścieśliwi, chorzy, łaknący. Złóżcie ofiarę swego cierpienia, pomni, że do was należy Królestwo Niebieskie. Pójdźcie też ci wszyscy, którzy jeszcze coś posiadacie, by dzielić swe szaty i swój chleb z nędzarniami, którzy proszą Was w imię Moje. Pamiętajcie bowiem, że cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci najmniejszych, mnieście uczynili. Kto bowiem Boga miłuje, ten bliźniego miłować musi, bo bez miłości bliźniego, niema miłości Bożej.

A tej miłości taknie dziś rzesza olbrzymia. Idą oni ku nam od wystygłych kominów fabrycznych, od zamarych warsztatów. Idą dzieci głodne, idą matki wynędzniałe, idą młodzi z zaciśniętymi pięściami. Proszą, błagając o chleb, o słowo dobre, serdeczne, o radę i pociechę. Bo sami są i bezradni. Nie wiedzą dokąd iść i nie widzą nadziei.

Czyż bratu temu najnieścieśliwшему serca poskąpimy, czy odepchniemy go, by stoczył się w przepaść.

Nie! Przenigdy! Roztwórzmy szeroko ramiona i wielu, wielu jak największej opuszczonej przycgniemy do siebie.

Przecież sam Chrystus jest z nimi. W ten sposób zbudujemy most szczęścia i pokoju, między wydziedziczonymi i możliwymi tego świata.

A uroczyść tego przymierza serc, tego Pokoju Bożego, tego święta miłości i miłosierdzia, obchodzimy w niedzielę 4 grudnia.

Niech w tym dniu nie zabraknie czynu żadnego z nas, niech wszyscy popołu ślubują sobie miłość a szczęście zawita do domów naszych.

„Błogosławieni miłośni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią“

(Mat. 5, 7).

Kalendarzyki celuloideowe na . R.

„DEMA“

Warszawa, Leszno 77. Tr 452

W czwartek dnia 24-go b. m. odbędzie się

zebranie kandydatów Młodzieży Wszechpolskiej

z referatem p. mag. J. Zdzitowieckiego n. t. „Państwo a gospodarstwo“

Obecność kandydatów obowiązkowa. Goście mile widziani.

Przy bridge'u, do kawy
tylko likier „Kapucyński“
„Rektyfikacji Warszawskiej“

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Niezadowoleni z niemieckiej polityki rolniczej

Polityka pro-rolnicza zawsze miała w Niemczech swoich przeciwników. W miarę, jak przemysłowi i konsumenci coraz dotkliwiej dawała się we znaki przesadna dążność „gabinetu junkrów” do autarkji w zakresie rolnictwa, opór przeciwko tejże pro-rolniczej polityce rósł, aż urósł do rozmiarów jawnej nienawiści między miastami i wsią. Taka „Frankfurter Zeitung” bez osłonek żali się, że serja ostatnich posunięć rządu niemieckiego doprowadziła „zum Exportmord und zur Kundenrevolte”.

Jeśli koła miejskie zdradzają silne zdenerwowanie wskutek uporczywego poświęcania interesów przemysłu i konsumentów na rzecz agrarjuszy, to w obozie tych ostatnich bynajmniej nie panuje radość, spokój i zadowolenie. Wręcz przeciwnie! Również i koła rolnicze niechętnym okiem patrzą na posunięcia gabinetu berlińskiego, które — mimo dobrych chęci ministrów — kończyły się stale niepowodzeniem. Kryzys rolniczy, jak trwał, tak trwa i działa z niezmożoną siłą.

Coraz nowe rodzą się projekty przyścia rolnictwu z pomocą. Ostatnio np. rozważano projekt, wysunięty przez jednego z przywódców „zielonego obozu”, p. Knebla z Daerberitz, skartelizowania produkcji rolniczej. Ni mniej, ni więcej — jak skartelizowania, t. j. ujęcia w ramy przymusowej organizacji dziesiątków tysięcy gospodarstw!

Ten — przepraszamy za wyraz — idjotyczny pomysł stał się kroplą, która przelala kielich. Na łamach prasy niemieckiej rozgorzała niebywała w swym natężeniu kampanja przeciwko instytucjom reprezentującym rolnictwo. Takiego steku wymyślań na izby rolnicze i związki agrarjuszy nigdy, nawet w przybliżeniu, nie wyłano w Polsce! W Niemczech krytykuje się wszystko, co ma związek z działalnością wymienionych organizacji: od ich inteligencji począwszy, a na rozdętych budżetach izb rolniczych skończywszy. I wywleka się na światło dzienne wszystkie brudy, zanieczyszczające „zielony obóz”. Sensacje wzbudza w szczególności sprawa t. zw. „Kalifonds”.

Chodzi tutaj o sumę 5 milionów marek, jaką „Kalisyndikat” wpłacił tytułem „subwencji” do kasy „Landbundu”. Sprawa byłaby może minęła bez echa, gdyby nie niepokojny włościanin, poseł na sejmik hanowerski, który publicznie, na posiedzeniu sejmiku, ośmielił się zarzucić potentatom, zasiadającym w radzie „Landbundu”, że dostali... łapówkę. Biedak został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej i — o dziwo! — został zwolniony od winy w pierwszej instancji. Sąd bowiem stanął na stanowisku, że otrzymując tak hojną subwencję od kartelu sztucznych nawozów, „Landbund” musiał czuć się wewnętrznie skrupowanym i nie mógł — w interesie reprezentowanych przez się kół rolniczych — występować z pełną swobodą przeciwko polityce cen tegoż kartelu. „Landbund” powinien był „subwencji” nie przyjmować, — orzekł sąd, który tem samem przyznał naszemu włościaninowi prawo do wykonywania krytyki.

Takie to sprawy wyrastają w niezdrowej atmosferze cieplarnianej współczesnych Niemiec.

Stosunki handlowe z zagranicą

Stow. Inżynierów w Warszawie urządza pod kierownictwem technicz. P. B. P. „Orbis” 3 tygodniową wycieczkę do Rosji Sowieckiej w czasie od 15 grudnia 1932 do 5 stycznia 1933 r. Informacyj. udziała Izba Przem. i Handl. w Poznaniu.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. w Poznaniu ogłosiła przetargi publiczne na dostawę materiałów kancelaryjnych, odlewów żeliwnych, tygli grafitowych, azbestu, węgla drzewnego, poduszek mącznych, szpagatów lin konopnych nici i tkanin. Szczegóły przetargów ogłoszono w Monitorze Polskim nr 250.

Krótkie informacje gospodarcze

— We wrześniu r. b. ogłoszono w Stanach Zjedn. 2273 upadłości, wobec 2182 w sierpniu r. b. i 2362 we wrześniu ub. r. Wysokość pasywów wynosiła ogółem 52 870 000 dol. względnie 56 130 000 i 70 660 tys. dol.

Opłata stemplowa od kaucji hipotecznej

W ostatnim czasie stała się nadzwyczaj aktualną kwestja wymiaru i poboru opłaty stemplowej od kaucji hipotecznych. Osoby, przeważnie przemysłowe i kupcy, które zawarły umowy o ustanowienie tego rodzaju kaucji, choć stało się to często już kilka lat temu, otrzymują od władz skarbowych nakazy płatnicze na poważne sumy z tytułu różnic pomiędzy opłatą uiszczoną przy sporządzeniu tych umów, a wymierzoną obecnie przez władze skarbowe. Ze względu na ważność sprawy pragniemy Szanownych Czytelników bliżej nią zaznajomić.

Na wstępie należy stwierdzić, w związku z żalami skierowanymi pod adresem władz skarbowych, że po kilku latach dopiero dokonywują wymiarów na różne opłaty, że po myśli art. 34 ustawy o opłatach stemplowych „prawo państwa do żądania opłaty stemplowej przedawnia się z upływem lat pięciu. Termin pięcioletni biegnie od dnia, w którym opłata winna być uiszczona. Przedawnienie nie biegnie w czasie wykonania umowy. Bieg przedawnienia przerywa się przez wszelkie czynności urzędowe, odnoszące się do wymiaru lub uiszczenia opłaty, o ile podatnik został o tych czynnościach sądowo zawiadomiony. Od dnia zawiadomienia liczy się nowy okres pięcioletni”.

Według przepisów art. 82 ustawy podlega pismo stwierdzające umowę o ustanowienie zastawu lub hipoteki tytułem kaucji zasadniczo opłacie w wysokości 0,1 proc. od sumy kaucji. Zawarte w sprawach kaucyjnych umowy przewidują jednak z reguły ustanowienie kaucji hipotecznej na zabezpieczenie wszelkich roszczeń już istniejących lub powstać mogących i tem tłumaczy się, że władze skarbowe przyjmują za podstawę do wymiaru opłaty przepisy art. 84. Przepisy tego artykułu postanawiają w ustępie pierwszym, że pismo stwierdzające umowę między wierzycielem a dłużnikiem o ustanowienie hipoteki albo zastawu nieruchomości (art. 2085—2091 kodeksu cywilnego francuskiego, art. 1627 i następn. prawa rosyjskiego) dla wiarytelności już istniejącej albo o ustanowienie długu gruntowego lub rentowego (§§ 1191—1203 kodeksu cywilnego niemieckiego) podlega opłacie w wysokości 0,5 proc. od kwoty wiarytelności.

Z powyższego wynika, że dla wymiaru opłaty ma znaczenie istotne ta okoliczność, czy wiarytelność na której zabezpieczenie służy hipoteka już istnieje, czy też może dopiero powstać, przyczem to, że umowę nazwano o ustanowienie kaucji hipotecznej jest bez znaczenia. Przepisy art. 6 postanawiają bowiem, że opłatę stemplową oblicza się stosownie do rodzaju czynności prawnej, którą stwierdza pismo; nazwa niezgodna z treścią niema znaczenia.

Za kaucję hipoteczną w myśl art. 82 będzie się zatem uważało tylko taką hipotekę względnie też część hipoteki, która dotyczy wiarytelności w danej chwili jeszcze nie istniejących i o których jeszcze nie wiadomo, czy i w jakiej wysokości powstaną. Jeżeli np. ustanowiono hipotekę w ogólnej sumie 50.000 zł. na zabezpieczenie już istniejących wiarytelności 20.000 zł. oraz powstać mogących w kwocie 30.000 zł. to do sumy 20.000 zł. należałoby stosować stawkę 0,5 proc., a do pozostałych 30.000 stawkę 0,1 proc.

W związku z tem należy jednak zauważyć, że Poznańska Izba Skarbowa jak też i podległe jej urzędy stoją na innym stanowisku, uważają bowiem niezależnie od odmiennego traktowania przy wymiarze opłaty tej części, która służy na zabezpieczenie wiarytelności już istniejącej, całą hipotekę jeszcze jako kaucję. W danym wypadku wymierzono by więc opłatę w wysokości 0,5 proc. od 20.000 zł. oraz 0,1 proc. od 50.000 zł.

Stanowisko powyższe wydaje się nietrafne, tego zdania są również notariusze, których w tej sprawie zainteresowane koła zapytały i w tem zdaje się utwierdzać także głosa naczelnika wydziału ministerstwa skarbu, p. Achillesa Rosenkranza, podana do wyroku N. T. A. z dn. 14 marca 1932 r. L. rej. 4330/29 w Orzecznictwie Sądów Najwyższych w sprawach podatkowych i administracyjnych nr. 1 str. 47. Autor glosy, omawiając kwestję stawki w podobnym wypadku dochodzi m.

i do następującego wniosku: „Hipoteka więc ustanowiona w wypadku niniejszym, jest tylko częściowo (nasze podkreślenie) „kaucją”, a mianowicie, o ile zabezpiecza wiarytelności, które „przysługują” będą i o tyle ma do niej zastosowanie art. 82”. Jeżeli hipoteka jest częściowo tylko kaucją, to należałoby też tylko od tej części wymierzyć opłatę 0,1 proc., tembardziej, że od pozostałej, wymierza się przecież opłatę jeszcze wyższą. Przypuszczając należy, że kwestja powyższa zostanie w najbliższym czasie wyjaśniona.

W końcu należy jeszcze zwrócić uwagę na to, że strony powinny wykazać w piśmie stwierdzającym ustanowienie „kaucji hipotecznej dla wiarytelności już istniejących lub w przyszłości powstać mogących” ile wynoszą pretensje już istniejące i czy stwierdzono je pismami, od których należne opłaty już uiszczono. Jeżeli tego nie wykazano w powyższem piśmie, można to jeszcze uczynić przy ewtl. udzieleniu wyjaśnień w toku postępowania wymiarowego lub w odwołaniu, w

KRONIKA GOSPODARCZA

Spadek funta a polski eksport

Wahania funta szterlingów oraz ciągłe obniżanie się jego wartości, daje się silnie we znaki wywozowi polskiego przemysłu włókienniczego, węglowego, bekonowego, drzewnego, konfekcyjnego itd. Wahania funta zapewniają produktom przemysłu angielskiego uprzywilejowanie w formie premji walutowej.

Z premji tej korzysta szczególnie angielski przemysł węglowy, konkurujący usilnie z polskim na rynkach skandynawskich. Wysiłki polskiego eksportu są jednak tem utrudnione, że zmniejsza się też wciąż rentowność naszego wywozu.

Celem obrony pozycji w krajach skandynawskich, zamierzona jest zbiorowa akcja eksporterów polskich. Również przygotowane i opracowane są obecnie skuteczne posunięcia, któreby zapewniły naszemu wywozowi drzewa, węgla i bekonów conajmniej dotychczasową pozycję na rynkach światowych.

Z KRAJU

(k) Z przemysłu konfekcyjnego. Zmniejszona siła konsumcyjna ludności i wzrost zakupywania towarów konfekcyjnych, jak i zresztą niektórych innych tylko w drobnych partjach, pokrywających zapotrzebowanie na najbliższy okres, sprawiają, że sezonowe ożywienie w obecnym okresie zimowej produkcji zaznacza się bardzo słabo. Dotyczy to działu odzieżowego, bieliznianego, artykułów drobnej konfekcji, jak i guzików i spinek. Znaczniejsze ożywienie panuje jedynie we wytwórczych wyrobach dzianych, które otrzymały zamówienia na artykuły półwielkie w zadowalających ilościach. Natomiast fabryki pończoch prosperują nadal słabo. Eksport odzieży i bielizny przeważnie chałupniczej produkcji rozwija się dotychczas stosunkowo pomyślnie natomiast począwszy od 15 października, od kiedy skasowano dodatkowe korzyści dla eksporterów z obrotu kompensacyjnego oczekiwani należy zmniejszenia się rozmiarów eksportu polskiej konfekcji. (l)

(k) Nowa taryfa polsko-rumuńska. Na konferencji przedstawicieli kolei polskich rumuńskich i bułgarskich w Sofji, która miała za zadanie zatwierdzenie opracowanej na komisjach urzędniczych taryfy związkowej między Polską a Bułgarią, oraz uchwalenie statutu związkowego, u-

PRZODUJĄCE ŚRODKI DO PIELEGNOWANIA ZĘBÓW



Tr 450

przeciwnym jednak razie podlega w myśl art. 13 cała kaucja hipoteczna opłacie 0,5 proc. F. U.

stalono jako termin wprowadzenia w życie polsko-rumuńsko-bułgarskiej taryfy związkowej datę 1 marca 1933 r. Taryfa ta zorganizuje tranzyt nietylko przez Rumunję do Bułgarii ale dzięki włączeniu do taryfy stacyj granicznych polsko-czeskosłowackich, polsko-niemieckich i polsko-łotewskiej z jednej strony a bułgarsko-tureckiej, względnie bułgarsko-greckiej z drugiej strony, także połączenie Bałtyku i Morza Północnego przez Polskę, Rumunję i Bułgarię z morzem Egejskim dziki temu wzrośnie zasięg tranzytowy kolei polskich i rumuńskich Taryfa przewiduje między Polską a Rumunją jedno przejście przez Sniatyn Zaluze — Grigore Ghica Voda, między Rumunją a Bułgarią dwa: jedno już istniejące przez Bazargic (Boteni — Oborszte, drugie z przeladunkiem na Dunaju między stacyami Giurgiu port a Russe pristanizste. Przewozy przez Dunaj oddane zostały rumuńskiej Żegludze Rzecznej, pod odpowiedzialnością kolei rumuńskich.

(k) Wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O. Miesiąc październik zaznacza się w P. K. O. dalszym znacznym wzrostem wkładów oszczędnościowych oraz liczby oszczędzających. Wkłady oszczędnościowe wzrosły o dalszych 6 290 054 zł, osiągając na dzień 31 10 32 r. stan zł 377 674 360, łącznie zaś z wkładami, pochodzącymi z waloryzacji dawnych wkładów markowych, zł 407 338 799. Równolegle ze wzrostem kapitałów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie bardzo znacznie liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu października wydała P. K. O. 25 386 nowych książeczek oszczędnościowych. Ogólna liczba książeczek oszczędnościowych czynnych na dzień 31. 10. 32 r. wynosiła 878 698, łącznie zaś z książeczkami, pochodzącymi z waloryzacji, 916 181 książeczek.

(k) Ruch statków w porcie gdyńskim. Ruch statków w porcie gdyńskim w październiku rb. wykazał na wejściu i wyjściu łącznie 755 statków o łącznej pojemności 554 154 trn. Przytem weszło do portu 377 statków o pojemności 279 938 trn., wyszło zaś 378 statków o pojemności 274 596 trn. We wrześniu rb. ruch ten wynosił 651 statków o pojemności 492 049 trn. Obrót towarowy portu gdyńskiego z krajami zamorskimi w październiku rb. osiągnął rekordową w tym roku sumę 539 883,7 tonn, z czego na przywóz przypada 51 947,4 t., na wywóz zaś 487 936,3 t.



P. Green, kuchmistrz okrętu „Baradine”, płynącego pomiędzy Londynem i Australją, w czasie pobytu swego w Sydney zainteresował się nowym mostem i sporządził dokładny jego model. Na obrazku w Green objaśnia swój model chłopcom, zwiedzającym wystawę.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Niezwykły tupet ulicznych szulerów

Do czego już dochodzi!

W ostatnim czasie rozpanoszył się w Poznaniu rodzaj niebezpiecznego hazardu, uprawianego na ulicach przez całą gromadę różnego rodzaju sprytnych oszustów. W nader umiejętny sposób pobudza się tam do gry, zwłaszcza młodszych przechodniów, którzy w ten sposób przegrywają nieraz poważniejsze sumy.

Przy narożniku ul. Raczyńskich i ul. Strzeleckiej „blaszkarze” występują od pewnego czasu w całej gromadzie, bynajmniej nie krępując się w prowadzeniu swego procederu. Doniesiono o tem policji, ale zdaje się, nie było dotąd żadnej interwencji. Wczoraj np. ustawili „blaszkarze” cztery stoliki i grali to w karty, to w blaszki, w otoczeniu około 200 ludzi. Przychodzących przechodniów zdumiewała niezwykła bezczelność i tupet oszustów.

Jak nagminny jest ten objaw, świadczy o tem aresztowanie hazardzistów na

Bloniach Wildeckich, gdzie przytrzymało 7 osobników. Wśród przytrzymałych są: 37-letni fryzjer (I) Ludwik Mańczak (Rybaki 16), 36-letni kupiec (I) Karol Majak (ul. Maleckiego 23), 26-letni ślusarz (I) Edmund Manys (Droga Dębińska 9), 30-letni robotnik Florjan Hirsz (ul. Krauthoffera 3), 28-letni robotnik Jakób Bak (ul. Wierzbowa 3), 17-letni ślusarz (I) Bronisław Malyszczuk (ul. Pamiętkowa 14) i 19-letni robotnik Michał Piotrowski (Górna Wilda 76).

Jeżeli tyłu ludzi bierze się do tej nieskomplikowanej zresztą gry hazardowej, polegającej tylko na pewnego rodzaju zręczności, to dowodziłoby, iż musi to być proceder bądź co bądź intratny. Szczególniej należy przed tego rodzaju oszustami przestrzec młodzież rzemieślniczą i kupiecką, która w ten sposób łatwo utracić może ciężko zapracowany grosz. (kl)

Zaszczytne odznaczenie

Jak się dowiadujemy, profesor uniwersytetu poznańskiego i dyrektor uniwersyteckiej kliniki otolaryngologicznej, p. dr. Alfred Laskiewicz, mianowany został członkiem honorowym Towarzystwa Otolaryngologicznego w Madrycie w uznaniu wybitnych zasług naukowych w dziedzinie otolaryngologii.

Wielka obława na Rynku Jeżyckim

Na Rynku Jeżyckim przeprowadziła policja wielką obławę, podczas której wylegitymowano 150 osób. 54 osoby jako podejrzanym doprow. do komendy policji, 16 osób zatrzymano w areszcie jako podejrzanych o kradzieże zwykłe i kradzieże z włamaniem. Podczas obławy przytrzymało jednego osobnika na gorącym uczynku kradzieży o odstawiono go do sądu. (kl)

KALENDARZYK

Środa, 23 listopada 1932.

Słońce: wschód 7,27 — zachód 15,50 — długość dnia 8 godzin 23 min.
Księżyc: wschód 0,59 — zachód 13,31 — po ostatniej kwadrze.

Stan pogody według notowań Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Środa, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana plus 1 st. C. Pogodnie. — Wiatr południowy. — Ciśnienie atmosferyczne niskie 746 mm. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 5 st. Cels., najniższa plus 1 st. Cels.
Kal. rzk.: Klemens — jutro Młowoj.
Kal. słow.: Jan od Krzyża — Darostaw.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka pod Złotym Lwem. Stary Rynek 45 — Apteka Sapieżyńska, pl. Sapieżyński 1 — Apteka Chwaliszewska. Chwaliszewo 76 — Apteka pod Eskulapem, plac Wolności 13

Wilda: Apteka „Fortuna”. Górna Wilda 96 — Apteka przy Bramie Wildeckiej, Górna Wilda 3.

Lazarz: Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 47.

Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12
W innych dzielnicach aptek tam się znajdująca.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Sodaliczka Nauczycielek w Poznaniu.** W czwartek 24 bm o godz. 18 odbędzie się nabożeństwo eucharystyczne w kaplicy sodalicyjnej u Ojców Jezuitów.

OSOBISTE

— * **Srebrne gody małżeńskie** obchodzą 24 bm. pp. Michałina z Pawlaków i Zygmunt Onderkowiec z Poznania. Na intencję jubilatów odbędzie się 24 bm. o godz. 9 uroczysta msza św. w kościele św. Floriana na Jeżycach.

— * **Odnaczenie.** P. por. rez. Bohdan Radomski odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi za gorliwą i owocną pracę w służbie państwowej na polu sadownictwa wojskowego.

ŻYCIE AKADEMICKIE

— * **Nowe władze konwentu Demetria,** korp. stud. Wydz. Rolniczo-Leśnego U. P. ukonstytuowały się na semestr z-

mowy następująco: prezes — C! Zbigniew Peczek, wiceprezes — C! Bogdan Jerzykiewicz, sekretarz — C! Wiesław Wl. Powidzi, Oldermen — C! Leon Nawrocki. Kwaterna korporacji mieści się obecnie przy ul. Krętej 4, m. 9.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Polska Liga Przeciwalkoholowa.** Zebranie plenarne koła poznańskiego odbędzie się w piątek, 25 bm o godz. 19.30 w sali św. Wojciecha, Al. Marcinkowskiego 22. Na porządku obrad m. in. referat ks. dyr. T. Galdyńskiego n. t. „Czego nas uczy zagraniczny ruch przeciwalkoholowy?”

— * **Koło Nauczycieli Geografii w Poznaniu.** Zebranie odbędzie się w sobotę 26 bm. o godz. 18 w sali Instytutu Geogr. ul. Wjazdowa 3. Na porządku obrad referat p. M. Zakówny n. t. „Nauczanie geografii w szkole pod kierunkiem”.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Konkurs Bridge'owy.** Klub Poznański (dawn. Bridge-Club) urzędują w swoich lokalach przy ul. Mickiewicza 30. konkurs Bridge'owy dla członków i gości. Rozgrywki konkursowe odbędą się w czwartki, 24 listopada, 8, 15, 22 grudnia, 5, 12, 17 stycznia 1933 roku o godz. 8 wieczorem. Zgłoszenia do konkursu przyjmuje sekretariat w każdym dniu konkursu przed rozpoczęciem rozgrywek. Wpisowe 1 złoty. Punktacja ustalona jest w ten sposób, że niekoniecznym jest branie udziału w każdym dniu rozgrywek. Po ukończeniu konkursu rozdane będą cenne nagrody.

— * **Stacja dożywcza przy uczelni im. Dąbrowski.** Herbatka odbędzie się w czwartek 24 bm o godz. 17 w salce cukiernej Fanstrata, Al. Marcinkowskiego.

— * **Pp. Oficerów i pracowników b. O. K. T. W. Poznań** proszą o nadesłanie swoich obecnych adresów z równoczesnym wypowiedzeniem się, czyby wzięli udział w zjeździe koleżeńskim w Poznaniu w 14 rocznicę powstania O. K. T. W. (t. j. 5. 1. 1933 r.) (—) Z polecenia b. Szefa por. Edmund Rożnowski, Poznań, ulica Jasna 5 m 5

— * **Komitet Towarzystw Dzielnic Jeżyckiej** urzędują w niedzielę 27 bm o godzinie 19 koncert wokalnie-instrumentalny w sali Domu Amaratowego, przy ul. Słowackiego 19. Program w wykonaniu uczni Poznańskiego Instytutu Muzycznego. Dochód przeznaczony jest na budowę pomnika dla poległych parafjan jeżyckich.

— * **Ulgi kolejowe dla narciarzy.** Ministerstwo Komunikacji ustaliło już definitywnie termin wprowadzenia w życie rozporządzenia, dotyczącego t. zw. narciarskich biletów na 1000 km. Bilety te wprowadzone zostaną na okres sezonu narciarskiego od 1 grudnia rb. do 30 kwietnia 1933 r. Będą to książeczki na wzór biletów okręgowych, upoważniające do przejechania 1000 km. za cenę 30 zł w klasie III, względnie za cenę 45 zł w klasie II. Bilety te nabywać będą mogli członkowie Polskiego Związku Narciarskiego i związków polskich towarzystw turystycznych na podstawie legitymacji członkowskich na wszystkich tych stacjach wyjazdowych i docelowych, które wyszczególnione są w taryfie. Spis stacji obejmuje wszystkie większe miasta w kraju oraz stacje leżące w pobliżu terenów narciarskich. Bilety narciarskie ważne będą tylko na pociągi osobowe. Na podstawie takiego biletu odbywać można podróz na przestrzni nie krótszej niż 30 km., przyczem jako warunek postawiony jest przejazd z narciarni. Ilość przejechanych kilometrów odnotowana będzie przez stacje w książeczce biletowej.

— * **Koło Śpiewackie im. Bolesława Dembińskiego w Poznaniu** urzędują w niedzielę 27 bm o godz. 19.30 na sali Domu Katolickiego na Śródcie koncert, połączone z przedstawieniem amatorskim. Odegrana zostanie operetka p. tyt. „Czu-

ła struna”. Poza tem występy chóru męskiego, żeńskiego i mieszanego a capella i z tow. orkiestry. Po raz pierwszy w Poznaniu „Powrót taty”, ballada Moniuszki w opracowaniu P. Maszyńskiego na solo, chór i orkiestrę.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Nowy Klub Kręglarski w Poznaniu.** W stosunku do innych miast Wielkopolski Poznań naogół mało posiada klubów kręglarskich. Ostatnio powstał nowy klub zorganizowany przez kierowników i sekretarzy biur adwokackich oraz sympatyków pod nazwą „Klub Kręglarski Olympia”. Na urezesa powołano p. Benedykta Maciejewskiego, na sekretarza p. Kazimierza Lipińskiego na kierownika gier p. Tadeusza Szymańskiego. Kulanie odbywa się co piątek od godz. 20 w „Boulevardzie”, pl. Nowomiejski 5. — Wszelkich informacji udziela prezes Klubu p. Maciejewski.

— * **Nowe przedsiębiorstwo.** Dnia 18 bm utworzyła p. Ksenia Nizielska przy ul. Kramarskiej 6-7 skład kapeluszy damskich i galanterji, który prowadzić będzie pod firmą „Lidja” Nowej placówce chrześcijańskiej, założonej w środowisku żydowskim, jakim jest ul. Kramarska. Życzymy pomyślnego rozwoju.

— * **Z targu.** Dnia 23 b. m. na placu Sapieżyńskim placowo za nabił 1 kg masła wiejskiego 3,00—3,40 zł; 1 kg masła mleczarskiego 3,60—4,00 zł; 1 kg twarogu 0,70—1,00 zł; za litr śmietany 1,40—2,00 zł; mleka pełnego 22—24 gr. mendel jaj 2,20—2,40 zł.

Za mięso: 1 kg słoniny świeżej 1,70—1,80 zł; słoniny wędzonej 2,00—2,20 zł; wieprzowiny 1,40—2,00 zł; wołowiny 1,20 do 1,80 zł; cielęciny 1,40—1,80 zł; skopowiny 1,40—1,80 zł; koziny 1,00—1,20 zł; smalcu 2,40—2,60 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 1,80 do 3,00 zł; para kurcząt 2,40—3,60 zł; kaczka 2,00—4,00 zł; gęś 4,00—6,50 zł; para gołębi 1,00—1,10 zł; para kuropatw 2,60 do 3,00 zł; indyk 4,00—6,50 zł; zając 4,00 do 5,50 zł; perłica 2,60—3,00 zł; bażant 3,00—3,50 zł; królik 1,20 zł.

Za ryby: 1 kg szczupaka 2,00—2,20 zł; okonia 1,40—2,00 zł; lina 2,20—2,40 zł; karp 1,80—2,00 zł; sandacza 4,40—4,80 zł; suma 2,60—3,20 zł; miętusa 2,40—3,00 zł; leszcza 1,80 zł; 1 kilogram białych ryb 0,60—1,20 zł; 1 kg karpia 2,10—2,40 zł. Za ryby śniejące placowo 60—70 gr mniej. Za mendel raków placowo 0,50—1,50 zł. 1 kg świeżych śledzi 1,00—1,40 zł.

Za jarzyny placowo: 1 kg ziemniaków 6—8 gr; pęczek marchewki 5—10 gr; kapa

KRATKI SADOWE

Sprawa Bartoszkiewicza

W dniu wczorajszym rozważał IV wydział karny sądu okręgowego w Poznaniu sprawę Franciszka Bartoszkiewicza, drogerzysty ze Swarzędza, oskarżonego o podrabianie dokumentów Ubezpieczalni Krajowej i narażenie jej na stratę 11 tys. zł. Bartoszkiewicz był dawniej urzędnikiem Ubezpieczalni Krajowej, lecz posadę tę stracił. Gdy obecny świadek w procesie Stefan Busza, spostrzegł, że sumy pewnych zleceń na wypłaty rent były zbyt wysokie, powziął podejrzenie, iż coś jest nie w porządku i że spostrzeżeniami swymi podzielił się z swym przełożonym. Wdrożono dochodzenia, w wyniku których Bartoszkiewicz znalazł się na ławie oskarżonych.

Świadek, urzędnik Ubezpiecz. Kraj. Zdzisław Łysiak badał sfałszowany kwit rentowy, wystawiony na nazwisko „Porankiewicz”. Ponieważ chciał koniecznie oszusta przychwytyć na gorącym uczynku, przeto przy okienku na poczcie czuwał agent śledczy, który miał ująć tego który przyjdzie po rentę. Nikt jednak ze sfałszowanym kwitem nie przybył na pocztę. Adwokat Krzyżankiewicz, występujący jako powód cywilny z ramienia Ub. Krajowej, prosi o przesłuchanie Al. Pawłowicza, który ma zeznać, że Bartoszkiewicz z złożeniem podpisu na broszurze p. t. „Dziwy w Ubezpieczalni Krajowej” dostał tyle pieniędzy, iż ku-

repy 10 gr; 1 kg szpinaku 40 gr; szczawiu 10—20 gr; kapusty 20—40 gr; seleru 30 gr; 1 pęczek pietruszki 10 gr; 1 kg jarmużu 20—30 gr; 1 kg cebuli 15 gr; za kalfajor 10—60 gr; główkę salaty 10—15 gr; 1 kg bobu 30—50 gr; pęczek rzodkiewek 20 gr; 1 kg brukselki 50—60 gr.

Za owoce: 1 kg owoców suszonych 0,80—2,00 zł; za 1 kilogr. jabłek 0,40—1,60 zł; gruszek 0,60—1,20 zł; winogron 2,00—2,80 zł; 1 kg orzechów włoskich 2,40—2,80 zł; iaskowych 2,40 zł.

Za grzyby: 1 kg grzybów suszonych 4,00—4,60 zł.

Targ słaby. (hu)

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Niebezpieczne wiaty weselne.** Podczas pewnego wesela w okolicy Wrześni wiatowano bardzo hucznie. Gdy orszak weselny jechał drogą między Psarami Polskimi a Wrześnią, wśród odgłosów strzałów jedna z uczestniczek wesela wydała okrzyk przerażenia i padła ciężko raniona. Jak się okazało strzelający na wiat robotnik St. Nowak z Nekli postrzelił swą żonę Poraniąną przewieziono do szpitala we Wrześni. (kl)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Zamienił stryjek siekierkę na kijek.** Do wiadomości pod wspomnianym tytułem p. Ignacy Jachemski z Poznania (ul. Szamarzewskiego 47) donosi nam, że przebieg zajęcia był inny. Pożyczony od jednego ze swych pracowników rower pozostawił w Szamotułach. Nie zachodziła tu jednak żadna kradzież.

— * **Wyjaśnienie tajemniczego wypadku.** Przed kilkunastu dniami znaleziono na ul. Dębieckiej mieszkającego w Puszczykowie księgarza Witolda D. Był on beprzytomny i nie mógł udzielić bliższych wyjaśnień. W toku dochodzeń ustalono, że krytycznego dnia p. D. w stanie nietrzeźwym wsiadł do autobusu w kierunku Puszczykowa. Doszło do zajścia, gdyż pasażer nie chciał płacić biletu. Rezultatem zatargu było usunięcie go z autobusu, przyczem D. się pokaleczył na czole. Poranionego przewieziono do szpitala miejskiego, a wskutek poranień powstało przypuszczenie, iż został on przejechały przez nieznaną samochód. (kl)

— * **Amator cudzych żarówek.** W domu przy ul. Zwierzynieckiej 5 przytrzymał na kradzieży żarówek 20-letniego Feliksa Filosa, bez stałego mieszkania. Specjalnością Filosa jest wykręcanie żarówek z lamp o czem świadczyło 6 znalezionych przy nim żarówek. (kl)

— Cofnięta apelacja

pił sobie drogerję. Zeznania Pawłowicza nie wniosły jednak do sprawy niczego obciążającego. Ekspertyza pisma, dokonana przez red. Grudzińskiego wykazała, że Bartoszkiewicz nie posiada pisma ustalonego; jest to człowiek który może i potrafi pismo swe zmieniać. Przy dokładnych badaniach tyle nagromadziło się podejrzeń, że wskazał na Bartoszkiewicza, jako na tego, który mógł podrabiać wspomniane dokumenty. Istnieje — zdaniem red. Grudzińskiego — 100-procentowe indywidualne cechy, obciążające Bartoszkiewicza. Jest wprost nieprawdopodobnym aby ktoś inny te same posiadał cechy w piśmie.

Znawca jednak kategorycznie nie może się wypowiedzieć z powodu szczupłego materiału dowodowego.

Sąd wobec braku dowodów, uwolnił oskarżonego od kary; powództwo cywilne pozostaje bez rozpoznania.

Zapowiedziany na dzisiaj proces apelacyjny adw. dr. Kreglewskiego przeciwko p. Sonnwendowi o obrazę na tle dowcipu o teorii Darwina nie odbył się z powodu cofnięcia apelacji przez oskarżyciela adw. dr. Kreglewskiego. Tem samym wyrok pierwszej instancji, na mocy którego osk. Sonnwend został uwolniony, staje się prawnym.

Nasi korespondenci donoszą

Z Poznańskiego

— * **BRZOSTKÓW** pow. Jarocin. (Nowe S. M. P.) Staraniem ks. prob. Sokolowskiego w Brzostkowie założono Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. To młodzieckie Towarzystwo uczciło bardzo uroczysto święto młodzieży. Rano odbyła się w kościele parafjalnym msza św., po której zostało wygłoszone okolicznościowe kazanie i młodzież przystąpiła do komunji św. Popołudniu o godz. 5 urządzono na sali w szkole uroczystą akademię. Następnie odczytał referat p. Feliks An draszak. Wygłoszono kilka deklamacji. Odpiewaniem „Boże coś Polskę” zakończono uroczystość. (zl)

— * **BUK.** („Verbum nobile”) Chór kościelny w Boku obchodził uroczysto 60-lecie śmierci Stanisława Moniuszki, w niedzielę, 13 bm. Na program obchodu złożyły się: msza św. oraz koncert utworów nieśmiertelnego mistrza. Prelekcję o życiu i dziełach Moniuszki wygłosił patron chóru ks. prob. Kulizsak, dając zarazem pogląd na historję naszej rodzimej muzyki. Był to odczyt wielce interesujący, dla obywateli Boku bardzo pożyteczny. Pierwszą część wieczoru wypełniła orkiestra amatorska. Wykonano fantazję z oper „Halka” i „Straszny dwór” oraz poloneza z „Halki”. W drugiej części odegrano znów tylko siłami amatorskimi jednoaktową operę Moniuszki pt.

„Verbum nobile”. Zważywszy warunki lokalne, oraz siły amatorskie, przyznać trzeba, że pięknie to dzieło Moniuszki wystawiono wcale udanie. Niektóre role obsadzono dobrymi śpiewakami, których gra aktorska nie pozostawiała nic do życzenia. Publiczność, która wypełnia salę po brzegi nagrodziła wykonawców burzą oklasków Ci, którzy nie mogli zdobyć biletu i nie widzieli „Verbum nobile” powinni żądać powtórzenia tej imprezy.

— **LESZNO.** (Kradzieże.) P. Muszyńskiemu porwano w nocy wielką chorągiew, wiszącą przed domem. Złodziej uszedł z łupem przez nikogo nie spostrzeżony. — W Zaborowie włamali się złodzieje do mieszkania urzędnika pocztowego, p. Staffa i skradli bieliznę, ubrania itd. w wysokości około 1000 zł.

— (Nieszczęśliwe wypadki.) W Twarzanicach pokasał pies chłopca Gierę tak niebezpiecznie, że zranił mu kości przedramienia. Podobno chłopiec drażnił psa. — W Świerczynie ciężko naładowany wóz przejechał robotnika Tobałę. Nieszczęśliwy odniósł ciężkie obrażenia twarzy i piersi. W poważnym stanie odwieziono go do szpitala w Lesznie.

— **MOGILNO.** (Teatr amatorski.) W niedzielę Tow. Czeladzi Katolickiej odegrało sztukę p. t. „Genowefa”. Przedstawienie to cieszyło się wielkim powodzeniem. Amatorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie, to też publiczność często nagradzała ich oklaskami. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna w sali Domu Katolickiego. (m. m.)

— **OBORNIKI.** (Profanacja pomnika.) Złożony w hołdzie przez b. Obóz Wielkiej Polski wieniec z mieczem Chrobrego na pomniku poległych za sprawę Polski został w tych dniach przez nieznaną złoźczyńców zerwany i usunięty.

— (Różne kradzieże.) W nocy na 14 b. m. skradziono z zamkniętej obory p. Marji Franke z Kowanówka krowę wartości 200 złotych. — P. Mikolajowi Janaszczakowi z Uchorowa skradziono nowy rower wartości 200 zł. — Rolnikowi p. Helmutowi Stelmacherowi z Budziszewka skradziono parę szorów wartości 350 zł. — P. Walentemu Bukowskiemu z Bąblinca skradziono 10 kur. — P. Pawłowi Coillowi z Słonaw skradziono 10 str. żyta i p. Stanisławowi Nowakowi z Ślepuchowa skradziono 15 kur.

— (Święto S. M. P.) Z okazji święta patrona młodzieży polskiej odbyła się w kościele parafialnym msza św., w której wzięły udział liczne zastępy młodzieży, przystępując wspólnie do Stołu Pańskiego. Okolicznościowe kazanie wygłosił patron stowarzyszenia, ks. wik. Frankiewicz. Wieczorem urządzono na sali p. Kłosowej przedstawienie p. t. „Stanko powstaniec.” (Kko.)

— **OSTRÓW.** (Echa tragicznej śmierci ś. p. dr. Kamińskiego.) Przed niedawnym czasem „Kurjer Poznański” donosił o tragicznej śmierci ś. p. dr. Józefa Kamińskiego, nie podając przy tem szczegółów tej tragedji młodego i rokującego wielkie nadzieje lekarza, który pod wpływem doznanego zawodu targnął się na swe życie. Śmierć ś. p. Kamińskiego, mimo że upłynęło od niej sporo już czasu, nie przestaje być tematem rozmów, a nawet domysłów, często mogących skrzywdzić pamięć tragicznie zmarłego. Dlatego też uważamy za swój obowiązek, wrócić dzisiaj do tego bolesnego nad wyraz wypadku i uzupełnić go kilku szczegółami.

Ś. p. dr. Kamiński był uczniem tuł. gimnazjum. Już na ławie gimnazjalnej zawarł bliższą znajomość z niejaką Bronisławą Talarczykówną, uczennicą gimnazjum, córką wyższego urzędnika celnego, podówczas zamieszkałą również w Ostrowie. Zadziernięte na ławie szkolnej uczucia przenieśli oboje, po ukończeniu gimnazjum, na Uniwersytet, poświęcając się równocześnie studjum medycznemu. Po kilku latach oboje równocześnie ukończyli studia, uzyskując tytuły lekarzy. Ś. p. dr. Kamiński opuścił Poznań i udał się na praktykę do Leszna, a jego narzeczona na taką praktykę do Król. Huty. Zdawało się, że już nie stanie na przeszkodzie w zrealizowaniu celu, do którego przez tyle lat znoej pracy ś. p. dr. Kamiński dążył. Tu spotyka jednak ś. p. dr. Kamińskiego bolesny zawód: rodzice narzeczonej, która ponoć w miedzy czasie z kimś innym zawarła bliższą znajomość, odmówili swej zgody na małżeństwo ze ś. p. dr. Kamińskim. Pod wpływem doznanego zawodu ś. p. dr. Kamiński pozabawił się życia na schodach tuż pod mieszkaniem pp. Talarczyków przy ul. Sienkiewicza 14 w Poznaniu. — Tragiczna ta śmierć wywołała głęboki żal wśród licznych znajomych i przyjaciół Zmarłego.

— **ŚRODA.** (Konfiskata pisma.) Tut. organ narodowy „Nową Gazetę” skonfiskowano po raz czwarty za artykuł wstępny, omawiający przepisy o stowarzyszeniach. (ak.)

— (Koncert chóru kościelnego.) Tut. chór kościelny św. Cecylii urządził występ. Znakomicie odśpiewano pod batutą organisty kolegaty średzkiej — p. Bartkowiaka — utwory muzyki kościelnej, jak Nowowiejskiego, Gieburowskiego, Zielenieckiego, Caldara i innych. Popisywała się również dobrze orkiestra smyczkowa, złożona z miejscowych muzyków.

— (Ku czci patrona młodzieży.) Stow. Młodych Polek „Szarotka” i Tow. Dziec. Pana Jezusa urządziło akademię ku czci św. Stanisława. Podobną akademię urządziło Stow. Młodzieży Polskiej.

— (Obchód Moniuszkowski.) Chór „Lutnia” urządził 11 grudnia br. obchód Moniuszkowski, połączony z występem śpiewackim. (ak.)

— **WRZEŚNIA.** (Święto młodzieży.) Tegoroczne święto młodzieży poprzedziły wieczorne nabożeństwa, gromadzące w kościele liczną młodzież. W niedzielę młodzież przystępowała gremjalnie do komu: nji św. W południe urządzono akademię z referatem stud. U. P. p. Barciszewskiego, ze śpiewami i deklamacjami. Wieczorem odegrała młodzież utwór sceniczny p. t. „Droga śmierci”. Wszystkie imprezy społeczeństwo wrzesińskie poparło bardzo gorąco.

— (Z Tygodnia Rolniczego.) Odbyło się we Wrześni walne zebranie Wlkp. Tow. Kółek Roln., w którym udział wzięli przedstawiciele władz miejscowych i około 400 rolników z powiatu. Zebraniu przewodniczył prezes p. Michał Zenkeler z Palczyna, który w obszernym referacie przedstawił ciężkie położenie rolnictwa i wskazał sposoby na uzdrowienie tych smutnych stosunków. Następnie omówił szeroko różne bieżące postulaty rolnictwa i przedłożył rezolucje, które zebrani jednomyślnie uchwalili. W skład delegacji, wyjeżdżającej do Warszawy, wchodzi pp. prezes Zenkeler, z Tow. Ziemiaków p. Zenkelerowa, gosp. Dragon i sekretarz powiatowy W. T. K. R. p. Kierzek.

— (Ze Stow Młodych Polek.) Podczas ostatniego zebrania wygłosiła p. dyr. Mikolajczakowa bardzo interesujący wykład o swej podróży podczas bieżącego lata do fiordów norweskich. Wykład wzbudził wielkie zainteresowanie. Przyszłe zebranie poświęcone będzie uczczeniu pamięci Wyspiańskiego, podczas którego wygłosi odczyt p. prof. Fabian. (y.)

— **ZERKÓW.** (Włamanie do grobowca.) Dnia 18 bm. nad wieczorem zauważono na cmentarzu w Kretkowie włamanie do grobowca rodzinnego Skórzewskich. Jacyś nieznanzi złoczyńcy wyrwali kawał muru w grobowcu, przez otwór ten weszli do środka i otworli 2 trumny, jedną od 70 lat i drugą od 30 lat tam złożonych. Policja wdrożyła energiczne śledztwo.

— (Zamknięcie piekarni.) Na zarządzenie lekarza pow. dr. Uliszewskiego z Jarocina zostały zamknięte piekarnie pp. Bąkowski, Kopielski i Leszczyński. Zarządzenie to wywołało różne komentarze. Piekarnie zamknięte istnieją już od bardzo dawna. (z)

— **ŻNIN.** (Zebranie Kółka Roln.) W pobliskiej Górze odbyło się zebranie Kółka Rolniczego, które zagał prezes p. Piechowiak. Ogrodnik powiatowy p. Nowak ze Żnina wygłosił referat o sadownictwie wiejskiem i o wzorowym sadzeniu drzewek owocowych. W wolnych głosach p. Kluczyński poruszył sprawę zaniku oszczędności, oraz sprawę ograniczenia plantacji buraków cukrowych.

— (Kradzieże.) Na Palukach w obecnym czasie coraz niebezpieczniej — obecny kryzys gospodarczy i bezrobocie potęgują niebezpieczeństwo kradzieży, a kroniki policyjne notują codziennie kilka wypadków. W ostatnim czasie skradziono p. L. Zwolenkiewiczowi z Wencji 75 funtów pierza, ubrania i bieliznę na łączną kwotę 1000 zł. rolnikowi p. P. Maciejewskiemu z Ryszewka 500 kg. koniny i 200 kg. żyta wartości 600 zł, oraz rolnikowi p. Wituckiemu z Murzyna ul. pszczoł.

— (Z rady miejskiej.) Ostatnie zebranie rady miejskiej zagał przewodniczący p. Jacyński, poczem przystąpiono do omówienia spraw podatkowych. Uchwalono: dodatek komunalny do państwowego podatku dochodowego; dodatek do państwowego podatku od nieruchomości 20 proc.; dodatek do państwowego podatku gruntowego 10 proc.; dodatek do państwowego podatku od placów budowlanych 100 proc.; dodatek do podatku przemysłowego od obrotu 25 proc.; od wszystkich przedsiębiorstw i zajęć 30 proc.; dodatek od opłat państwowych od patentów akcyzowych 100 proc.; od sprzedaży trunków i przetworów wódczanych 150 proc. (c. g.)



Fragment, z granej obecnie z wielkiem powodzeniem w Teatrze Polskim, farsy „Okienko”, w której główne role kreują pp. Czarnecka, Niwińska i Bystrzyńska.

Z Pomorza

— **GRUDZIĄDZ.** (Postrzelenia.) Podczas sprzeczki z nieznanym osobnikiem postrzelony został na Placu 23 Stycznia kelner Br. Maćkowski. Rannego przewieziono do szpitala miejskiego. — Do wracającego z zabawy Br. Litkowskiego strzelił jakiś nieznan osobnik, raniąc go w bok. Litkowskiego, który pochodzi z Tarpa, umieszczono w lecznicy w Grudziądzu.

— (Oszust matrymonjalny.) Policja tuł. aresztowała niejakiego Goździewskiego, który systematycznie wyzyskiwał łatwowierność swej narzeczonej p. Marji J., zamieszkałej przy ul. Kościelnej. W przeciągu kilku tygodni wyludził ten oszust od swej ofiary przeszło 1000 zł. pod różnymi pozorami. Ostatnio przy pomocy dobranych kompanów wyludził G. od naiwnej dziewczyny 400 zł. na nabycie taniego mieszkania i warsztatu stolarskiego. Za otrzymane pieniądze oszust urządził zabawy. Teraz wykazało się, że wogóle nie miał zamiaru poślubić p. J. (ski.)

— **NOWE n. Wisłą.** („Komasacja” inspektoratów.) Po zlikwidowaniu inspektoratu szkolnego w Brusach powiatu chojnickiego zniesiony został obecnie tuł. inspektorat szkolny. Agendy inspektoratu przydzielone zostały inspektoratowi w Świeciu, którego odległość od Nowego wynosi koleją z dwukrotnym przesiadaniem 56 klm. Obecnie zlikwidowano na Pomorzu prawie już wszystkie inspektoraty szkolne w miasteczkach i połączono je z inspektoratami miast powiatowych. Likwidacja poważniejszych instytucji państwowych odbija się zawsze niekorzystnie na stosunkach gospodarczych danej miejscowości. (x)

— **PELPLIN.** (Ponętne stanowisko.) Na stanowisko burmistrza wpłynęło około 100 zgłoszeń; kandydaci rekrutują się ze wszystkich stanów. Pierwszy burmistrz naszego miasta nie uzyskał, jak wiadomo, zatwierdzenia władzy prelozowej.

— **TCZEW.** (Kradzieże.) Włamano się do willi p. dyr. Murawskiego obok fabryki „Arkona” i skradziono odzież wartości 1000 złotych — Onegdaj wieczorem włamał się złodziej do piwnicy kupca p. Banieckiego przy Rynku i skradł około 90 butelek wódek i likierów. Z łupem zamierzal wyostać się później przez okno wystawowe. Wskutek brzęku stłuczonej szkl. by obudził się personel i przytrzymał włamywacza.

— **TUCHOLA.** (Likwidacja powiatu?) Od dłuższego czasu uporczywie utrzymuje się pogłoska o grożącej powiatowi tucholskiemu likwidacji. Na zebraniu Tygodnia Rolniczego obecni rolnicy wysunęli tę sprawę na porządek dzienny, domagając się jednogłośnie utrzymania powiatu tucholskiego. Likwidacja starostwa a w związku z tem kilku dalszych urzędów państwowych, byłaby ciosem niepowetowanym dla miasta, które nie ma ani przemysłu, ani znaczniejszego ruchu handlowego. Dni jedynej uczelni średniej, seminarjum nauczycielskiego, są również policzone. To też społeczeństwo tutejsze żywi nadzieję, że pogłoska o likwidacji powiatu okaże się bezpodstawną. (x)

Z Kaliskiego

— **KALISZ.** (Powołanie do służby czynnej w szkolnictwie.) Zawieszony w czynnościach, na skutek fałszywych doniesień i oskarżeń przez kaliskie koła sanacyjne przed władzami szkolnymi, b. dyrektor gimn. państw. im. Ad. Asnyka w Kaliszu, p. dyr. Stanisław Pacholski, pismem Min. Ośw. został ponownie powołany do służby czynnej w szkolnictwie państwowem. Mianowicie został naznaczony profesorem w gimnazjum żeńskim w Płocku. Jest to wyrażny afront dla intrygantów, którzy dążyli do zupełnego pozbawienia pracy w szkolnictwie człowieka, który nie chciał się podporządkować miejscowej klice sanacyjnej wicherzyckiej. (mk)

— (Strajk konsumentów gazu i prądu.) Na wielkiem zgromadzeniu, odbytem dn. 20 bm. na sali Stow. Rzem. Chrześc., Komitet, wyłoniony z organizacji gospodarczych Kalisza, przedstawił trudności, ja-

kie napotkał ze strony zarządu miasta w dojsciu do porozumienia w uzyskaniu obniżki cen za gaz i prąd elektryczny. Cena bowiem metra kubicznego gazu wynosi w Kaliszu 40 gr, natomiast kw. godz. prądu 81 gr plus 10 proc. dodatku na bezrobotnych, czyli 90 gr. Po zreferowaniu stanu rzeczy przez członków Komitetu i przemówieniach ze strony konsumentów, zapadła jednomyślna uchwała całkowitego wstrzymania się od korzystania z gazu i prądu elektrycznego dla celów oświetleniowych i gospodarstwa domowego z dniem 21 bm. Zatem od poniedziałku Kaliszanie nie oświetlają swych mieszkań i sklepów ani gazem, ani prądem elektrycznym. (mk)



P. Stanisław Offierski honorowy prezes Grona Obywateli przy Kościele Pana Jezusa; liczący obecnie 94 lata p. Offierski, jest synem założyciela tego stowarzyszenia śp. Gaspara Offierskiego, który przez przeciąg 46 lat był starszym Grona; sam jest żywym uosobieniem działalności rodziny Offierskich w ciągu stulecia istnienia Grona, którego setny jubileusz obchodzono w bieżącym miesiącu.

Przed wyborami do sejmiku w pow. kępińskim

Z Ostrzeszowa donosi (op.):

Ukazały się w „Ogłoszeniu Powiatowym” ogłoszenia okręgowych komisji wyborczych odnośnie list kandydatów oraz biur wyborczych na rozpisane w dniu 4 grudnia b. r. wybory do sejmiku powiatowego na powiat kępiński.

Ilość zgłoszonych list w poszczególnych okręgach, których na cały powiat jest 10, a 3 w części b. powiatu ostrzeszowskiego, jest różna; wszędzie zgłoszone są listy „sanacyjne” i „sanacyjnych” włościan z Zawodowego Związku Włościańskiego, listy robotnicze i listy kompromisowe Stronnictwa Ludowego „Piast” i Stronnictwa Narodowego. Na terenie b. powiatu ostrzeszowskiego zawarto bowiem kompromis między temi dwoma stronnictwami i ustalono tylko jedną listę w każdym okręgu, wysuwając na nich kandydatów z obu stronnictw.

W stronnictwie ludowców doszło poprzednio już do rozłamu przez wystąpienie kilku członków, którzy poszli za postem Michałkiewiczem, składającym się — jak wiadomo — do kompromisu z „sanacją”. W ten sposób „sanacja” w każdym prawie okręgu reprezentowana jest przez dwie lub trzy listy, na co wyborcom zwracamy uwagę.

Wstrząsający wypadek na szosie pod Nakłem

Śmierć właściciela majątku i woźnicy wskutek spłoszenia się koni

Nasz korespondent nakielski donosi:

We wtorek o godzinie 17.30 wydarzył się na szosie Wąweln—Mrocza w pow. wyrzyńskim, tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć właściciela majątku Tuskowo Pampego i jego woźnicy.

Pampe wraz z żoną i córką udawał się powozem do Mroczy. W odległości około 800 metrów przed Mroczą rozświetlił szosę blask reflektorów samochodowych. Młode konie poczęły się płoszyć; w chwili, kiedy samochód mijał powóz, woźnica stracił panowanie nad końmi, które gwałtownie poniosły. Powóz zbliżył się ku skrajowi szosy, kończącej się 3-metrowym na-

sysem. Żona i córka Pampego, które zajmowały tylne siedzenia, spostrzegły niebezpieczeństwo, zdołały w ostatniej chwili wyskoczyć, natomiast siedzący na kozle woźnica i jego pan, oszołomieni szybkością następujących po sobie wypadków, runęli wraz z końmi i powozką do głębokiego rowu, napełnionego wodą. Obaj ponieśli śmierć na miejscu.

Wszelka pomoc, zorganizowana do-raznie, okazała się bezowocną; z rowu wydobyto już tylko zwłoki tragicznie zmarłych.

Wypadek wywołał w okolicy wstrząsające wrażenie; władze śledcze przystąpiły do zbadania przyczyn wypadku i ustalenia ewtl. winnych.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

POZNAŃSKIE „AKROPOLIS“ I JEGO WYTYCZNE

Podjęta przez Teatr Polski inscenizacja „Akropolis“ będzie wespół z uroczystą Akademią punktem kulminacyjnym holdu Poznania dla Wyspiańskiego. Zwróciliśmy się do dyr. Trzczińskiego o przedstawienie w najogólniejszym zarysie, jak tę inscenizację pojął i jakie środki teatralne do niej zastosował.

— Czem jest „Akropolis“? — zaczął dyr. Trzcziński — jest snem Nocy Zmartwychwstania: Snem Nocy Wielkanocnej. Jest to jedyny utwór Wyspiańskiego, w którym nie występuje żaden żywy człowiek, poza samym poetą, który przemawia w swoich objaśnieniach scenicznych i apostrofach, które też będą mówione przez niewidzialny głos. Jest to jedno wielkie marzenie, jeden wielki sen. Aktorami jego są dzieła sztuki: pomniki, rzeźby i postacie z gobelinów wawelskich — wszystkie ożywione.

— Jak to wsadzić na scenę, aby nie zrobiło się coś niby-realnego? Taka „prawdziwość“ bywa bardzo sztuczna.

— Realizm musi być ograniczony do najkonieczniejszych szczegółów. — Wszystko inne musi mieć charakter zjawy, ledwie szkicu, który sobie widz sam dośpiewać będzie mógł. Oczywiście, o ile mu scena swym nastrojem i obrazem do tego dopomoże. To jest w danym razie najważniejsze zadanie inscenizatora. Pierwsza rzecz — to Wawel. „Akropolis“ rozgrywa się jak wiadomo na naszym zamku królewskim: w nawie i przed bramą katedry wawelskiej. Za punkt wyjścia w inscenizacji musi być wszakże przyjęty fakt, że poza Krakowem Wawel może nie być widzom tak dokładnie znany, aby w jego topografii a zatem i w nastroju odrzutu orientowali się z samych słów poety. Słowom tym trzeba dać silną podstawę wizualną.

— Zatem na scenie powinien ukazać się dokładny obraz wnętrza katedry, a potem miejsca przed katedrą?

Dyr. Trzcziński zaprzeczył.

— Oczywiście możnaby i tak. Ale nadmierny realizm mógłby w tym wypadku być trochę odczępiony, za ziemski, za nacowny. Przy tem trzeba mieć środki takie, jakich dzisiaj żaden chyba teatr w Polsce nie posiada. Scena olbrzymia, obrotowa ma się rozumieć, wyposażona we wszelkie kunszty świetlne, jakie najnowsza technika uzyskuje dla teatru... O tem na razie w Polsce myśleć trudno, a cóż dopiero w naszych warunkach. Sądzę, że można i skromnymi środkami osiągnąć ten rezultat sugestji poetyckiej i malarskiej, o jaki idzie. W tym celu sięgnęliśmy do sposobu możliwie najprostszego. Jest nim projekcja świetlna. Przed widzom przesunę się długi szereg artystycznie ujętych fragmentów Wawelu i starego Krakowa (o którym Wyspiański przecież w „Akropolis“ ciągle mówi). Muszę dodać, iż mistrz Wyczółkowski pozwolił nam na użytkowanie w tym celu kilku swoich bajecznych planów graficznych. Z pozwolenia tego, może pan się domyślić, jak skwapliwie korzystamy.

— Ale Wyczółkowski całego Wawelu nie namalował. Co będzie z innymi projekcjami?

— Oczywiście nie myślimy posługiwać się fotografiami, to by nie odpowiadało poetyckiemu nastrojowi. Inne punkty Wawelu ujęte będą np. w kopjach z rysunków samego Wyspiańskiego, jeszcze inne tworzą ad hoc profesorowie i uczniowie Szkoły Zdobniczej, którzy oddali się tej pracy z całym entuzjazmem.

— Mamy więc już tło. Ale aktor? Jak się ustosunkowuje figurę ludzką, żywą, do projekcji?

— Projekcja zjawia się i niknie. — Przygotowuje ona widza i wprowadza go w nastrój Wawelu. Następnie ukazuje się „plastycznie“ tj. we wcieleniu aktorskim ta postać o którą w danej chwili idzie i którą właśnie oglądaliśmy na obrazie. Do upozowania aktorów i do gestyki, posługujemy się pewnymi zdobyciami monachijskiej „Relief-Buehne“, gdzie jak wiadomo dla aktorów było, również jak u nas, mało miejsca do przeprowadzenia akcji. Łatwo zrozumieć, jak wielkie zadania przypadają w tym razie oświetleniu, jego zmianom i zastosowaniu. Na ten punkt kierujemy również najbardziej uważnie.

— Ale co będzie z ostatnim aktem? Wyspiański nagromadził tam trudności techniczne wprost nieprzezwyciężone. Różne rzeczy muszą się dziać na oczach widza, a wykonać je niełatwo.

— Myśli pan o scenie króla Dawi-

da? Istotnie, król Dawid który na organach wawelskich znajduje się u szczytu, powinien, jak chce Wyspiański, spłynąć stamtąd na posadzkę. Jeżeli uda się nam pewien specjalnie dla naszych możliwości skonstruowany truc techniczny, to publiczność będzie świadkiem, jak nasz król Dawid istotnie opuści się z sufitów wawelskich na podłogę sceny i równie tajemniczo na swoje miejsce powróci.

— To Dawid. Ale zostaje Apollo.

— Tak jest. Aby Apollo mógł wjechać na gruz katedry wawelskiej tak, jak to Wyspiański duchem widział, na to mógłby poradzić tylko kinematograf. A to byłoby nielatem w ramach naszej polskiej techniki kinematograficznej, chociaż pomyśleć się da. Użyjemy więc innego sposobu. Znow projekcji. Wyspiański w ilustracjach do „Iliady“ w planszy zatytułowanej „Jutrzenka“ pokazuje wjazd Apolla ponad zatopioną i jeszcze w ciemnościach ziemię. Tę planszę uczniowie Szkoły Zdobniczej przetransponują na zjawę, jakiej do „Akropolis“ potrzeba. Sądzę, że będzie to nawet artystyczniejsze, niż zwykłe zdjęcie kinowe.

— A adaptacja tekstu?

— Oczywiście, że gdy przeprowadzamy tak gruntowną teatralizację „Akropolis“, tj. akcentujemy stronę wizualną, to i temat musi ulec odpowiednim skrótom. Nie odpadnie nic w teatrze niezbędnego, ma się rozumieć. Ale też pozostanie tylko to, co jest najistotniejsze dla widza, aby ogarnął idee dzieła i mógł się nią przejąć dzięki współdziałaniu słowa i elementu malarskiego.

Tak, według zamierzeń dyr. Trzczińskiego, wyglądać ma „Akropolis“ w nowej inscenizacji, którą nazwać możemy śmiało inscenizacją poznańską, jako że w naszym mieście powstała, i po raz pierwszy będzie widzom przedstawiona.

Witold Noskowski.

WYSPIAŃSKI I WIELKOPOLSKA

W uroczystym rocznicowym wydaniu naszego pisma, którem będzie wydanie główne, noszące datę niedzielną (27 listopada, przeddzień zgonu), poświęcony będzie osobny dział stosunkowi Wielkopolski do dzieł poety, ich przenikaniu do ówczesnego zaboru pruskiego i t. d. Zajął się tem red. Czesław Kędziński, który ze studjów nad osobnym materiałem i ze wspomnień osobistych nakreślił obraz tego stosunku, zajmując się również postawą władz pruskich wobec dzieł Wyspiańskiego.

W obrazie tym znajdzie się mnóstwo szczegółów bądź zapomnianych, bądź też wogóle dotychczas nieznanych, które red. Kędziński zebrał i oświetlił tak, aby stanowiły całość. Przenikanie dzieł Wyspiańskiego w szersze warstwy innych dzielnic jest mniej więcej znane i gdziekolwiek nawet próbowano fragmentarycznie zestawiać je przy różnych okazjach, np. przy wystawianiu czy wznawianiu przez teatry jednej i drugiej sztuki. Co do Wielkopolski, praca ta będzie dokonana po raz pierwszy, a temsamem dostarczy badaczom Wyspiańskiego materiału, którego niedźle w takiej obfitości i precyzji znaleźć nie mogą.

Uzupełni ten zarys historyczny p. Dzisiński Grot, młody badacz historii teatru a współpracownik stały naszego Działu, przez chronologję dzieł Wyspiańskiego, które w Poznaniu na scenie się ukazywały. P. Grot zebrał wszystkie premjery Wyspiańskiego i uszeregowal je według dat, dodając informacje zarówno o obsadzie ważniejszych ról, jak o przyjęciu sztuk przez widownię i krytykę.

Pisma nadesłane

„Przeгляд Księgarski“, Nr 21 Treść: „W sprawie zarobkowych czytelników i wypożyczalni książek“ — Komunikat Zarządu Głównego Zw. Księgarzy Polskich — Adres Red. Warszawa, Świętokrzyska 28

„Palaestra“ 1932 Nr. 4. Treść: Ganzy-niec R: „Palaestris S“ — „De Fausto mago fabula“ — Goethei: „Carmina“ — Faernus G: „Fabulae“ — Cybulski St.: „Dialogus Amulphi et Bimulphi“ — Bibliographia — Ver sacrum. — Satura lanx.

Z PRACOWNI I Z WYSTAW W TOW. SZTUK PIĘKNYCH

Pierwszą salę Towarzystwa Przyjaciół Wypelnia kilkadziesiąt płócien Z. Dziurzyńskiej-Rosińskiej; są to krajobrazy z Paryża i z Tatr. genre, w którym artystka najlepiej się wypowiada. W porównaniu z dawniejszemi noszą na sobie dość wyraźne znamiona pewnej przemiany, jaka w sposobie interpretowania natury u artystki wyjawia się zazwyczaj. Prawdopodobnie Paryż przyczynił się do uspokojenia zbyt wybujałego częstokroć temperamentu malarskiego, wyrażającego się w niespokojnym i nerwowym zakładaniu farbą płótna, kolorami zanadto jaskrawymi lub kontrastami zbyt silnymi, dość często brutalnymi (w malarskiej efekty nietrudno do osiągnięcia). Obecnie w pracach jej widać coraz więcej rozwagi i spokoju w używaniu koloru. Staje on się bardziej przytłumiony i stonowany, kontrast między światłem a cieniem zaczyna być bardziej szlachetnie zestawiany, widać również większą dbałość o całość obrazu i coraz więcej sumienne podporządkowanie szczegółów do całości. Co jednak najważniejsze, że zaczyna się to odbywać z coraz to większą świadomością i pewnością — Najważniejszym rezultatem tych właśnie dążeń jest piękny „Dom St. Michel“ o subtelnym srebroszarym kolorystyce i lekko znacznym rysunku. W „Place 18-André des Arts“, ujęła artystka w dobrze scharmonizowaną całość krzyżując kolorami reklamy po murach, jaskrawe ściany i dachy, drzewo i postacie ludzkie, podkreślając tu i tam szczęśliwie silniejsze akcenty — za wyjątkiem plamy słońca w dole obrazu.

W kilku tatrzańskich krajobrazach rozwija z powodzeniem te same zadania, zwłaszcza udatnie osadza ciężką plamę wody pośród już teraz w bardziej jednolitej całości ujętych mas skal i kamieni. Jak zawsze — interesuje ją więcej kolor niż rysunek, nim też zaczyna teraz malować już coraz więcej przedmioty i rzeczy a nie plamy. Nehring rozpoczął swą malarską karierę od grafiki jako uczeń Skoczylasa, po nim też przejął zainteresowanie się akwarelą, i w tej technice raczej przypomina nauczyciela — w niektórych wypadkach — niż w grafice. Obecnie zaczął się mocno sprzeniewierzać tej sztuce i to nie tylko z powodu przejścia na odmienną technikę, lecz także z powodu niegraficznego jej użycia. Kiedy dawniej zajmowała go przeważnie linja rysunku i jej poświęcał całą uwagę, to teraz zaczyna operować prawie wyłącznie kolorem, plamą barwną którą odpowiednio modeluje bryłę. Najlepszym tego przykładem jest śmiało i z malarską werwą malowany portret artystki dram. M. Kamińskiej a także portrety żony artysty, zwłaszcza ten w swetrze kolorowym, szczęśliwie skomponowany i malowany z większą swobodą i bezpośredniością. Portret w futrze sealdem ma wprawdzie dobrze oddaną jakość materiału futra i szlachetne zestawienie koloru tła z kolorem twarzy — jest jednak nieco konwencjonalny. Wogóle wszystkie starania artysty nastawione są na opanowanie techniki akwarelowej i na uzyskanie jak największej barwności obrazu. To też z tą myślą ustawiła swoje kwiaty na tle okien nasyconych słońcem i na kolorowych draperjach. Akwarelą operuje mądrze uogólniając naturę w kształt barwnej plamy, częstokroć miękko modelując bryły i spokojnie kontrastując światła i cienie, jak to widzimy np. w dobrej martwej naturze z koszem jabłek. W innych razach ponosi go silniejszy temperament. — Dwa krajobrazy przedstawiające pole w czasie żniw malowane są z nieco mniejszym napięciem uczucia, lecz zato posiadają zalety dobrze zmontowanych studjów. „Port w Marsylii“ ma dużo nastroju i poezji fragmentu starożytności, spowitego w ciszę poranka, lekko nasyconego atmosferą wschodzącego słońca.

O ile te dwie wystawy robią wrażenie dodatnie, to w porównaniu niepoważnie przedstawia się prawie dwuletnie rysunki kredkami i piórkiem p. Michałowskiego. Dlaczego są na wystawie? Powinny raczej pozostać w ręce czysto osobistych wrażeń z podróży na południe.

J. M.

Książki nadesłane

Anastazja Drewnowska: „Czaty“ Warszawa 1932 Tow. Wydawnicze „Rój“.

Marek Romański: „Człowiek z Titanica“ Warszawa 1932. Tow. Wydawnicze „Rój“.

ŻYCIE KULTURALNE

W NAUKOWYM POZNANIU

Oddział Poznański Polsk. Tow. Historycznego odbędzie zebranie naukowe w dniu 23 listopada o godz. 18 w Sem. H. st. w Zamku P. dr. W. napowska wyłoży referat pt. „Krytyczne oświetlenie relacji o śmierci Mickiewicza“.

Z Pol. Tow. Matematycznego. Oddział lwowski odbył posiedzenie z referatem prof. Cecha z Brna pt. „O kontinnych jedno-sprzęgłach“.

Nowe seminarja na Uniwersytecie warszawskim. Z Warszawy donoszą nam Temi dniami odbyło się poświęcenie dwóch nowych hpracowni naukowych na nazwim Uniwersytecie. Są to dwa seminarja historyczne: historii Europy wschodniej, którym kieruje prof. dr. Oskar Halecki oraz historii Polski nowożytnej pozostającej pod kierunkiem prof. dr. Wacława Tokarza (tw).

Ignacy Chrzanowski o wychowaniu narodowym. Zasłużony dla rozwoju polonistyki i nas i nieulekniomy w boju o narodowe ideały polonista krakowski spopularyzował swe poglądy na wychowanie w trzech odczytach wygłoszonych przy rozmaitych sposobnościach a teraz w wydanych p. t. „Okolo wychowania narodowego“ (Warszawa 1932). Przedewszystkiem zauważa że za oświecenia począł u nas kłówać ideal wychowania narodowego. Podwaliny pod nie rzucił Mickiewicz, słysząc, że narodowość to największe dzieło Boże na ziemi, ma misję przewodniczenia narodom w pracy nad urzeczywistnieniem ideału chrześcijańskiego. Z tego stanowiska i nam dziś zejść nie należy. W sercach polskich bije zawsze wiara we własne siły i naród polski ma możność rozwijania się po bożemu. Trzeba nam tylko dobrej woli i poświęcenia za Listem Pastorskim Prvmasa Głosi on to, co mówić odwieczna tradycja, gdy broni jednej i tej samej moralności w życiu prywatnym i publicznym. Nie można dzielić społeczeństwa, nie można poddawać jednego drugiemu, nie można nie szanować indywidualnej duszy ludzkiej, mającej oparcie we własnym sumieniu a stąd posiadającej poczucie obowiązku i odpowiedzialności osobistej. Dwie kultury zmagają się na naszym gruncie: rzymska i bizantyska. Bizantyzm zabija wszelkie życie duchowe i przed nim bronić się trzeba zawsze. Państwo jest w Bogu, ale nie jest Bogiem, a racja stanu i dobro państwa są najwyższym prawem nie bezwzględnie lecz w granicach i przy zachowaniu prawa bożego. Za te piękne myśli wypada znakomicie obywateli i profesorowi serdecznie podziękować. (T. G.)

LITERATURA

Hilary Belloc o Napoleonie. Znakomity pisarz katolicki pracował w ostatnich czasach głównie na polu historii angielskiej. Obecnie powrócił do opracowywanego dawniej szeregu monografij z okresu rewolucji francuskiej. Jego obszerne dzieło o Napoleonie (Hilaire Belloc: „Napoleon“, Cassel) zaleca się przedewszystkiem świetną analizą kampanji i poszczególnych bitw które Belloc omawia niezwykle jasno i uprzyjemnia laikowi mapami oraz wykresami. Mniej miejsca poświęca psychice Napoleona, w każdym razie odnosi się do niego ze zrozumieniem i sympacją. Opisy godne są pierwszorzędnej stylistyki, jakim jest Belloc. (W. T.)

MUZYKA

„Zwuk“. Po polsku znaczy to „Dźwięk“ i jest tytułem pisma muzycznego, które ukazało się świeżo w Belgradzie. Redakcja je p. Stana Ribnikar. Na uwagę zasługuje fakt, że „Zwuk“ jest drukowany nie cyrylicą, jak inne pisma serbskie, ale czcionkami łacińskimi.

KRAJOZNAWSTWO

Goście poznańscy na szamotulskim weselu. W niedzielę, dnia 20 listopada odbyła się zapowiadana na tem miejscu wybieczka do Szamotuł urządzona przez poznański oddział Polskiego Tow. Krajoznawczego. Udział był liczny, niezawodnie dzięki temu, że w programie znajdowało się obok wiedzienia zabytków i zakładów przemysłowych, „Wesele Szamotulskie“, widowisko regionalne. Zostało ono zańczone przez Akademickie Koło Szamotulan na Uniw. Poznańskim oraz przez miejscowy Związek Kobiet Pracujących. „Wesele“ jest oparte ściśle na folklorze, tak co do tekstu, jak co do śpiewek i kostiumów, które są autentyczne. Mężczyźni mają czerwone kabaty z dwoma rzędami złotych guzików, spodnie białe i wysokie buty. Na wierzach zarzucają długą czarną kapotę, podbitą czerwono, na głowę wkładają duży czarny kapelus. Kobiety mają na głowach białe czepce, przeważnie mieniącą się chustką z „kaczorową“, Stanik zielono-niebieskawy, spódnica długą a białą. „Wesele“ zostało wykonane w sali zebrań przy hotelu Sundmana przez zespół złożony wyłącznie z rolników, chłoz i córek. Przedstawienie udało się wybornie i uzyskało wielki poklask. Orkiestra weselna złożona z dwójga skrzypiec basu i klarnetu, przygrywała ochocho przez całe przedstawienie, wykonując autentyczne miejscowe tańce i śpiewy. (jp)

Z regionalnych widowisk wielkopolskich

„Wesele szamotulskie“

W niedzielę, 20 bm. Zjednoczenie Kobiet Pracujących w Szamotulach przedstawiło w sali p. Sundmanna oryginalne widowisko regionalne p. t. „Wesele szamotulskie“. Widowisko składa się z pięciu aktów, które mają ilustrować najważniejsze obrzędy weselne okolicy Szamotul z niedawnych jeszcze czasów.

Akt pierwszy, przedstawiający powdórze wsi zpod Szamotul, jest jakby wstępem, wprowadzającym widza w wiejski nastrój. Dwóch „komotrów“ siedzi na ławie przed domem i przy tabakierze rozmawia o dawnych, lepszych czasach. W ukryciu przed nimi para młodych kochanków tęskni za swym niedługo mającym się odbyć ślubem. W drugim akcie rzecz dzieje się w chacie wiejskiej. Do gospodarza Macieja przychodzi swat z Jankiem i po przedstawieniu „komotrom“ zalet młodzieńca uzyskuje od rodziców Kasi pozwolenie na jej ślub z Jankiem. Akt trzeci przedstawia uroczystą chwilę przed wyjazdem orszaku weselnego do kościoła i błogosławieństwo, udzielane Młodej Parze przez rodziców. W drodze powrotnej z kościoła (akt czwarty) orszak weselny zatrzymuje się przed pałacem dziedzica, który razem z żoną swoją składa nowożeńcom życzenia i częstuje wszystkich smakołykami i winem. Akt piąty przedstawia powrót z kościoła do domu i zabawę weselną aż do „oczeplin“.

Oryginalność widowiska polega przede wszystkim na tem, że role wykonywali przeważnie amatorzy wiejscy w bardzo pięknych strojach ludowych. Młode druchny ubrane były w czarne kapoty z „rurami“, fartuchy niebieskie — „marnuszki“, chustkę jedwabną i miały piękne wieniec na głowie. Kobiety zamężne miały na głowie czepek a „marnuszek“ czerwony.

Mężczyźni młodzi ubrani byli w „brzuszlak“ granatowy z świecącymi guzikami, w „jakę“ czerwoną i białe spodnie, wpuszczone w „kropusy“ (buty). W rękach mieli „weselniki“ czyli bicze a na bokach chustki z wiencami. Sceny poszczególne były niekiedy słabo z sobą powiązane stąd dla „niewtajemniczonych“ mało zrozumiałe. Śpiewy były przeważnie oparte na zwyczajach lokalnych, choć nie brakło ogólnopolskich (np. pieśń o chmielu). Orkiestra składała się ze skrzypka, klarncisty i basów. Muzykę zwykle wyprzedzała przyspiewka jednego z gości weselnych. Oryginalny z pewnością „szamotulski“ był taniec t. zw. „przodek“. Można było zauważyć, że role, grane przez starsze osoby, były ogólnie bardziej udane (np. swat, śpiew Maciejowej).

Dla Szamotul i okolicy była to wielka atrakcja! Sala była literalnie zapchana. Zapowiedziany przyjazd prof. U. P. p. dr. L. Kamińskiego polegał chyba na nieporozumieniu?

Choć samo widowisko nie było harmonijną całością i nie zawsze konsekwentnie przestrzegano ludowości, to było ono jednak dowodem żywości tradycji zwyczajów ludowych u „Szamotulaków“, czego o innych okolicach Wielkopolski powiedzieć nie można. Może taki początek natchnie kogoś do napisania jakiegoś ogólnowielkopolskiego wesela wiejskiego, którego wartość artystyczna i ile możności wierny koloryt ludowy utworzyłby temu widowisku drogę na scenę większych miast Polski?

Organizatorom widowiska należy wyrazić uznanie za podjęty trud i życzyć im, by się pewnymi brakami „trudnego początku“ nie zrażali.

HAJOT.

dowali nowy zakład w Sucharach pod Naklem i wzmoczyli działalność wydawniczą przez redagowanie miesięcznika dla dzieci p. t. „Mały Apostół“.

W czerwcu 1925 r. po ks. Majewskim przejął urząd przełożonego Stowarzyszenia na Polskę ks. Turowski. Miał on bardzo trudną misję do spełnienia. Bo na czas jego rządów przypadł okres przekształcenia Pallotynów ze stanu patriarchalnego do zupełnego ustroju prowincji. W tym celu aby reorganizację oprzeć na wysokim poziomie umysłowym, ks. Turowski wysłał kleryków na studia zagranicę.

W r. 1927 powstał pierwszy dom Pallotynów w Warszawie. Równocześnie przeszła w ich ręce dawna szkoła spółdzielcza w Otarzowie, oraz drukarnia archidiecezjalna wraz z księgarnią i wydawnictwami „Przełęcz Katolicki“, „Posiew“ i „Polak Katolik“. Kilka miesięcy przed tym terminem rozpoczął wydawać miesięcznik „Rodzina Polska“. Drukarnię przejął Pallotyni w 25 letnią dzierżawę.

W r. 1929 trzej księża ze Stowarzyszenia założyli spółkę „Dom prasy Katolickiej“, która to spółka zajęła się z nadzwyczajną energią wydawnictwem dziennika „Polska“. Jednak wskutek intruz księży wycofali się ze spółki i „Polska“ przestała wychodzić co spowodowało list Piusa XI w którym Ojciec św. zwraca się do episkopatu Polski, aby jak najprędzej posaral się o stworzenie nowego pisma katolickiego w Polsce.

Tego roku udają się pierwsi polscy misjonarze pallotyńscy na pracę duchową wśród pogan i wśród polskiej emigracji. Francji, Niemiec i Urugwaju. Wreszcie na wiasem dodać trzeba, że dotychczasowy przełożony Turowski odchodzi do Rzymu a w miejsce jego został wybrany ks. Major.

Kiedy to piszemy, w chwili rocznicy dwudziestopięcioletniej pracy Pallotynów w Polsce, 38 księży i 106 braci zakonnych zajmują się czynnościami duchowymi i redagowaniem pism, a około 100 kleryków i dwustu innych młodszych kandydatów kształci się w zakładach naukowych księży Pallotynów.

Jak widzimy dzieło ich rozwiła się pomysłnie i wydaje szlachetne owoce.

Odczyt na rzecz Tow. Pomocy dla Inteligencji

Dziś w środę, dnia 23 listopada o godzinie 20 wygłosi p. dr. Stanisław Sławski referat pt.: „Kościoły wschodnie, schizmatyckie oraz połączone z Rzymem“ w sali posiedzeń w nowym Domu Parafjalnym na I ptr. przy ul. św. Marcina 7/8. Dochód przeznaczony na cele Towarzystwa Pomocy dla inteligencji. Bilety w cenie zł. 1 i 50 groszy do nabycia przy kasie.

OFIARNOŚĆ NA CELE OSWIATOWE WZMACNIA POTEGĘ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Z życia towarzystw

Kat. Tow. Robotników Polskich Poznań-Główna odbyło swe zebranie plenarne w czwartek 10 bm. w sali H. Cegielski w obecności 80 członków.

Zebrańie zajął prezes p. Lange. Protokół odczytał sekretarz p. Nawrocki. Referat na temat: „Walka z bezwstydem i pornografią“ wygłosił p. Marjan Wierchołski z Poznania. Prelegentowi podziękowano oklaskami.

W dyskusji zabierali głos pp.: Lange, Pajzert, Nawrocki i inni. Po dyskusji uchwalono następujący protest: Żądamy —

1. Usunięcia z kiosków pism pornograficznych, złych gazet, a szczególnie „Tajnego Detektywa“.

2. Usunięcia z wystaw książek i obrazków niemoralnych.

3. Od władz lokalnych, w myśl ustaw domagamy się kontroli pism, książek i kolportażu.

4. Usunięcia niemoralnych filmów i gorzących widowisk.

Do wspólnej walki wzywamy całe społeczeństwo naszego miasta.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknięto przewodniczący zebranie. Odpowiedziano „Wszystkie nasze sprawy“.

(Nawr.)

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś w środę wraca na afisz tylko na jedno przedstawienie doskonała komedia Devala „Mademoiselle“. — W czwartek cieszące się powodzeniem „Okienko“, poczem w piątek teatr nieczynny z powodu generalnej próby „Akropolis“. Premierę tego potężnego arcydzieła przygotowuje Teatr Polski na sobotę, poczem w niedzielę uroczyste przedstawienie. „Akropolis“, nigdy dotąd w Poznaniu nie wystawiane arcydzieło Wyspiańskiego, jest bezspornie najbardziej pozytywnym proorcetwem odrodzonej Polski W przygotowaniu części plastycznej widowiska bierze udział Państwowa Szkoła Zdobnicza. Reżyserja i inscenizacja dyr. Teofila Trzcńskiego.

Dzisiaj L. Wyrwicz

Leon Wyrwicz, jeden z największych ulubieńców publiczności, prawdziwy siewca

DOMORSKO-POZNANSKI
ROZKŁAD
JAZDY KOLEJOWEJ



Na okres zimowy
ważny od 2 października 1932 r.
do nabycia w księgarniach
i składach papieru — — —
zr 16 832/3
Cena zł 1,—
Wyd.: Drukarnia Toruńska S. A w Toruniu
ul. św. Katarzyny 4.

humoru najprzedniejszej klasy, rozpoczyna w dniu dzisiejszym, wraz z zespołem artystów teatru lwowskiego czterodniowe występy gościnne w Teatrze Nowym. Świetny humorysta ukazuje się w swej słynnej już w całej Polsce kreacji austriackiego lekarza wojskowego w kapitalnej komedji „Dzielny wojsk Szwecji“, w której rolę tytułową odgrywa znakomity artysta, b. dyrektor teatru lwowskiego L. Czarnowski.

Przezabawna sztuka, doskonała obsada, a przede wszystkim oba nazwiska czołowych artystów sprawiają, że występy sympatycznych gości stały się dla naszego miasta prawdziwie sensacyjną i niezwykle pożądaną atrakcją.

„Opowieści Hoffmanna“

Niezwykle interesująco zapowiada się dzisiejsze przedstawienie „Opowieści Hoffmanna“. W dawno w Poznaniu niegranej fantastycznej opery Offenbacha wystąpi znakomita primadonna Irena Cywińska i świetny tenor Kazimierz Czarniecki, kreujący partję Hoffmanna po raz pierwszy w Poznaniu. Orkiestra symfoniczna w pełnym składzie pod batutą dyr. Z. Wojciechowskiego.

Jutro premiera fascynującej operetki Kalmara „Dziewczę z Holandji“.

RADJO

Czwartek, dnia 24 listopada 1932 r.

Poznań (335 m) godz. 12.35 koncert z Warszawy; godz. 14.00 giełda; godz. 16.40 (W); godz. 17.40 odczyt z Krakowa; godz. 17.55 „Z ruchu wojskowego młodzieży“; godz. 18.05 „Spór o pochodzenie języka literackiego“ — wygl. dr St. Papee; godz. 18.20 francuski; godz. 18.35 feljeton roln. pt. „Badanie gleb“ — wygl. p. dr G. Karłowska; godz. 19.10 rolnicza skrzynka radiowa; godz. 19.30 (W); godz. 20.00 koncert poświęcony twórczości J. Brahmsa; udział biorą: L. Kamińska (śpiew), prof. F. Łukasiewicz (fort.), prof. J. Madeja (klarinet); godz. 21.00 pieśni Schuberta, Wolffa, — ballady Löwego (odspł. prof. J. Nowak); godzina 21.30 audycja ku czci Wyspiańskiego z Krakowa; godz. 22.15 „Z nad krawędzi“; godz. 22.30 sygnał czasu — komunikaty.

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 utwory charakterystyczne w wyk. ork. Dobrindta (płyty); godz. 12.35 VIII koncert szkolny; godz. 15.50 piosenki w wyk. M. Modzelewskiej (płyty); godz. 16.00 „Przełęcz czasopism kobiecych“ — omówi p. M. Ankiewiczowa; godz. 16.15 francuski (kurs średni); godz. 16.39 utwory Chopina w wyk. Augusta Radwana (płyty); godz. 16.40 „Kiedy się skończy kryzys“ — wygl. prof. Lipiński; godz. 17.00 koncert kameralny (płyty); godz. 17.10 odczyt z Krakowa; godz. 19.00 tr. z kościoła OO. Franciszkanów w Krakowie. Misterjum Franciszkańskie; godzina 19.20 komunikat rolniczy; godz. 19.30 feljeton literacki pt. „Wyspiański — pieśń państwowości polskiej“ — wygl. p. R. Zrebowicz; godz. 19.45 pras. dziennik radio; godz. 20.00 muzyka lekka; wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i M. Salecki (tenor); godz. 21.30 tr. z Krakowa; audycja, poświęcona uczczeniu pamięci Wyspiańskiego; godz. 22.15 muzyka tan. z kaw. Europejskiej.

Programy zagraniczne: Koenigswusterhausen (1635 m) 20.00 muzyka operetkowa, 20.30 słuchowisko, 21.45 muzyka cygańska z Budapesztu, 22.50 muzyka taneczna; Budapeszt (550 m) 19.30 „Egipska Helena“ op. R. Straussa, 21.45 muzyka cygańska, 23.45 muzyka taneczna; Wiedeń (516 m) 19.35 koncert symfoniczny, 21.45 muzyka taneczna; Praga (489 m) 20.30 słuchowisko, 22.15 muzyka współczesna, 23.00 gramofon; Beromuenster (459 m) 20.00 arje i pieśni, 21.40 muzyka ludowa; Sottens (404 m) 20.35 koncert symfoniczny; Mediolan (501 m) 20.30 „Madonna Imperia“ op. Altano; Rzym (441 m) 20.45 koncert.

20-lecie 2 Poznańskiej Drużyny Harcerzy

2 Poznańska Drużyna Harcerzy, skupiająca w swych szeregach młodzież wiejską z całego powiatu, obchodziła 20-lecie swego istnienia. Podniosła uroczystość poprzedziła zbiórka i przejazd drużyny hufca. Po raporcie udali się drużyny w karnych szeregach z orkiestrą i P. D. H. na czele na uroczyste nabożeństwo. W pochodzie szczególną uwagę zwracał silny pluton b. członków 2-giej drużyny, maszerujący pod starym sztandarem drużyny. W wypełnionym po brzegi kościele Najsw. Marii Panny, odprawił mszę sw. ks. kan. Szymbrowski, dokonujący jednocześnie poświęcenia proporca szkolnej drużyny. Po mszy św. nowy przewodniczący Oddziału Wielkop. Z. H. P., p. dr. Kiedacz, odebrał defiladę i dokonał przeglądu drużyny.

W południe w Domu Katolickim na Śródcie odbyło się uroczyste zebranie, które zajął prezes Komitetu 20-lecia p. kpt. Janczak, witając w wstępie władze harcerskie, licznie przybyłych na uroczystość b. członków drużyny i gości. W pierwszym ciągu swego przemówienia uczcił pamięć poległych i zmarłych członków drużyny. Przemówienie swoje zakończył p. kpt. Janczak okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej.

Na przewodniczącego zebrania powołano p. rektora Trynkę. Poza tem przy stole przyjaźni zasiadli pp. Zerbowa, Kamińska, Trzebucki, rektor L. Win i prezes K. P. H. p. Janzewski. Z kolei dh. Finke deklamował wiersz okolicznościowy, poczem b. członek drużyny p. Tad. Adamczak odczytał ciekawie opracowany referat z historii drużyny. Interesująca była też część muzyczna podniosłej uroczystości.

Przemówienia okolicznościowe zapoczątkował przewodniczący Oddziału Wielkopolskiego Z. H. P. p. dr. Kiedacz, wskazując na program, jaki przyswieca Harcerstwu. W zastępstwie komendanta Chorągwi przemówił działacz harcerski dh. Sworowski. Po nim życzenia złożył ko-

mendant hufca harcmistrz Zakowski. — Poza tem przemawiał m. in. ks. Stanisławski — kapelan drużyny. Po przemówieniach delegatów poszczególnych drużyn, odczytano telegramy m. in. od honorowych harcerzy Rzpłitej, ks. biskupa Łukomskiego i b. przewodniczącego Z. H. P. p. Romana hr. Bnińskiego. Z kolei przemawiał pierwszy drużynowy 2-ki harcmistrz Henryk Śniegocki, wbijając w drzewiec sztandaru imieniem b. członków drużyny gwóździł pamiątkowy.

Jako ostatni przemawiał drużynowy 3 P. D. H. dh. Jarczyński z Głównej Stwierdziwszy, że 20-lecie 2-ki jest równocześnie 20-leciem harcerstwa w Głównej, złożył w imieniu b. harcerzy z Głównej i 3 P. D. H. gwóździł pamiątkowy, a harcmistrz Henrykowi Śniegockiemu i Janowi Poplewskiemu, obchodzącym 20-lecie pracy harcerskiej wręczył wśród oklasków proporcejki pamiątkowe.

Na zakończenie wręczył przewodniczący K. P. H. p. Janzewski nowy proporzec szkolnej drużyny (2 b), poczem kilku harcerzy złożyło przyrzeczenie harcerskie. — Wspólnym odśpiewaniem Roty zakończono podniosłą uroczystość.

Po uroczystym zebraniu podążyły drużyny harcerskie złożyć hołd J. E. ks. kardynałowi Prymasowi. W imieniu harcerzy przemawiał harcmistrz Poplewski. Odpowiedział w serdecznych słowach ks. kardynał, udzielając drużynom arcybiskupiego błogosławieństwa.

Po południu odbyło się zebranie byłych członków 2 drużyny, któremu przewodniczył harcmistrz Śniegocki. Postanowiono zorganizować ognio b. harcerzy oraz wydać drukiem opracowaną przez p. Adamczaka historję drużyny. Przyczem b. członekowie dostarczą dalszych szczegółów z pracy konspiracyjnej.

Wieczorem odbyła się zabawa towarzyska, która w miłym nastroju przeciągnęła się do rana. (Jar)

Cały kapitał, jaki przywieźli ze sobą z Rzymu stanowią dwie walizki z bielnią i błogosławieństwem Najrzew. Ks. Generała.

Jednak w niespełna już pół roku księża osiedlili się we własnym domu, dzięki poparciu ks. arcyb. Bilczewskiego, oraz ks. prałata Trzopińskiego. Dom ten, który objął 11 listopada 1907 r. składał się z 12 większych i mniejszych pokoi, ale był zupełnie pusty. Aby społeczeństwo polskie zapoznać z myślą przewodnią Stowarzyszenia i napelnąć młodzieżą próżny dom w Zająkowie — księża Pallotyni rozpoczęli — dnia 1 stycznia 1908 r. wydawać miesięcznik p. t. „Królowa Apostołów“. Ta droga uzyskała księża nie tylko zapelnienie swego domu, ale również założenie drugiego w Wadowicach na Kopcu. W pierwszym pozostał nowicjat kleryków i braci, w drugim uczniowie gimnazjalni.

Po skończonej wojnie — w której Pallotyni stracili dużo ludzi swoich — wybu-

25-lecie Księży Pallotynów w Polsce

Dnia 11 listopada r. b. upływa 25 lat od założenia pierwszego domu Księży Pallotynów na ziemiach Polski. „Pia Societas Missionum“ czyli „Pobożne Stowarzyszenie Misyjne“, bo taka jest nazwa Pallotynów, powstała w Rzymie, założona przez ks. Pallottiego w r. 1835. Celem Stowarzyszenia jest nauczanie religji, głoszenie kazań, rozpowszechnianie dobrych książek i pism, rozszerzenie wiary w krajach misyjnych, kierownictwo duchowe w szpitalach i przytuliskach, prowadzenie szkół i seminarjów itp.

Do Polski przybył księża Pallotyni z wiosną 1907 r. Było ich narazie tylko dwóch: ks. Alojzy Majewski, misjonarz afrykański i założyciel polskiej prowincji oraz pomocnik jego ks. Alojzy Huebner.

Niedostępna forteca Gabriela d'Annunzio

Poeta stroni od świata — Rzewne przywitanie z Mussolinim

Wybitny dziennikarz francuski Marcel Lucain, który niedawno odbył wywiad z Mussolinim, powtórzony również przez prasę polską, opisuje z kolei niezmiernie ciekawe szczegóły swej wizyty u bohatera Włoch — Gabriela d'Annunzio w jego dumnej, niebotycznej siedzibie nad jeziorem Garda. Ten wielki poeta nowej Italji, bohater wojny światowej, marynarz, lotnik, wódz, zdobywca Fiume i główny aktor tylu zdarzeń z ostatniej historii półwyspu Apenińskiego, dzisiaj wycofał się kompletnie z areny ruchliwego życia.

D'Annunzio jest dziś prawie ociemniały. Ten inwalida wojenny, kiedyś tak świetny salonowiec i bywalec świata towarzyskiego, obecnie mieszka prawie sam w swej posiadłości nad jedną z najpiękniejszych zatok świata w północnej Italji. Jezioro Garda, zastąpione od północy szczytami Alp, ma klimat nadzwyczaj łagodny, a roślinność zawsze zielona i świeża. „Commandante”, jak nazywają d'Annunzia okoliczni mieszkańcy, mieszka w swojego rodzaju sanktuarjum przy mauzoleum legionistów z Fiume, które kiedyś dowodził.

Mauzoleum, będące jeszcze w trakcie budowy, upamiętni dla potomności zwycięstwo Italji, a zwłaszcza dzielnych towarzyszy d'Annunzia. „Vittoriale” — oto jego dumna nazwa.

Poeta zerwał ze światem i przyjmuje tylko bardzo rzadkich gości — dawnych przyjaciół, cieszących się specjalnie jego wizytami. Obcych nie przyjmuje zupełnie. Listów nie czyta. Troskliwie ręce kobiece wrzucają wszystkie listy do ognia bez czytania. To też niezmiernie trudno było dostać się dziennikarzowi paryskiemu do poety.

Wejść cichaczem do parku, przedostać się do kogoś z rodziny poety, a potem do niego samego, systemem reporterów amerykańskich, nie sposób. Po parku biega swobodnie dwanaście olbrzymich dobermanów niemieckich, wytresowanych specjalnie na niepraszonych gości. Ta więc droga jest zamknięta. Polecenie kogoś znajomego czy nawet przyjaciela poety jest bez znaczenia. Nikt dziś nie może przestąpić progu „fortecy” d'Annunzia, a tembardziej mówić z nim.

Lucain zdobył się dopiero na sposób, żeby z urzędu pocztowego, który mieści się o sto kroków od domu poety, wysłać telegram. Telegramy dochodzą do rąk poety, to jedno, co czyta on sam. Dziennikarzowi udało się przestąpić próg domu poety i zwiedzić jego siedzibę, lecz nie danem mu było rozmawiać z tym stroniącym od świata, zmęczonym orłem rzymskim.

Człowiekiem, którego oczywiście d'Annunzio przyjął bez wahania, jest Mussolini. Było to z okazji 10 rocznicy marszu faszystów na Rzym. Prasa włoska w następujący sposób opisuje wizytę dyktatora Włoch u księcia poetów Italji.

W chwili, gdy Duce wkraczał w próg „Vittoriale”, armaty jachtu poety „Puglia”, stojącego na kotwicy na jeziorze, oddały salwę honorową. Podczas gdy z Devenzano wzbił się w przestworza hydroplan, zakreślając szerokie koła nad pałacem. By uczcić szefa rządu, d'Annunzio wręczył mu cenny podarek w postaci małej lampki z rzymskiej terrakoty, datującej sprzed dwóch tysięcy lat; lecz którą można dziś jeszcze napełnić oliwą i zapalić.

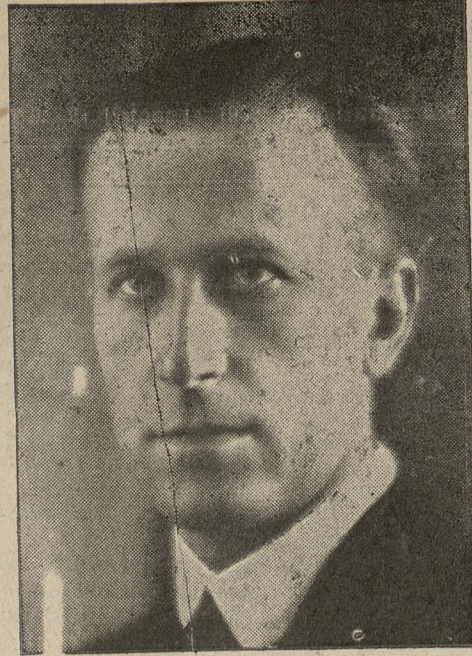
D'Annunzio oczekiwał swego gościa na progu „Vittoriale”. Na piersi jego błyszczała gwiazdzista dekoracja, jak również orzeł — znaka pilota. Pozdrowił Mussoliniego po rzymsku, następnie podszedł do niego i minister i poeta padli sobie w ramiona. Potem obaj znikli w pałacu d'Annunzio. Pierwsza ich rozmowa miała miejsce bez świadków w słynnej bibliotece poety, wypełnionej trofeami wojennymi, skarbnicy sztuki, rzeźbami i obrazami. D'Annunzio odczytał Mussolinemu ostatnie strofki najnowszego swego poematu, którego nikomu jeszcze nie pokazywał.

Po zwiedzeniu jachtu poety oraz terenu, na którym buduje się mauzoleum i teatr pod gołym niebem, obaj ponownie wracają do gabinetu poety. Rozmawiają jeszcze parę chwil by razem opuścić dom emeryta. Na progu na nowo padają sobie w ramiona. Mussolini oddawna już jest w aulcie, a d'Annunzio ciągle jeszcze sto na progu swego domu, zegnając dyktatora Włoch i dziękując mu gorąco za odwiedziny.

parę koniaków z zółtkiem i stanąłem do walki z przeciwnościami. W Wiedniu nie było już na lotnisku ani jednego samolotu, puściliśmy się więc nocnym kurjerem w podróż do Innsbrucka, odległego o przeszło 500 km. Stamtąd udaliśmy się samochodem do Zweisellstein, wysoko, aż do doliny Oetz. Tu był kres drogi automobilowej, wypadło mi wspinać się trzy godziny na Ober Gurgl. Tam był Piccard z gondolą. Obu uczonych schwytaliśmy na gorącym uczynku rozpalania ognia na lodowcu, u którego podnóża rumieniły się dojrzale owoce, a panowało upalne lato. Uczni oczekiwali właśnie na trzech tragarzy alpinistów, którzy mieli na plecach znieść do Zweisellstein najcenniejsze, 300-funtowej wagi, części aparatury i przyrządów naukowych.

Okazało się, że speaker wiedeński, gentlemem o wybitnym zmyśle dziennikarskim, zjawił się w samą porę: on to był bowiem pierwszym człowiekiem, który zwał się z niższego zbocza góry jeźdźca-wieśniaka i zdołał go namówić do użyczenia swego wierzchołka belgijskiemu uczniemu. Zbieg okoliczności zdarzył, że wieśniak śpieszył się do sądu w Zweisellstein i to spowodowało, że profesor Piccard odstawiony został wprost z nieba przed sąd pokoju w Zweisellstein.

W tych krótkowilnych okolicznościach p. Neumann odbył długą i ciekawą rozmowę z profesorem o „czerwonym i zimnym słońcu i olowianem niebie, mroźnych prądach powietrza i o tem, jak wygląda ziemia z wysokości kilkunastu kilometrów”. P. Neumann dowiedział się, że



Feliks Roderyk Łabuński, kompozytor polski, prezes Stow. Młodych Muzyków Polaków w Paryżu, którego suita orkiestrowa „Tryptyk pastoralny” został wykonany z wybitnym powodzeniem na ostatnim koncercie symfonicznym pod batutą Zygmunta Latpszewskiego.

z takiej wysokości, — ziemia wcale nie wygląda. O tem wszystkim powiadała radjostuchaczom całego świata po raz pierwszy stacja wiedeńska „Ravagu”, a p. Neumann zyskał przydomek primusa reporterów.

Osobliwości sądownictwa angielskiego

Przyjęta oddawna w koronnych sądach angielskich jest zasada, iż przestępstwo, za które poniesiona została kara, uważa się za wymazane z pamięci i wspomnień o niem można tylko w tym wypadku, jeśli ten, który je spełnił, sam uczyni je przedmiotem dyskusji. Tak więc prokuratorowi nie wolno np. wspomnieć w czasie rozprawy sądowej, iż oskarżony był już ongi karany, a to w tym celu, by tego rodzaju oświadczenie nie wpływało na niezależność decyzji sędziów i ławy przysięgłych.

Nietylko w sądzie ale i w życiu prywatnym nie wolno Anglikowi wspomnieć bezkarnie o tem, że znany mu Iks lub Ygrek znajdował się kiedyś w konflikcie z prawem. W innych krajach wystarczy w takim wypadku przedstawić tylko dowód prawdy, aby nie zasłużyć na zarzut dyfamacji i na karę. Według pojęć i obyczajów angielskich formalizm tego rodzaju kłóci się z pojęciem t. zw. fairness.

Ale nietylko w tym kierunku różnią się pojęcia i uczucia Anglików od pojęć przyjętych w innych krajach. W Anglii np. wspomnianie o swoich zasługach dla ojczyzny uważane jest za wysoce niesmaczne, a jeśli czyni to w sądzie oskarżony może być pewny, że sąd i przysięgli zaliczą mu to na jego niekorzyść, nawet gdyby poraził swe słowa przedstawieniem dokumentów.

Ilustracją tych obyczajów i zasad może być proces, który toczył się niedawno w Londynie w sądzie karnym Old Bailey. W biurze inseratowem udziałowcem był Mr Iks, który później wystąpił ze spółki, aby się usamodzielnic. Mr Iks uprzął podczas wojny rzemiosło szpiegowskie na niekorzyść Anglii, za co został skazany na 8 lat więzienia. Partner Mr Iks wiedział o tem i poinformował klientów Iksa o jego przeszłości, dodając, iż człowiek tego rodzaju może z łatwością stać się recydywistą. Dowiedziawszy się o tem, Mr Iks, zaskarżył swego b. partnera o zniewagę. Dyfamator przedłożył sądowi dowody prawdy, a także i zaświadczenie, iż on sam odznaczył się podczas wojny na froncie bojowym.

Pomimo wszystko, b. partner Mr Iksa, został skazany na 15 miesięcy więzienia, za oszczerstwo. Ława przysięgłych głosowała w tym wypadku jednogłośnie. Cała zaś prasa angielska, opisując powyższą sprawę, podkreśliła z niemałym zadowoleniem wyrok sądu londyńskiego jako przykład godności i t. zw. fairness sądów angielskich. Or.

Modne główki

Moda obecna na głowę zwraca ogromną uwagę. Głowa musi być ubrana, nie wystarczy kapelusz jako nakrycie głowy, potrzebny tylko na ulicy. Na koncertach, w teatrze, na wizytach, mały elegancki kapelusik dopasowany do sukni, jest niezbędny. Na ulicę, do futra nosi się kapelusze filcowe, pilśniowe albo aksamitne, dwoiakiego typu: albo rodzaj berec ku, przykrywającego poł. głowy, albo płaski pierożek, bardzo zachodzący na prawe oko, podpięty z tyłu sterzącymi piórkami, lub pomponem. Wieczorem filc już nie uchodzi, musi być mały toczek aksamitny w kolorze odpowiednim do koloru sukni, co nie znaczy, żeby koniecznie w tym samym. Na bal, kiedy już kapelusza włożyć nie można, będzie się przypinało korony ze sztucznych włosów, misternie i ażurowo plecione, które wszyscy bywalcy kina mieli sposobność oglądać na głowie Brygidy Helm w nowej wersji Atlantydy. Jest to przybranie bardzo ryzykowne — trzeba mieć naprawdę oryginalną urodę i nieska-

zityny owal twarzy, aby nie wyglądać śmiesznie.

Mają być modne także kwiaty, wpinane do włosów, przy balowej toalecie. Wzruszająca ta staroświecczyzna przypomina młodość naszych babek, ma swoje dobre strony — komuż bowiem nie będzie do twarzy w kwiatkach? Oby się ta moda tylko utrwała. Ponieważ modne są jednak sztuczne kwiaty, bardzo naturalistycznie traktowane (takie, jak żywe!) przy paskach sukien wieczorowych robione z tego samego materiału, co suknie, więc bardzo możliwe, że i kwiaty na głowie będą miały powodzenie.

Ogólna moda, ta umiarkowana, bez ekstrawagancji, każe nosić włosy dość krótko obcięte z tyłu. Loki à la Greta Garbo należą już do przeszłości. Panie, które je wyhodowały, mają do wyboru albo je upiąć i zrezygnować z krótkich włosów, albo obciąć. W dalszym ciągu bardzo modna jest frizura osłaniająca jedno ucho, na które nasunięty jest kapelusz, z włosami zaczesanymi w drugą stronę i obficie zandulowanymi.

Cóż można jeszcze powiedzieć o nakryciach głowy? Czyha o modnych kolorach. A więc modne są odcienie fioletowe, zielone, malaga, brązowy i miśmiertiny czarny. Co komu do twarzy i do futra pasuje. Malaga dawniej nazywał się bordo, ale ponieważ to ośmieszony kolor matron z zeszłego stulecia, więc zmienił nazwę. Trzeba mieć do niego jednak bardzo jasną karnację, inaczej wygląda ponuro. To samo można powiedzieć o fioletach. Kto ma ciemną cerę, niech wybierze zatem inny modny kolor: odcieni jest dużo. A n. t. a.

Gangsterzy amerykańscy dbali o zapasy

Urzędy celne w Stanach Zjednoczonych do których należy walka ze szmugłem alkoholu, stwierdzają, iż w razie zniesienia prohibicji, skonfiskowane a znajdujące się w magazynach celnych zapasy wina wystarczą na cały rok dla ogółu ludności Stanów, natomiast zapasy likierów i wódek wystarczą na przeciąg około trzech tygodni, piwa zaledwie na 5 dni.



Dni prohibicji w Stanach Zjednoczonych są już policzone. Komuż jeszcze na niej zależy? Chyba tylko przemysłnikom alkoholowym. — Na obrazku piękna pani wznosi „olbrzymi” alkoholowy toast na cześć nowo wybranego prezydenta Roosevelta. Przyjmujemy, że pije tylko piwo, bowiem inaczej należałoby w stosunku do niej jakąś szczyptę prohibicji mimo wszystko zachować.

Głos ministra z obłoków

Radjostacja południowo-afrykańska w Capetown sprawiła swym słuchaczom dość niepowspędzną niespodziankę. Oto podczas popisów lotniczych nad miastem i zatoką Table Bay, minister obrony powietrznej, płk Greewell, w locie na wysokości około 1000 metrów, odbył w ostatnią niedzielę października, wygłosił przemówienie do całej południowej Afryki na temat topograficznego wyglądu kraju. Minister opisał okolicę nietylko z punktu widzenia ataku i obrony, ale również od strony jej malowniczego charakteru topograficznego.

Wszystkie południowo-afrykańskie stacje radjowe transmitowały mowę z samolotu za pośrednictwem stacji krótkofalowej w Capetown.

Pierwsza nieśda radjowa w Europie

W Pradze czeskiej została otwarta pierwsza tego rodzaju w Europie giełda radjowa. W salach giełdy znajdują się wystawione aparaty radjonaładowe i odbiorniki wszystkich możliwych typów, poczynając od najstarszych aż do najnowszych modeli. Ze względu na istniejące i obowiązujące w Czechosłowacji przepisy o sprzedaży starych radjodbiorników i nabywaniu nowych, powstanie giełdy ułatwi ogromnie posiadaczom aparatów nabywanie nowych i wyzwanie si estarych aparatów.

Zgorączkowany speaker i zimny profesor Piccard

W jednym z magazynów ilustrowanych belgijskich ukazał się artykuł, opisujący w sposób barwny nieznaną szczegółów wyprawę profesora Piccarda do „zimnego nieba”.

Jak wiadomo, balon z gondolą uczonych belgijskich opadł w pierwszej wyprawie do stratosfery na lodowcu Gurgl. O lądowaniu dowiedzieli się telefonicznie radjostacja wiedeńska „Ravag”. Postanowiono natychmiast odbyć wywiad z uczonym, aby zasięgnąć dla radjostuchaczy nieco plotek o tem, „co się dzieje w niebie”. Jedynym człowiekiem, który mógł taki wywiad przeprowadzić, był speaker radjostacji wiedeńskiej p. Balduin Neumann. Okazało się jednak, że p. Neumann ma grype i leży z gorączką w łóżku. Radjostacja zaniechała z prawdziwym żalem wykonania tego świetnego planu reporterskiego, jakież było jednak zdziwienie tej stacji, gdy trzeciego dnia p. Neumann zjawił się w studio „Ravagu” jeszcze ze śladami gorączki i oznajmił, że ma w zanadrzu autentyczną rozmowę z Piccardem. Tu niestrudzony miłośnik swego zawodu radjowego opowiedział co następuje:

— Gdy się dowiedziałem o lądowaniu Piccarda w Gurgl — odeszła mnie gorączka grypowa, a poniosła gorączka reporterska. Wyskoczyłem z łóżka, odbyłem pięć minut ćwiczeń gimnastycznych, tyknąłem



Mimo kryzysu Amerykanie bawią się bez troski. Na wybrzeżu kalifornijskim można spotkać dziwną „rodzinę starych ludzi oceanu”, przygotowującą się do weselnych pochodów w okresie karnawału.

Piasecki S.A. Czokolady odżywcze mleczne i śmietankowe nr 6323

26-ta Loteria Państwowa (Nieurzędowa).

W piątym dniu ciągnięcia 5-tej klasy wygrane padły na numery następujące: 100.000 zł. na nr. 15849.

15.000 zł. na nr. 23349. Po 2.000 zł. na nr. nr.: 36658 119846. Po 1.000 zł. na nr. nr.: 4196 11489 29909.

Po 500 zł. na nr. nr.: 8718 9050 86933. Po 400 zł. na nr. nr.: 37605 57306 64639.

71405 74877 85952 101142 103084 129120 137129. Po 200 zł. na nr. nr.: 6489 8221 33918.

36900 54118 60022 68588 68953 75377 89471 134145 145920. Po 150 zł. na nr. nr.: 5672 15718 16456.

16948 21569 24079 27440 32189 49126 54680 56484 56839 59946 62208 67320 75503 87187.

87434 88639 97859 102634 105787 117921 133517 138644. 40 premii po 1.000 zł. na nr. nr.: 49999.

135636 7466 126202 63483 116644 4138 86738 131084 142901 91284 19964 46820 138020 46939.

49631 67286 70692 74909 25843 61233 135592 114102 111048 91636 13317 2980 132049 45730.

12538 132646 56500 17609 32599 22950 125005 26881 128694 34825 136498. Po 100 zł. na nr. nr.: 28 134 500 671 706.

29 822 1023 596 600 47 756 932 2207 574 80 692 811 98 3258 467 872 4001 149 65 276 386.

466 68 542 611 12 69 781 5090 113 36 240 387 410 65 613 778 952 6428 55 68 96 772 865 987.

7073 222 323 404 73 534 630 890 8083 307 448 759 9036 49 416 661 787 10023 75 112 88 449.

564 735 72 808 72 950 61 11333 51 471 789 95 808 943 75 12199 332 51 493 519 35 56 93 906.

13002 472 537 950 14092 275 92 730 46 15311 691 748 831 909 16025 45 53 238 378 998 17055.

84 148 81 210 356 345 95 534 764 18080 143 239 444 693 760 979 19149 60 266 342 605 9.

73 709 800 30 20072 329 83 692 21282 375 418 584 757 90 844 22058 304 55 78 689 731 813.

23022 106 36 206 99 401 43 505 63 627 64 789 24003 201 903 25003 28 178 282 406 35 944 70.

26087 463 594 721 810 27042 205 351 56 67 516 29 687 959 69 28355 407 58 84 98 513 674 844.

944 46 61 29522 614 30072 115 232 79 855 31316 449 585 813 32313 24 60 478 548 33012 514 743.

34101 386 483 91 623 50 35027 130 361 64 847 96 980 36021 250 630 806 69 37064 119 394 499.

572 627 40 52 824 945. 38100 303 675 83 890 39000 349 92 642 61 912.

40095 96 121 375 475 968 41503 76 623 90 954 42048.

166 213 79 342 408 23 62 511 44 56 602 43281.

396 44117 31 272 87 322 54 460 520 61 94 836 909 45189 308 442 43 744 833 67.

46718 958 47059 118 88 567 634 947 82 48108 222 42 328 88 509 96 679 948 49249 63 361 695.

861 85 955 90 50037 261 348 787 975 51013 19 51 66 80 196 238 441 704 50 87 932 52020 78.

81 149 316 432 48 87 53002 140 61 227 310 80 86 685 767 948 54020 57 149 389 407 72 636.

Czekolady odżywcze mleczne i śmietankowe nr 6323

Carin Edelberg i Kazimierz Wilkomirski

W niedzielę 27 bm. w Teatrze Wielkim usłyszymy najwybitniejszą śpiewaczkę narodowości szwedzkiej p. Carin Edelberg.

która od szeregu lat odnosi wielkie triumfy artystyczne. P. Carin Edelberg należy do tych wybranych śpiewaczek, które przez swą wysoką kulturę artystyczną przynoszą słuchaczowi prawdziwą ucztę.

Dla miłośników śpiewu będzie występ p. Carin Edelberg sensacją niecodzienną.

Drugim gościem w niedzielę będzie znakomity muzyk warszawski p. Kazimierz Wilkomirski, którego mieliśmy już sposobność poznać jako znakomitego kapelmistrza.

Pod jego dyrekcją orkiestra wykona J. S. Bacha Suite D. - dur. Skriabina Symfonię II oraz własną kompozycję Wilkomirskiego wstęp do opery „Walgiery”.

Korespondencja z Czwłetnikami naszymi

Nr. 02360. 1) Jeżeli jest skład, a nie kiosk lub stragan, musi być nabyte świadectwo kategorii III. 2) Kontrakt najmu nadal ważny. 3) Przeciwko adwokatowi zażalenie do Izby Adwokackiej.

Waldemar. W odpowiedzi naszej nie uwzględniliśmy obwieszczenia Min. Pracy i Opieki Społ. z 24 6 1932 (Dz. U. 58/32 poz. 555) w sprawie wprowadzenia jednolitego tekstu ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Ustawa w art. 1 postanawia, że obowiązki zabezpieczenia podlegają robotnicy w zakładach pracy, prowadzonych w sposób przemysłowy, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają co najmniej 5 pracowników. (K)

P. Jarmuż, Poznań. Należy wnieść skargę przeciw dłużnikowi i zaznaczyć, że jego miejsce pobytu jest nieznane oraz prosić sąd o zezwolenie na publiczne doręczenie (aK)

B. D. W. Zasadniczo dziedziczyliby rodzice zmarłej, wobec braku potomków, i oni są spadkobiercami ustawowymi. Należy ich podać, gdyż nawet w razie testamentaryjnego wykluczenia ich przysługiwałby im zachówek, t. j. połowa części ustawowej. Jeżeli rodzice nie żyją, spadkobierców ustawowych niema. (aK)

Stefa, Poznań. Postąpiono niezgodnie z przepisami, zajmując całą rentę, gdyż za należności skarbowe można zająć tylko 1/5. Należy wnieść zażalenie na Izbę Skarbową do Min. Skarbu (aK)

Tribo Aleje. Może Pan żądać obniżenia czynszu za odpowiednie miasteczko. Nie radziłibyśmy jednak samemu sobie potrącać lecz wnieść skargę o umniejszenie czynszu do sądu grodzkiego (prawdopodobnie dom nie podlega ochronie lokatorów). Jeżeli podlega, właściwym byłby urząd rozjemczy. Warto by też sprawdzić, czy rzeczywiście połączenie kanalizacyjne a raczej jego brak, jest winą magistratu, czy gospodarza. (aK)

W. B. Owszem pobieranie 24 proc. w stosunku rocznym jest karygodne, nawet gdyby dłużnik na to się zgodził. Rodzice za syna 18-letni, odpowiadają tylko ograniczenie, za brak dozoru, o ile dozór jest możliwy. Karnie odpowiada syn sam (aK)

W. B. Owszem pobieranie 24 proc. w stosunku rocznym jest karygodne, nawet gdyby dłużnik na to się zgodził. Rodzice za syna 18-letni, odpowiadają tylko ograniczenie, za brak dozoru, o ile dozór jest możliwy. Karnie odpowiada syn sam (aK)

W. B. Owszem pobieranie 24 proc. w stosunku rocznym jest karygodne, nawet gdyby dłużnik na to się zgodził. Rodzice za syna 18-letni, odpowiadają tylko ograniczenie, za brak dozoru, o ile dozór jest możliwy. Karnie odpowiada syn sam (aK)

SPORT Gry sportowe

Egzamin sędziowski w grach sportowych jak koszykówka, siatkówka, szczyptorniaki i hazena odbędzie się w połowie grudnia Kandydaci obojga płci wolni od jakiegokolwiek zarzutów natury moralnej, pełnoletni i obywatele polscy - mogą swe zgłoszenia skierować na ręce p. Kultysa, ul. Krzyżowa 6, II p. wzgl. p. Adamskiego, ul. Wierzbowa 1, I p. do dnia 3. 12.

Pięściarstwo

Naszą reprezentacyjną drużynę czeka w niedzielę 4 grudnia wielka próba. Przekonamy się wówczas, czy rzeczywiście poziom pięściarstwa polskiego uległ obniżeniu i o ile jest słuszna klęska z Dortmundu Szwecja przysłała doborowy zespół wyłoniony po szeregu eliminacjach i przedstawiający najwyższą klasę europejską. Zawody odbędą się w hali reprezentacyjnej PWK. Organizację przeprowadza z polecenia PZB. Poznański OZB. Miejsca siedzące są wszystkie numerowane. Wedle posiadanych przez nas informacji, barw polskich bronić będą (od muszej do ciężkiej): Misiorny, Polus, Cyran, Klimczak, Garnarek, Chmielewski, Zieliński i Wocka. Reprezentacja o powyższym składzie jest w obecnych warunkach niewątpliwie trafnie zestawiona. Pewien znak zapytania stanowi Wocka i może tu nie należałoby jeszcze przysądzać sprawy, gdyż ostatnie występy Tomaszewskiego (nie biorąc pod uwagę przypadkowej przegranej do Bergera) raczej wskazywałyby na niego ze względu na fakt, że przeciwnik będzie również wyrobiony technicznie, a z takim Wocka nie ma żadnych szans. Wskazana też byłaby ponadto eliminacja Rogalski i Misiorny, oraz Forlański i Polus, zwłaszcza, że zawodnicy ci są na miejscu.

KRONIKA TOWARZYSKA

Koło Śpiewackie im. Moniuszki w Poznaniu urządzi w sobotę, dnia 26 listopada 1932 r. zabawę w salach Ogrodu Zoologicznego. Wstęp za zaproszeniami które otrzymał można w firmie „Kastor” św. Marcin 55, Maćkowiak, Marsz. Focha 41 i Piński, Górna Wilda 17, na którą wszystkich członków oraz sympatyków uprzejmie zaprasza zg 16848/9 Zarząd.

Na mecz z „Polonią” wyjeżdża „Warta” prawdopodobnie w następującym składzie (według kolejności wag): Łecki, Rogalski, Polus, Wolniakowski (Forlański), Arski, Majchrzycki, Tomaszewski i Piłat.

Piłka nożna „Warta” i „Legja”. W niedzielę o godz. 11.30 odbędzie się na boisku „Warty” mecz towarzyski pomiędzy powyższymi zespołami. Mecz ten wzbudził wielkie zainteresowanie w kręgach sportowych Poznania

RUCH W TOWARZYSTWACH

Wydział Metalowy Tow. Młodych Przemysłowców. Zebranie z wykładem zawodowym w czwartek 24 bm. o godz. 20 w lokalu p. Jarockiej ul. Maszalarska 8. Stow. Młodz. Polskiej Poznań-Tum. Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek 24 bm. o godz. 20 w Domu Katolickim na Śródcie. Tow. Śpiewacze „Harja” Poznań. Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek 24 bm. o godz. 19 w szkole powsz. ul. Bosa 9. Katolickie Koło Pań. W piątek, dn. 25 bm. o godzinie 17 odbędzie się zebranie plenarne w biurze Katolickiego Związku Polek, św. Marcin 68. I ptr. Koło Absolwentek VI szkoły wydz. Schadzki koleżeńskie. wymiana książek z biblioteki oraz wieczory dyskusyjne odbywać się będą nie jak dotąd we wtorki, ale w środy od godz. 18.30 do 20.30

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu: Na pomnik Serca Pezuszowego: H. W. 3 zł; - C. L. z prośbą o zdrowie dla ojca 5 zł; - T. B. 1 zł; - M. S. 10 zł; - N. N. 1 zł; - N. N. Września 5 zł; - razem z poprzednio pokwitowanymi 469.36 zł i T. B. 7.50 marek niemieckich w srebrze. Na dom sierot na Śródcie: Marta Drzewiecka ku uczczeniu w rocznicę śmierci pełnej poświęcenia dla swych dzieci, wzorowej matki, śp. Wiktorji Drzewieckiej, 2 zł.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgodny: Dnia 21 listopada 1932 r. Eustachy Poliszak, szereg Baonu Lotnictwa krawiec, 22 l. Agnieszka Podkowińska z d. Schneiderówna 32 l. Zofja Schillerówna 1 r. 7 m 17 d. Teresa Schillerówna 4 m. 25 d. Małgorzata Dudziakówna, bez zawodu, 73 l. Edmund Kramel 1 m 23 d. Petronela Templewiczowa z d. Szwojkiewiczówna, wdowa, 76

W holdzie i z wdzięczności Bogu za odzyskaną wolność na Pomnik Najsw. Serca P. Jezusa w Poznaniu

770 w dalszym ciągu wpłacili do dnia 12. XI. 1932 r. dz 1774

Table with 3 columns listing names and amounts. Includes entries like Z. Gawęcka, Witkowo 10.-, M. Kroszczyńska, Ostrowas 10.-, J. Balabówna, Kosienice 10.-, etc.

P. K. O. nr. 207470. - Sekretarjat św. Marcina 69.

lat. Maksymilian Józwiak 1 m 10 d Sylwester Lewandowski, parkieciarz, 26 lat. Alojzy Radtke, handlowiec, 38 l. Teresa Furmaniakówna 1 m. Zygfryd Włodarczyk 5 l. Teresa Stachowiakówna 24 l. Kazimierz Zbiernski, szofer 28 l. Anna Kokociakówna 26 l. Wawrzyn Nowak, robotnik, 68 l. Ignacy Kwiatkowski kolejarz, 50 l. Zenon Józwiak 1 mies Franciszka Rutkowska z d. Pfeifferówna, 45 l. Marja Rotnicka z d. Plecińska, 25 lat. Wojciech Koperski, murarz, 65 l.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

OTRĄBKI ABARID. Zamiat mydła! doskonale oczyszczają pory skóry pobudzają transpirację, zapobiegają tworzeniu się wągrow, przysychy i t. p. i utrzymują czystą, gładką, o świeżym wyglądzie. CERĘ. Sprzedają pierwszorzędne perfumerje i składy apteczne. ng 6455

MESOLAMENT. Leczy reumatyzm, nerwobole, bóle artretyczne. Jednorazowe wcieranie. PRZYNOŚI ULGĘ. ng 5.875

Grypa? Nie zapominajcie na wszelki wypadek zaopatrzyć się w termotor marki Wimpasing-Semperit. Do nabycia we wszystkich właściwych sklepach. Zwracajcie uwagę na markę Wimpasing-Semperit! ng 6345

Aleksander Uniński. Laureat Konkursu Chopinowskiego w Warszawie. pisze o niezrównanych pianinach B. Sommerfelda w „Bydgoszczy”. Jestem bardzo szczęśliwy, że mogę wyrazić swą pochwałę dla nadzwyczajnej jakości pianin marki „Sommerfeld”, które odznaczają się doskonałym wykonaniem, wspaniałym śpiewnym dźwiękiem oraz niezrównaną trwałością. Pg 6 084-47.103



We wtorek, dnia 22 listopada 1932 roku zasnął w Panu, opatrzony Sakramentami Świętymi, s. p.

Wojciech Gdeczyk

Sekretarz Izby Rzemieślniczej
Kapitan Rez. Wojsk Polskich

w 45 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 listopada 1932 r. o godzinie 3-ciej z Szpitala Przemienienia Pańskiego na cmentarz Farny przy ul. Bukowskiej, o czym donosi zg 16 852

Poznań, dnia 23 listopada 1932. **rodzina.**

Szkoło

okienne, ogrodowe, katedralne, surowe, uruciane, ornamentowe, kojarowe dżamanty, kit szklarski itp., lustra i szyby wystawowe sołeca
Polskie Biuro Sprzedaży Szkła
Spółka Akcyjna Poznań
Małe Garbary 7a. telefon 28-63.
Oddział w Łodzi ul. Pusta 15/17.
Pr 4 134

Salon złocony Ludwik

okazyjnie sprzedam. Zgłoszenie do Kurjera Poznańskiego pod zg 16 835



Oprawy książek wszelkiego rodzaju
Int.: oligotomia
rukarni Toruńskiej
T. A. w Toruniu
ul. św. Katarzyny 4.

Podaje się do wiadomości, że z konkursu F-my K. Ritter w Strzelnie są do nabycia

dwie hipoteki

na łączną kwotę 28 600 zł, które zapisane są na pierwszych dwóch miejscach nieruchomości p. Rittera w Strzelnie. Pretensje z tych hipotek są zupełnie zabezpieczone. Reflektanci na kupno tych hipotek mogą składać oferty z zapożyczeniem ceny kupna najpóźniej do dnia 4. 12. 1932 r. na ręce p. adw. Frankowskiego w Strzelnie.
Zg 16 846
Zarządca konkursowy.

FUTRA!

Z powodu przeniesienia firmy wysprzedajemy: Wydry brązowe wirgińskie najmniejszej jakości ciemne za pół dzisiejszych cen po zł 200. Blamy pod futra meskie: piżmowce wysoki gatunek zł 200. tasmańskie i austr. opsy zł 200. barany zł 50 futra damskie już od 150 zł. skóry za bezcen polecają zg 16 841
fa. B-cia Milscy, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15.

Przetarg publiczny.

prace budowlane

dla urządzenia Przytuliska w Wojewódzkim Zakładzie dla Korygendów w Bojanowie

Oferty należy oddać w zapieczętowanej kopercie z napisem: Oferta na urządzenie Schroniska w Wojewódzkim Zakładzie dla Korygendów w Bojanowie do dnia 5 grudnia 1932 r., godz 11-tej w biurze Oddziału Budownictwa Starostwa Krajowego w Poznaniu Aleje Marcinkowskiego 29, gdzie otrzymać można wzory ofert i przejrzeć podkłady przetargowe oraz otrzymać dalsze informacje

Starostwo Krajowe zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferentów, lub też nieuwzględnienia żadnej oferty.
ng 6 516

Po nański Starosta Kraiowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Granowie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Granowo, wykaz liczbą 151 na imię Młyn Parowy Granowo, Tadeusz Łęgowski Sp. z ogr por w Granowie zostanie w drodze egzekucji dnia 18 stycznia 1933 r., o godz 10 przed poł wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr 20. Nieruchomość składa się z roli i zabudowanego podwórza w obszarze 0,36,35 ha, mapa 1, parcela 593/135 czystego dochodu grunt. 1 tal 85/100, wartości użytkowej budynków 420 mk. Nr. matrykuły 140, księga podatku budynkowego 86 — Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 19 września 1932 r. Grodzisk, dnia 15 listopada 1932 r. Sąd Grodzki.
ng 6 128

OBWIESZCZENIE

o licytacji.
W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 6 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz U R P. Nr. 62, poz. 580) Urząd Skarbowy w Poznaniu podaje do ogólnej wiadomości, że dn 25 listopada 1932 r., o godz 11-tej w lokalu przy ul. Wolnica 2 odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: maszyny do pisania, 3 maszyny do szycia, maszyny szwajcarskiej, 2 zegary ściennych, 2 kanapy, 2 szyniery, 4 luster, biurka, bufetu, 2 stołów, umywalki, maszyny do lodu, lodówki, 3 stołów i 3 regałów składowych 35 mtr. pluszu, 30 paczek sprężyn tapicerskich, heblark' do drzewa, siewnika, wozu roboczego, grabi konnych, atramentu i większej ilości kalki
Zajęte przedmioty można oglądać dnia 25 listopada 1932 r., o godz. 10.45 do godz. 11-tej przy ul. Wolnica 2
Poznań, dnia 22 listopada 1932 r.
ng 6 513
Urząd Skarbowy 1-4.

PRZETARG DOBROWOLNY

W piątek, dnia 25. 11. 1932 r. oraz w dni następne, o godzinie 10-tej w drodze dobrowolnej licytacji sprzedam publicznie za natychmiastową zapłatą na polecenie i odpowiedzialność zawiadowcy masy upadłościowej w F-mie M. Hoffmann i S-ka w Poznaniu przy ul. Górna Wilda 134 a większą partję materiału budowlanego, jak: narzędzia i sprzęty budowlane, beczki, wiadra, koziółki, kilofy, walec szosowy, pompa z motorem i rury, inwentarz gospodarczy, półszorki, koła do wozów, wyroby glinowe i betonowe, cegłę, asfalt, trzcinę, materiał i wyroby żelazne oraz drzewo do rusztowania.
Zg 16 847
Komornik sądowy na obwód XV.

PRZETARG MASY UPADŁOŚCIOWEJ

W piątek, 25. 11. 32 r., godz. 1 ul. św. Marcin 33. komornik sądowy sprzeda publicznie najwięcej dającym: izolatory i armatury uliczne 200 wat emalowane większą ilość.
Wierzyciele.
dg 1 193

PRZETARG PRZYMUSOWY

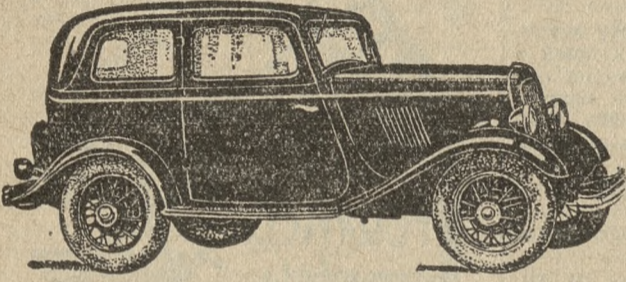
W czwartek dnia 24. b. m., o godz. 10.30 przed poł. sprzedawć będą najwięcej dającym za gotówkę w firmie Express, Małe Garbary 5:
Stół, krzesła, regały, 2 szafy oszklone, biurko, waga decym., maszyna do pisania, prasa, 12 maszyn Singera z zapędem elektr., maszyna szwajcarska „Adler”, maszyna do krojenia z motorem 1/2 konnym, sztańce, parownik, 2 piece, nożyce, różne czapki i kilka resztek materiału.
ng 6 148
Dawid, kom. sądowy, Śniadeckich 28.

Właściciele domów!
KSIĘGA GOSPODARCZA
oraz **SEGREGATOR DOWODOWY**
już się ukazały. Egzemplarze są do nabycia w **Towarzystwie Właścicieli Domów — ul. Sew Mielżyńskiego 23** oraz w większych składach papieru.
Cena kompletu 3,50 zł. **zg 16 845**

Choroby wątroby, kamienie żółciowe, choroby przemiany materii leczą zioła
CHOLEKINAZA NIEMOJEWSKIEGO
Objawy kamieni żółciowych
Ból w bokach dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra) Pobołowanie w wątrobie Skłonność do obstrukcji język obłożony Odbijanie gazów Gorzki niesmak w ustach Wzdęcie burczenie w kiszce Bóle i zawroty głowy
Podczas ataków: w dołku wątrobie silny ból który się rozchodzi ku stronie tylniej w pasie krzyżu sięga do łopatk Wzdęcia brzucha rozszadanie żeber parcie na kieszce stolcowe Niekiedy wymoty żółcia zimne poty żółtaczka
Bliższe szczegóły kuracji w broszurze **DR MED T NIEMOJEWSKIEGO**
Do nabycia w laboratorium fizj-chemicznym „Cholekinaza” Warszawa, ul. Nowy Świat 5, telefon 9 74 98 oraz w aptekach składach aptecznych
Cena pudełka zł 2.60.
Na prowincje wysyłka pocztą
Broszury bezpłatnie **ng 6 422**

OJŁABIENIE BLEDNICE
leczy **HEMOGEN**
oryginalny tylko z firmą **KLAWE**

Strojenia oraz wszelkie reparacje pianin i fortepianów
wykonuje fachowo i z gwarancją firma **B. SOMMERFELD,**
skład fabryczny pianin, Poznań ul. 27 Grudnia nr. 15, tel. 19-18
Pr 6 985 47 104



Ford Junior

już nadszedł

i jest wystawiony w naszym lokalu przy **św. Marcynie 38** Telefon 33-87

J. ZAGÓRSKI

Przedst. Ford-Motor Comp.

Pr 6 974 47.89

Sprzedam, wydzierzawię

lub zamienię zaraz z powodu choroby właściciela **DRUKARNIE** z wydawnictw gazet na Pomorzu — na skład papieru, księgarnię, dom lub inne przedsiębiorstwo, znajdujące się na Pomorzu wzgl. wojew. Poznańskim. Tylko poważni reflektanci zechcą się zgłosić pod zg 16 850 do Kurjera Poznańskiego.

Nowowynalezione anodówki

Bezpłatnie ładujemy akumulatory naszym odbiorcom. Zdumiewająca żywotność. — bezwzględnie czystszy odbiór, 120 voltówki (wskazują więcej) 11 zł 90 gr, na prowincję pocztą 12 zł 90 gr. Wysyła wprost z fabryki do odbiorcy.
Mat — **DEWON, Poznań, Składowa 5/7.** dg 1 786

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 12.

1 SPRZEDAŻE

Skład
papieru, galanterii, zabawek —
Chwaliszewo 9. **zdg 49 362**

Marchew pastewną
kilka wagonów sprzeda 2 zł 100
kg loco stacja Majejność Chwa-
libogowo I. pod Wrześnią.
zdg 48 839

Skład
towarów żelaznych w całości lub
partiami bardzo tanio na sprze-
daz. Zg oszenia Kurjer Poznań-
ski **zdg 49 465**

Restaurację
z kompletnym urządzeniem, sala,
obszernym zabudowaniem, małym
miejscem. Poznańskie, z powodu
zmiany stosunków rodzinnych
sprzedam Zg oszenia Kurjer Po-
znański **zdg 49 469**

Skład
papieru, materiałów piśm., en-
cyklopedii, bardzo dobrze prosperują-
cy, w centrum miasta powiatowe
wego sprzedam gotówki 15-
20 000. Zg oszenia Otręba Jaro-
cin-Kiliński **zdg 49 471**

Maszyny
damska „Singer” bardzo dobra
tanie sprzedam. — Szewska 11,
mieszkanie 4. **zdg 49 719/20**

Kuchnie
najtaniej Czesława 11, stolarnia.
zdg 49 608/9

Płótna, inletry, wyprawy
kupuje się
najtaniej.
Nadolski
Stary Rynek
90 Nowo-
otwarto ma-
gazyń
Pr 6 613/14 46.103/4

Staniawy
kuchnie 90; sypialnie debowe ma-
teracami 310; jadalnie (szpero-
wane 330; gabinety 320. Fabryka
mebli Rynek Śródecki
zdg 48 138/9

Gospodarstwo
prywatne 60 mór., przy Pozna-
niu pełne inwentarze, 12 000 —
wplaty 4 000.— Wrocławska 19,
mieszkanie 5. **zdg 49 758**

Parcele budowlane
orzy Szosie Warszawskiej w stro-
nie Głównej; bezpośrednio przy
Osiedlach „Dom Własny”. Pra-
ca” wodociągi kanalizacja do-
godna komunikacja, sprzedaż
właściciel Małeczki Droga Debiń-
ska telefon 11 90.
Pr 6 605/6-45.50/51

Z rozbiórki
wielkiej hali zaraz tanio sprze-
daje: deski, kantówki, belki,
okna, drzwi, klamry, bołce, szkło
siatkowe około 100 tysięcy ce-
gły. Sprzedaż na miejscu. Paw-
łon Rolniczy na dawniejszym
Wesołem Miasteczku. Dojazd z
ulicy Emilji Szamieckiej. Woj-
ciechowski Dolna Wilda 10.
zdg 49 676/7

Zamienie
50 morgowe gospodarstwo bez
inwentarza blisko Poznania na
wille lub dom, ewentualnie do-
płace wzgl. gospodarstwo oddam
w dzierżawę. — Zgłoszenia do
„Par”. Aleje Marcinkowskiego
11, pod 47.8. **Pr 6 964-47.8**

Centra
Anodówki oraz wszelkie radio
we artykuły. R. Rybacki, Piek-
ary 24. **Pr 6 621-47.25**

Skład
tytoni, papieru galanterii z po-
wodu śmierci właściciela sprze-
dam bez koncesji tytoniowej. —
Adres wskaze Kurjer Poznański
zdg 49 333

Regal
stół składowy telefon 10-12: 150
złoty **zdg 49 475**

Manicury
1.75; 2.50; 3.50;
koszyczki do
szycia torebki
damskie para-
solki laski tek-
tylki, paski, port-
monetki walizy.
Ceny kryzysowe
50% niższe. Własna pracownia.
W Oczysz Szkolna 11 naprze-
ciw szpitala **Pr 5 072-43.46**

„Antyki”
meble używane wielki wybór ce-
ny najniższe Klaszki Woźna 9
Pr 6 615-58.69

Zabawki
bez cen proste się przekonano w
firmie Płaciński, Fr. Ratajcz-
ka 26. **zdg 48 638**

Na Pomorzu
w Wejherowie w najpiękniejszej
okolicy pod lasem jest ładny trzy
mieszkaniowy dom z pięcioma
placami budowlanymi na sprze-
daz. Pośrednicy wykluczeni Zglo-
szenia o dalsze informacje Wej-
herowo Dworcowa 11. Schech-
ng 6484

Ford, Chevrolet
wiercenie, polerowanie bloku
czterocylindrowego 26 zł. war-
szatam, odprowadzom rabat.
Erge-Motor, Poznań, Mylna 38.
Pr 6 622-46.180

Młyn
parowy 30-tonnowy powiatowe
miasto Wielkopolska bogata
okolica zbożowa, z dobrimi przy-
kami zbrzy sprzedam lub przy-
me poważnego wspólnika czyn-
nego. Poważni reflektanci zło-
za oferty do Kurjera Poznańskiego
pod **zdg 49 005**

Rzadka okazja!
Urządzenie składowe z pięcioma
lustrami nadające się do składu
kapeluszy, artykułów męsk.ch.
galanterii i t. p., bardzo tanio
do sprzedania. Wiadomość: Plac
Wolności 2, I piętro, mieszka-
nie 4. **zdg 49 571**

Nie kupuj mebli
zanim zwiedzisz centrale mebli
Sprzyncak, Swarzędz naprzeciw
poczty — tam najtaniej.
Pr 5 057-41.48

Ogrodnictwo
5 mór. dom 5 pokoi, blisko Po-
znania. Wielka 12 m. 7.
zdg 49 672

Fortepian Bechstein
(skrzydło) prawie nowy sprzedam
tanie ewentualnie przyjmie pian-
no wplata. Zgłoszenia Kurjer Po-
znański **zdg 49 109**

Gerson
Płati, Zielonki, oryginały —
sprzedam okazynie. Sw. Marcin
66. Karońska tylko czwartek,
piątek. 1-3 **zdg 49 646**

Parcela
3 morgi — Szlag (naprzeciw
cmentarza ewangelickiego). —
Zgłoszenia Narutowicka 21
zdg 49 648

Szczęście
przynoszą słubne obrączki z fir-
my Chwilkowski, św. Marcin 40.
Ceny w oknie wystawowym.
zdg 49 771

Sprzedam
szyfonierkę maszynę do szycia mało używaną Wodna 25. m. 11. zdg 49 449

Meble kuchenne
po każdej cenie sprzedaje Koński Piaskowa 3 wylotowa mebli kuchennych zdg 49 412

Skład
okrętowanie miejsce ruchliwe oddam Langiewicza 2 Gośliński zdg 49 528

Fortepian
„Irmiler“ bliskrzydło koncertowy tania. 3.30-7. Młyńska 5 - 9. zdg 49 504

Kryształowa
lampe elektryczna. 4 żarówki i szafa. Ulica Generała Prądzyńskiego 13. m. 14. zdg 49 766

Trzeba oszczędzać, bo ciężkie czasy!
Dlatego każdy powinien kupować meble używane i nowe tylko w firmie Poznański Dom Komisowy. Dominikańska 3. a napewno zaoszczędzi dużo pieniędzy. Pg 6982 47 100

Rokodyle afrykańskie
kczna praca murzynów z kości słoniowej oraz inne wyroby ludowe z Kamerunu poleca okazynie Poznański Dom Komisowy. Dominikańska 3. telefon 24-42. Pg 6981 47 99

Nowoczesne jadalnie
dębowe bardzo tanio najlepsze wykonanie, najlepszy materiał, kiloletnia gwarancja, proszę się przekonać. Poznański Dom Komisowy. Dominikańska 3. Pg 6980 47 98

Salonik mahoniowy
styl secesyjny bardzo dobrze utrzymany. 15 części, okazynie Poznański Dom Komisowy. Dominikańska 3. Pg 6979 47 97

Skład
kolonialno spożywczy przy ruchliwej ulicy sprzedam. Adres wskazuje Kurjer Poznański zdg 49 696

Sprzedam
szafa żelazna biunko z krzesłem. maszynę „Orzel“ wózek ręczny. Klasztorna 4. m. 1. zdg 49 693

Skład
bielizny, towarów krótkich przy ruchliwej ulicy sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 49 678

Bernardyny
czysta rasa młode tania. Rybaki 20 a. mieszkanie 2. zdg 49 673

Jadalnię
rzeźbiona jak nowa z braku miejsca sprzedam Ruskowski. Strona 24. zdg 49 667

Salon Ludwika XVI
bogato zdobiony mało używany bardzo tania. Poznański Dom Komisowy. Dominikańska 3. telefon 2442. Pg 6 978-47 96

Bajecznie tanio!
Pianino zagraniczne
dobrze utrzymane, piękny ton. płyta metalowa, krzyżowe. Poznański Dom Komisowy. Dominikańska 3. Pg 6 977-47 95

Ładna kuchnia
nowa 8 części solidna praca. tania. Poznański Dom Komisowy. Dominikańska 3. Pg 6 976-47 94

Dom
piętrowy, składem, małym mieszkaniem 11 000 sprzedam Dądek. Wielkie Garbary 34. rg 4 314

Parcelę
700 kwmetr. Dądek. za 2400 zł sprzedam Dądek. Wielkie Garbary 34. rg 4 315

Kamienicę
w ruchliwej ulicy Poznania. ze składem rzeźniczkim, warsztatem i 4 pokojowym mieszkaniem — sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 49 724

Dryling
kurkowy 16. futro, garnitur klubowy 55.—. Łąkowa 10. m. 6. zdg 49 718

Sklep
spożywczy. magiel, mieszkanie, śródmieście, sprzedam. powód: zmiana rodzinną. Adres Kurjer Poznański zdg 49 717

Rzeźnictwo
z kompletnym urządzeniem, przyległym mieszkaniem, przy Rynku sprzedam zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 795

Pianino
czarne jak nowe tania sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 49 783

Szczapy sosnowe
zł 825 za mp. franko wagon Poznań sprzedam. Schmidt Poznań. Dąbrowskiego 52. telefon 6061. zdg 49 356

Dog niemiecki
dziesięciomiesięczny dla młokońka korzystnie. Piaskowa 2. m. 5. Zgłoszenia od 16-17. zdg 49 340

Meble
tania wprost z składnicy poleca K Bakos ul. Wenecjańska 1. Most Chwaliszewski przy krzyżu. zdg 45 902

Meble kuchenne
kupuje się najkorzystniej Łąkowa 4 a. Stolarnia. zdg 48 733

Pianino
prawie nowe (Heinrichsdorf). dwa łóżka itd. Szamarzewskiego 8. III lewo. zdg 48 780

Nowe letnisko
100 złotych morga woda las. Młoko 1: km od Poznania. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 578

Piecnyk
szamotowy sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 49 525

Fabrykacja
2 szlachetów chemicznych, recepty materiały, klienta kopalnia dla obrotu. 3 000 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 572

Jadalnie
okazyjnie tania sprzedaje zakład stolarski Grobla 6. zdg 49 130

Wózek
biały modny sprzedam. Rom. Szymański. o 2 miesz. 8. zdg 49 593

Skład cukierków
dobrze prosperujący przy ruchliwej ulicy z powodu zmiany stosunków rodzinnych sprzedam. — Oferty Kurjer Poznań. zdg 49 599

Zegar
stojący (mech. Beckera) jak nowy oraz lustro duże z podstawą tanio sprzedam. Adres wskazuje Kurjer Poznański zdg 49 542

Dom
wraz ze składem sprzedam lub skład z mieszkaniem wydzierżawie nadaje się na wszelkie branże w centrum miasta Grodziska. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 49 549

Dom
ze składem, centrum miasta Grodziska jest zaraz do sprzedania gotówki 10-15 000 reszta hipoteki. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 49 550

Pianino
dobrze tania sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 49 605

Urządzenie
fryzjerskie 150 zł. Szamarzewskiego 10. zdg 49 603

Skład
rzeźniczkę filje tanio oddam zaraz. Oferty Kurjer Poznań. zdg 49 625

Bernardyn
dobry stróż domowy tania. Górna Wilda 45 miesz. 13. zdg 49 611

Restaurację
z mieszkaniem, pełny wyszynk, przy ruchliwej ulicy z powodu choroby sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 49 606

Zakład
fryzjerski damsko-męski Oferty Kurjer Poznański zdg 49 640

Filje
rzeźniczką, zaprowadzoną, sprzedam. Zgłoszenia Kracarska 8. m. 4. rg 4 299

Największa
wedzarnia ryb w Helu biuro wysyłkowe. Charów. Gdański Gr. Allee 34 wysyła koleją za zaliczeniem każdą ilość świeżo wędzonych szprot (sielawek) po cenach bezkonkurencyjnych. Kilo 65 gr Gdańsk. dg 1 791

Pianino
Tresselt czarne dobre tania sprzedam. Wolińska 6. zdg 49 825

Dom
w Swarzędzu z wolnym mieszkaniem korzystnie sprzedam. Warunki podług umowy. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 834

2 motory
elektryczne okazynie do sprzedania. Wiadomości Zak. Poznań. Różana 14. zdg 49 831

Sypialnie
nowoczesne duże solidne — mniejsze skromne bardzo tania. Stolarnia. Kwiatowa 6. zdg 49 708

Skład
spożywczy, dobrze zaprowadzony. tania sprzedam. Adres wskazuje Kurjer Poznański zdg 49 639

Maszynę
do pisania w dobrym stanie — sprzedam. Szkolna 7/8 - 8. Pg 6 943-58 78

Pianino
nowe. Półwiejska 24. Mleczarnia Miejska. zdg 49 753

Kolonjałkę
w ruchliwym miejscu dzielnicy Łazarekij sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 743

Dywan
„Smyrniański“ 370 x 270. piękny okaz. okazynie. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 736

Pierścionek
z brylantem karatowym oraz zegarek złoty 14 karatowy maszynowy bijący sprzedam tania. Mickiewicza 21/25. mieszkanie 3. od 9-16. zdg 49 807

Rzeźnictwo
w dobrym położeniu oraz z maszynami i meblami w dobrym stanie z powodu wyjazdu tania do nabycia. Oferty Kurjer Poznań. zdg 49 791

5 KUPNA
Angielkę
najchętniej westfalską kupie zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 566 7

Uwaga
kupie wille dom czynszowy solidna budowa. Poznań lub okolice. dobra komunikacja wpłaca 12000. Szczegółowe podania właścicieli Kurjer Poznański zdg 49 824

„Orzel“ (Adler)
maszynę do pisania nawet niekompletnie kupuje Skóra i S-ka. Poznań Marcinkowskiego 23. zdg 47 554

Lokomobilę
o mocy 50 HP pierwsza cyfra — natychmiast kupie. Oferty Biuro Pietraszk Warszawa. Marszałkowska 115. pod „Lokomobila 50“ nr 650

Ples
ostrej. fuzja star. rower. potrzebne. Suwalski. Pocha 72. zdg 49 803/4

Szafę
biała oraz łóżko metalowe w dobrym stanie. Zgłoszenia Kracarska 19/20. mieszkanie 4. telefon 34-53. zdg 49 596

Silniki
elektryczne i dynamomasy — każdego rodzaju — kupuje stale. Oferty Kurjer Poznań. zdg 49 707

Samochód
czarna dwutonnowy kupie. — Oferty Kurjer Poznań. zdg 49 826

Koncesję
wódczaną na Poznań poszukuje. Oferty Kurjer Poznań. zdg 49 709

Platformy
dwie 30-50 ctr. konia kupie. — Grzeszkowski. Łukaszczyca 21. zdg 49 693

Maszynę szwską
do naprawy obuwia używaną korzystnie kupie. Oferty Oredownik Wielkopolski zdg 49 551

6 KAMIENICE
Kamienicę
sprzedam. cena 175 000. wpłaty 50 000 dochód 22 000. Maciejewski. Dąbrowskiego 88 telef. 62-66 zdg 49 511

Dywan
perski 2x3 kupie. Oferty skrzynka pocztowa 120. zdg 49 532

Kupię
mało używany piec Junkers. — Oferty Kurjer Poznański zdg 49 533

Kamienicę
czteropiętrowa, dobrze utrzymana. śródmieście, sprzedam korzystnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 652

Wille
komfort 8 pokoi 30 000 sprzedam Dądek. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 822

Kamienicę
3 piętrowa komfortem dochód 9 300 32 000 wpłaty 45 000. Poznań, Tomczak. Wierzbicice 31. zdg 49 703

Kamienica
Poznaniu czynsz ustawowy 22 500 wpłaty 100 000. Stary Rynek 18/19. zdg 49 694

Kamienicę
komfortowa dochód 20 000 sprzedam 150 000. Czarnecki. Marcina 62. II. zdg 49 816

Wille
trzymieszkaniowa. ładny obiekt, spiesznie sprzedam 42 000. wpłaty 10 000. reszta amortyzacja. Kossmann. Fredry 6. zdg 49 769

17%
oprocentowania, dom Inowrocław cena 90 tysięcy, wpłaty 25 tysięcy reszta dozwolne hipoteki, czynsz zabezpieczony kaucją, bez obrotu lokatorów sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznań. zdg 49 793

Kamienicę
komfortowa dobrze zbudowana, czynsz roczny 11 500, wpłaty 70 000 sprzedam. Zgłoszenia nabywców do Kurjera Poznań. zdg 49 736

Kamienicę
składami, śródmieściu, dochód roczny 8 900 — za 60 000, wpłaty 35 000 sprzedam. Popielecki, Piękary 18. I. zdg 49 784

Kamienicę
komfortowa, roczny czynsz 19 000 za 155 000, wpłaty 80 000 sprzedam (pośrednicy wykluczeni). — Oferty poważnych nabywców do Kurjera Poznań. zdg 49 785

7 PIENIĄDZ
Dyskretnie
powierniczy Bank Właścicieli Nieruchomości Poznań Piekary 1 przy kupnie i sprzedaży nieruchomości. rg 6021

Mam
koncesję tytoniową, szukam wspólnika z lokalem, dobrym punktem. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 547

10 — 15 tysięcy
złoty poszukuje apteka na Górnym Śląsku. Zabezpieczenie pewne odsetki wysokie. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 49 622

2 000 — 3 000
przyjme wspólnika do dobrego zaopiniowania. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 49 617

7 000
oddam hipoteke majątku lub pensjonatu, chciałbym pokój — utrzymanie. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 742

4 000
pożyczki na zaprowadzony interes, gwarancje pewne. Zgłoszenia Kurjer Poznań. zdg 49 732

500
poszukuje jako pożyczki na proc. pod zastaw papierów wartościowych i polisy ubezpiecz. Łąska. zgłoszenia Kurjer Poznań. zdg 49 775

Wspólnika
do dobrze zaprowadzonego składu węgla z gotówką ca 700.— Dla kawalera stancja, dla żonatego mieszkanie wolne. Antoni Swoboda, Kazimierz, koło Poznania. zdg 49 800

Wspólnik
cicha lub czynny 10000 zł. fabrykacja rentownego kupujemy artykuły gotówkowe poszukujemy. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 820

8 DO WYNAJĘCIA
3 pokojowe
za czynszem miesięcznym. Zadaną gwarancją regularnej zapłaty. Palacza 70 miesz. 5. zdg 49 120

Mieszkanie
do wynajęcia zaraz. 7 pokoi. II. piętro. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 48 153

6 pokoi
z przynależnościami ul. 27 Grodnia 1. od gospodarza za czynszem bieżącym i gwarancją punktualnego płacenia czynszu. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 568

3
pokojowe wprost od gospodarza zaraz do wynajęcia. Palacza 131. mieszkanie 3. zdg 49 635

Mieszkanie
2 pokoje kuchnia oddam. Płac Sapieżyński 3 mieszkanie 16 a. zdg 49 614

Trzypokojowe
kuchnia, dzierżawa 80 miesięcznie. wskaże Metelski. Szowska 11. m. 9. zdg 49 665

Mieszkanie
2 pokoje zaraz. Różana 6. zdg 49 642

Pokój
kuchnia, przedpokój, słoneczne, jasne. wynajmie. Swarzędzka 131. (Osiedle). rg 4 301

Domek
2 pokoje i kuchnia elektryczność dla fryzjera zaraz. Puszczycówko. Lewandowski. rg 6 514

2
pokoje i kuchnia 10 minut od Placu Wolności zaraz do wynajęcia wprost od gospodarza Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 49 711

Pokój
kuchnia pół roku zgóry oddam meblami bez. Różana 6. mieszkanie 12. zdg 49 695

2 — 4
pokojowe korzystnie odda. Czarnecki. Marcina 62. II. zdg 49 817

Mieszkanie
poleca i poszukuje „Informator“. Aleje Marcinkowskiego 5. zdg 49 704

Dwupokojowe
pokój, kuchnia, czynsz miesięczny. wskaże — Łukaszczyca 6. m. 14. zdg 49 737

Pokój
i kuchnia słoneczne dla emeryta, względnie małą rodzinę od gospodarza. Zgłoszenia ul. Strzecha 22. obok Palacza zdg 49 776

Mieszkanie
komfortowe, 6 pokoi hol, centr. ogrzewanie oddam 1 stycznia. — Chetmońskiego 1. Wiadomość u portiera. Pg 6 933-47 101

Mieszkanie
4 pokojowe, słoneczne, odnowione, częściowo z meblami i. piętro, śródmieście zaraz do oddania. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 49 700

Trzypokojowe
zaraz. 125 rok naprzód. Ostrobraga 23. zdg 49 653

Mieszkanie
4 pokoje komfortowe po lekarzu od 1. 12. Tel 24-33. godz. 18-19. zdg 49 723

4
pokojowe mieszkanie komfort, z ogrodem w pobliżu parku Wilsona od zaraz do wynajęcia rok zgóry. Zgłoszenia Kurjer Poznań. zdg 49 801

9 SZUKA MIESZK.
Mieszkanie
2-4 pokojowe możliwe w śródmieściu poszukuje stała para. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 49 203

Trzypokojowego
komfortowego wprost gospodarza poszukuje solidny płatnik. Zgłoszenia Kurjer Poznań. zdg 49 320

4 pokojowego
mieszkania komfortowego słonecznego szukam od stycznia — wprost od gospodarza, czynsz miesięczny zagwarantowany. — Oferty Kurjer Poznański zdg 48 377

6-7
pokojowego mieszkania komfortowego, słonecznego w śródmieściu szukam od zaraz wprost od gospodarza czynsz miesięczny zagwarantowany, gdyż placę poważna instytucja. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 536

2 lub 3 pokojowego
mieszkania z wyrodamy zaraz dobry płatnik, czynsz miesięczny. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 49 587

Poszukuje
portierstwa z mieszkaniem w tem wykonuję wszelkie naprawy domowe. Łąska. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 626

Mieszkania
3-4 pokojowego wprost gospodarza Jeżyca — Łazarz ewentl. pl. Nowomiejską pewny płatnik. — Oferty Kurjer Poznański zdg 49 552

2 — 3
pokojowego mieszkania poszukuje wyższy urzędnik. Zapłace dzierżawę za 1 1/2 roku zgóry. — Oferty Kurjer Poznański zdg 49 763

Mieszkania
5 pokojowego w śródmieściu poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 630

Pokój
próby używalność kuchni. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 607

Mieszkania
czteropokojowego, trzypokojowego, szbery dzierżawę. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 705

Wdowa
z dwiema córkami szuka próżnego pokoiku. Czynsz zapewniony. Oferty Kurjer Poznań. zdg 49 734

Pokoju
kuchnia (czynsz pewny) poszukuje Oferty Kurjer Poznań. rg 4 303

Stróżostwo
przyjmie młode bezdzietne małżeństwo zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 553

Poszukuje
mieszkania 3-4 pokojowego centrum Oferty z ceną do Kurjera Poznańskiego pod zdg 49 675

11 POKOJE UMEBL.
Pokój
osobne wejście lepszemu panu. Wielkie Garbary 48 miesz. 10. zdg 48 410

Jasna 16
m. 8 elegancki pokój telefon. zdg 49 204

Pokoik
(35) niestudujacyum. Kreta 4 II. prawo. zdg 49 446

Komfortowy
telefon. róg Fredry. Wały Jana 9. m. 7. zdg 49 476

Pokój
umeblowany czysty. Półwiejska 38 I. mieszkanie 6. zdg 49 299

Niekrepujący
od pierwszego. Górna Wilda 17. mieszkanie 9. zdg 49 180

Frontowy
pari panom wynajmie. Swarzędzka 15. m. 6. zdg 49 626

Pokój
elegancki, czysty, niekrepujący, korzystnie. Mickiewicza 29 parter, lewo. zdg 49 539

Półwiejska
6. mieszkanie 13. dwuosobowy. zdg 49 594

Pani
pianino 30 bez 25. Patrona Jackowskiego 40. m. 3. zdg 49 548

Frontowy
ładny niekrepujący elektryczność panu wynajmie. Sw. Wojciech 5. mieszkanie 6. zdg 49 604

Pokój
panience tanio wynajmie (elektryczność). Szwajcarska 23 parter, 11. zdg 49 301

Centrum
utrzymaniem 90 zł. Romana Szymańskiego 10. m. 5. zdg 49 725

Małżeństwu
skromnemu pokój. — Wójciecha 14/15. mieszkanie 17. zdg 49 636

Aleje
Marcinkowskiego 16. mieszkanie 13 pokój wynajmie. zdg 49 629

Pokój
umeblowany. Maleckiego 12. mieszkanie 12. zdg 49 628

Pokoik
Wierzbicice 39 a. mieszkanie 10. zdg 49 621

Centrum
elegancki jedno-dwuosobowy pokój. Mielżyńskiego 22. miesz. 7. zdg 49 613

2
niekrepujące. frontowe. elektryczność (kuchnia). Bukowska 7. mieszkanie 9. zdg 49 664

Pokój
frontowy, elektryczność, ewentualnie obiady. Szewska 19. m. 4 zdg 49 660

Aleje
Marcinkowskiego 20. podwórzu. prawo. 36. pokój. zdg 49 659

Dwuosobowy
także małżeństwu, używaniem kuchni. Jeżyca 45. parter, prawo. zdg 49 656

Dwuosobowy
młdy, czysty, utrzymaniem. Fr. Ratajczaka 15. m. 3. zdg 49 654

